

I 805.097

PRZEWODNIK

PO RYDZE * * *

I OKOLICACH

*** * 1906 * ***

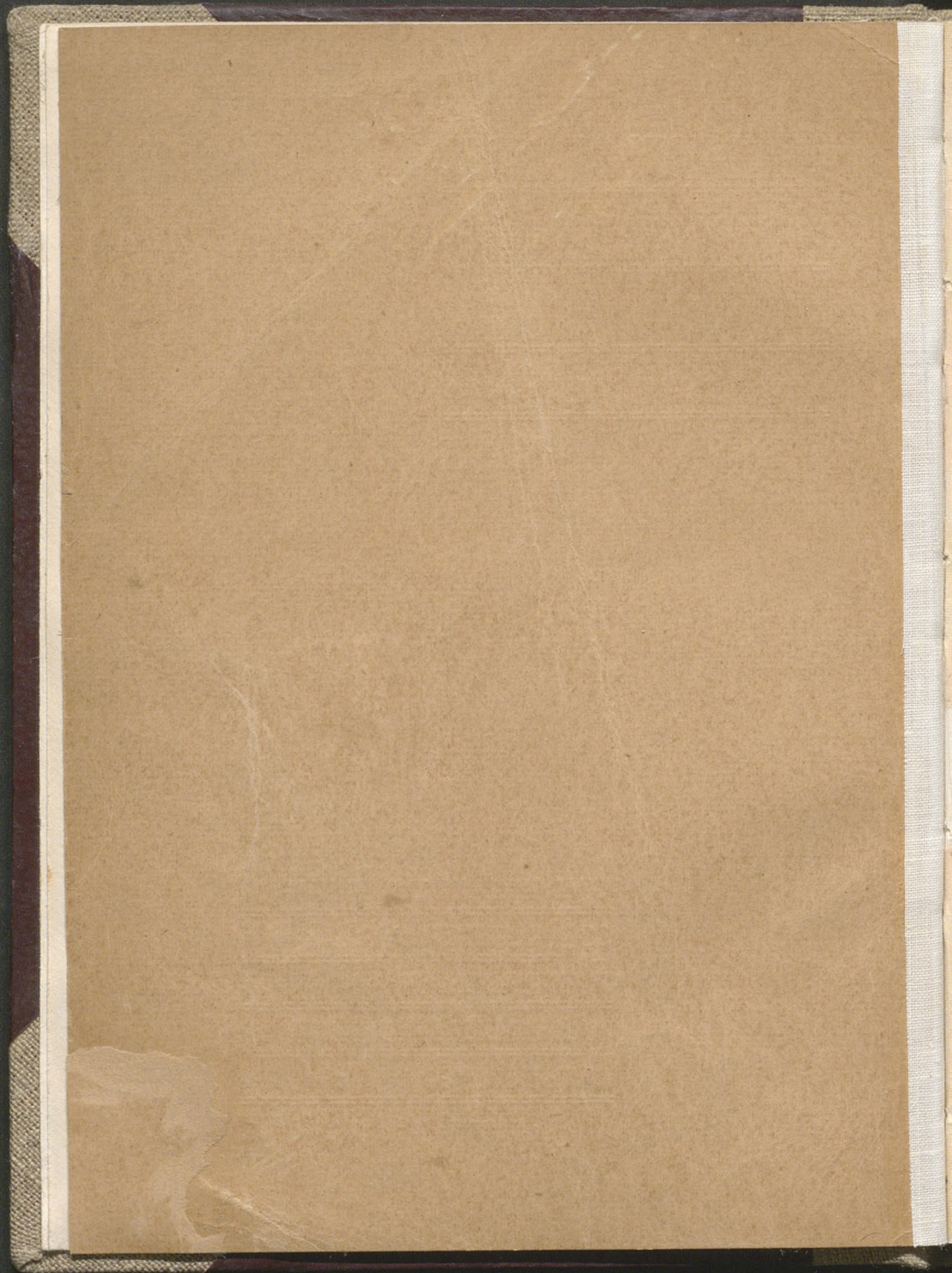
WYDANIE PRZYODZDOBIONE

33^{MA} ILUSTRACYAMI * * *

Z ZAŁĄCZENIEM * * * *

NAJNOWSZEGO PLANU * *

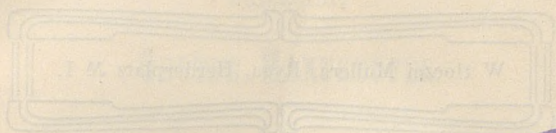
MIASTA RYGI * * * * *



PRZEWODNIK PO RYDZE

I JEJ OKOLICACH

WYDZIAŁ HISTORII I GEOGRAFII



PRZEWODNIK ❧
PO RYDZE I JEJ
OKOLICACH. ❧❧

W tloczni Müllera, Ryga, Herderplatz № 1.

OKOLICACH.
PO RYDZE 1851
PRZEWOZNIK

PRZEWODNIK PO RYDZE

==== I JEJ OKOLICACH ====

NA PODSTAWIE BADAŃ NAJNOWSZYCH

SKREŚLIŁ

GUSTAW MANTEUFFEL.

WYDANIE PRZYODZDOBIONE 33^{MA} ILUSTRACYAMI
Z ZAŁĄCZENIEM PLANU RYGI.

W RYDZE,
NAKŁADEM KSIĘGARNI JONCK & POLIEWSKY.
1906.

PRZEWODNIK PO RYDZE

I JEL OKOLICACH

DAN NAJNOWSICH

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001011006358



1805.097



W RYDZE
WYDAWN KSIĘGARNI JONCK & POLLEWSKY



Najsłynniejsze gmachy kościelne w Rydze:

- 1) W środku: tum ryski. 2) Na lewo u góry: zbór **Jacobikirche**. 3) Na lewo u dołu: zbór **Petrikirche**. 4) Na prawo u góry: nowy zbór **Gertrudkirche** i 5) Na prawo u dołu: najnowszy zbór **Lutherkirche**.

Słowo od wydawców przewodnika.

Do wydania „Przewodnika polskiego po Rydze i jej okolicach“, zniewoliły księgarnię naszą coraz to częstsze a nader słuszne utyskiwania, przybywających na czas krótszy lub dłuższy do Rygi wędrowców polskich, na tę mianowicie okoliczność, że miejscowe przewodniki niemieckie — rozprawiając przeważnie dosyć szeroko o przeszłości tego siedmiowiekowego grodu — przemilczają niemal systematycznie o wszystkim co zwiedzającym tutejsze zabytki Polakom przypomina, że kraj ten (od drugiej połowy wieku XVI do pierwszej XVII) należał do Rzpltej polskiej.

W niniejszym treściwym przewodniku postarano się o uwzględnienie także epoki polskiej, a przegląd dziejów miasta nader krótki (jak to bywa zwykle w tego rodzaju wydawnictwach), uzupełniono wyliczeniem całego szeregu dat chronologicznych, które ułatwią czytelnikowi polskiemu orientowanie się w przeszłości tutejszej. A że niepodobna określić już dzisiaj, jak obszerne koło czytelników zaskarbić zdoła ten pierwszy przewodnik polski po Rydze i jej okolicach, — musiała księgarnia nasza wydawnicza odmówić sobie wykonania projektowanego pierwotnie planu miasta z na-

pisami polskimi. Zastępuje go przeto, w tem pierwszym wydaniu, najnowszy plan niemiecki, do którego nadpisów wszakże użyto czcionek wyłącznie łańcińskich. Załączony na stronach 83—88mej spis alfabetyczny nazw ulic, placów, wysp, gmachów publicznych, fabryk i t. d., oznaczonych na tym najnowszym planie Rygi, ułatwi jego użycie.

Polecając niniejszą publikację życzliwości czytelników, ma księgarnia nasza wydawnicza niepłonną nadzieję, że skromna ta książeczka zapełni choć w części ową dotkliwą lukę w miejscowych przewodnikach niemieckich, przez czytelników polskich coraz żywiej odczuwaną.

Jonck & Poliewsky,

księgarnia wydawnicza w Rydze,
Kaufstrasse 4.

TREŚĆ PRZEWODNIKA

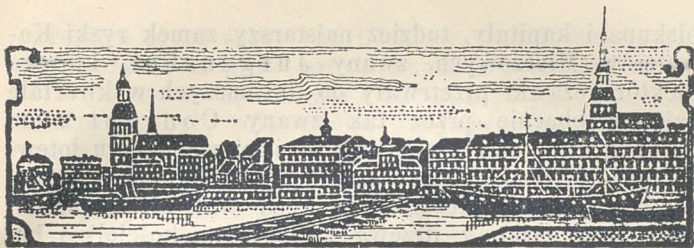
podajemy w niniejszym skorowidzu alfabetycznym.

	Stronica.
<i>Academia Petrina</i> w Mitawie.....	60
<i>Actienhaus</i> w Dubelnie.....	62
<i>Albert I</i> , założyciel Rygi i związkowego państwa inflanckiego 1—3,	74
<i>Alberta</i> świętego kościół rz. katolicki w Rydze.....	50
<i>Altona</i> , ruiny krzyżackie nad Dźwiną.....	78
<i>Artus i Artushof</i> (nazwy dawne niemieckie).....	22
<i>Arndes</i> (drukarz przez bibliografów b. ceniony).....	18
<i>Assern</i> , miejsce kąpielowe nad morzem.....	64
<i>August II Sas</i> , król polski i elektor saksoński..... 4, 8, 66 i 76	
<i>Basteiberg</i> , wzgórze na plantach ryskich..... 10, 11, 17 i 52	
<i>Batory Stefan</i> , król polski..... 3, 5, 6, 17, 23, 24, 75 i 77	
<i>Bellevue</i> , hotel w Rydze.....	52
<i>Biblioteka miejska publiczna</i> w Rydze.....	17— 20
<i>Biblioteka Towarz. starożytności</i> , tamże.....	26
<i>Biblioteka rycerstwa inflanckiego</i>	33
<i>Bilderlingshof</i> , miejsce kąpielowe nad morzem.....	61
<i>Biron</i> , książę kurlandzki a lennik Rzpltej polskiej.....	58
<i>Borch Bernard</i> , mistrz Krzyżaków inflanckich.....	74
<i>Bose</i> , pułkownik saski, co wysadził Kokenhuzę w powietrze....	76
<i>Brautkammer</i> , komnata w ryskiej „Mariengilde“.....	35— 38
<i>Brederloo</i> , galerya obrazów w Rydze.....	24, 25 i 44
<i>Bursa ryska</i>	26
<i>Cesarzski ogród</i> w Rydze.....	44, 51 i 52
<i>Chodkiewicz Jan Hieronim</i> , namiestnik polski.....	31
<i>Chodkiewicz Jan Karol</i> , hetman polski.....	8, 75— 82
<i>Convent zum heiligen Geist</i> w Rydze.....	40
<i>Czarniecki Stefan</i> , wybawca Mitawy.....	56
<i>Czarnogłowców dom</i> w Rydze.....	18— 20
<i>Czartowa Skała</i> w Kurlandyi.....	72
<i>Długosz Jan</i> (dzieła jego w Rydze).....	20
<i>Domkirche</i> czyli tum ryski.....	25— 28
<i>Dorożki</i> w Rydze.....	53
<i>Dorożki</i> w Mitawie.....	55
<i>Dubbeln</i> , kąpiele morskie.....	61— 64
<i>Dział opisowy</i>	9
<i>Dział informacyjny</i>	51
<i>Eck Mikołaj</i> , burmistrz ryski z czasów polskich.....	26 i 40
<i>Eck's Convent</i> , zakład dobroczynny w Rydze.....	40

<i>Edgeworth</i> (grób jego w Mitawie)	60
<i>Edinburg</i> , kąpiele morskie	61
<i>Epitafium</i> Kaspra Tyzenhauza	26
<i>Farensbach</i> Jerzy, wojewoda wendeński	7
<i>Fingerhut</i> , cukiernia w Rydze	52
<i>Franciszka</i> św. z Assyżu kościół w Rydze	48
<i>Fromhold</i> Fyffhusen, arcybiskup ryski	77
<i>Gąsowski</i> Karol (grób jego w Rydze)	48
<i>Gize</i> Marcin, wichrzyciel ryski z XVI stulecia	5, 7, 23, 24
<i>Grzegorz IX</i> , papież	2
<i>Grzegorz XIII</i> , papież	23
<i>Gutmanshöhle</i> , pieczara w inflanckiej Szwajcaryi	70— 71
<i>Hagensberg</i> , część przedm. mitawsk. w Rydze	50
<i>Handlowa szkoła</i> , gmach ryski	43— 44
<i>Herder</i> (pomnik jego w Rydze)	26
<i>Hilchen</i> Dawid, syndyk ryski z XVI stulecia	7
<i>Hintzenberg</i> , stacya kolei żelaznej	58
<i>Hotele</i> wybitniejsze w Rydze	52
<i>Hylzen</i> Jerzy, magnat polski z w. XVIII	72
<i>Ilgecem</i> , miejscowość fabryczna pod Rygą	50, 85
<i>Jacobikirche</i> , zbór protestancki w Rydze	V, 7, 33, 34 i 35
<i>Jakób</i> , książę kurlandzki	56— 58
<i>Johannisgilde</i> , Izba rzemieślnicza w Rydze	37— 38
<i>Johanniskirche</i> , zbór łotewski w Rydze	39
<i>Jürgenschhof</i> , najstarsze zabudowania w Rydze	40
<i>Kalendarzowe zaburzenia</i>	6, 7, 23, 24, 26
<i>Kandawa</i> , miescina w „kurlandzkiej Szwajcaryi“	66
<i>Kąpiele</i> w Rydze	53
<i>Karlsbad</i> nad morzem	64
<i>Karol saski</i> , królewicz polski, książę Kurlandzki	58
<i>Karol IX</i> , król szwedzki	79— 81
<i>Karol XII</i>	4, 76
<i>Katharinenstift</i> , schronisko dla panien i wdów szlacheckich w Mitawie	60
<i>Kemmern</i> , kąpiele siarczane pod Rygą	64
<i>Kettlerowie</i> , książęta kurlandzcy, lennicy polscy ..	3, 56, 58, 60, 79
<i>Kirchholm</i> pod Rygą	78— 82
<i>Klosterkeller</i> , restauracya w Rydze	52
<i>Kokenhuza</i> , zamek w Infantach	72— 78
<i>Korwer</i> Wilhelm (druki jego średniowieczne)	18
<i>Kościół parafialny</i> rz. katol. w Rydze	9, 29 i 30
<i>Krański</i> Zygmunt (dzieła jego w Rydze)	20
<i>Kraszewski Bogustaw</i> , zrysowane przez niego z natury zwaliska zamku Kokenhuzy	73
<i>Kraszewski</i> J. I. (dzieła jego w Bibl. ryskiej)	20
<i>Kremona</i> , zamek w „inflanckiej Szwajcaryi“ ..	69
<i>Kreutzer</i> Konradin (grób jego w Rydze)	48
<i>Kroepsch</i> , cukiernia w Rydze	52

<i>Laffert</i> , cukiernia w Rydze	52
<i>Linderson</i> , wódz szwedzki † 1605 pod Kirchholmem	80
<i>London</i> -hotel i kawiarnia w Rydze	52
<i>Eubiński</i> (dzieła jego w bibl. ryskiej)	20
<i>Madonna Plettenberga</i> w zamku ryskim	31
<i>Majorenhof</i> , kąpiele morskie pod Rygą	61— 62
<i>Manteufflów</i> witraże, obu ordynacyj	26
<i>Manteuffel</i> Jerzy, przed turniejem 1503 r.	26
<i>Mariengilde</i> , Izba kupiecka w Rydze	34, 35, 36, 38
<i>Martinsholm</i> , wyspa na Dźwinie	78
<i>Maurycy saski</i> (haniebną jego ucieczką)	66
<i>Matki Boskiej bolesnej kościół</i> rz. katol. w Rydze wraz z krucy- fiksem z XV stulecia i kolumną ornatu, pochodzącymi z tumu ryskiego	39
<i>Mejnard</i> , biskup de Ykeskola	25, 78
<i>Michał</i> św. kościółek cmentarny w Rydze	48
<i>Mickiewicz</i> Adam (dzieła jego w Rydze)	20
<i>Miejska galerja obrazów</i> w Rydze	44— 45
<i>Mitawa</i> , stolica Kurlandyi	56— 61
<i>Mollyn</i> , założyciel pierwszej drukarni ryskiej	7
<i>Morycholm</i> , wyspa na jeziorze Uzmajteńskim w Kurlandyi	66
<i>Muzeum starożytności</i> w Rydze	27— 28
<i>Ogródki</i> w Rydze	52
<i>Okolski</i> (dzieła jego w Bibl. miejskiej w Rydze)	20
<i>Olympia-Variété</i> , teatrzyk w Rydze	52
<i>Park wermański</i> w Rydze	41— 42
<i>Peter-Paulstrasse</i> , ulica w Rydze	44
<i>Petrikirche</i> , odwieczny kościół farny w Rydze	V, 38, 39
<i>Petersburskie przedmieście</i> w Rydze	46— 48
<i>Petersburski hotel</i> w Rydze	52
<i>Plawingkrug</i> , austerya w Sztokmanshofie	72
<i>Plater - Zyberk</i> Michał (jeden z założycieli kurlandzkiego Towarz. naukowego w Mitawie)	59
<i>Pohitechnika ryska</i>	12— 13
<i>Pontonbrücke</i> , most na Dźwinie	41
<i>Potocki</i> Leon (grób jego w Rydze)	48
<i>Prowincjonalne Muzeum</i> w Mitawie	59
<i>Przytuński</i> (dzieła jego w Bibl. rycerstwa inflanckiego)	33
<i>Pulverturm</i> , bastyon dawny forteczny w Rydze	16
<i>Radziwiłł</i> Jerzy	6, 23, 31, 35
<i>Radziwiłł</i> Krzysztof	7, 75
<i>Radziwiłł</i> Mikołaj	5
<i>Rastawiecki</i> (dzieło jego w Bibliot. ryskiej)	20
<i>Risingstrasse</i> , ulica w Rydze	1
<i>Ritterhaus</i> czyli dom rycerstwa inflanckiego	32— 33
<i>Rom-hotel</i> i <i>Rom-keller</i> w Rydze	52
<i>Rumescotel</i> (budowniczy z w. XV)	38
<i>Rzewuski</i> (dzieło jego w Bibl. ryskiej)	20

	Stronica.
<i>Sapieha Leon, Wielki hetman Litewski</i>	7, 24, 76
<i>Segewold, zamek w „inflanckiej Szwajcaryi“</i>	67
<i>Skarbiec Czarnogotowców</i>	22— 23
<i>Stowacki Juliusz</i> (dzieła jego w Bibl. ryskiej)	20
<i>Stupi-Róg, skała naddźwińska</i>	72
<i>Sobieski Jakób</i> (dzieło jego w Bibl. ryskiej)	20
<i>Sottan Stanisław, marszałek Wg^o Xt^{wa} Litewskiego</i>	48
<i>Statki parowe</i> (komunikacya z Rygą)	53
<i>Szwajcaryja inflancka</i>	68— 72
<i>Szwajcaryja kurlandzka</i>	64— 68
<i>Tastyusz</i> (ofiara fanatyzmu Ryżan)	6, 23, 24, 26
<i>Teatr miejski pierwszy w Rydze</i>	13, 15, 16
<i>Teatr miejski drugi w Rydze</i>	46, 49
<i>Teatrzyki ogródkowe w Rydze</i>	52
<i>Teufelshöhle, pieczara w infl. Szwajcaryi</i>	70
<i>Thorensberg</i> (część przedm. ryskiego)	50
<i>Torejda, rzeka i ruiny zamku w Infantach</i>	64, 68, 70
<i>Tramwaje elektryczne w Rydze</i>	53
<i>Tum ryski</i>	25— 28
<i>Tyzenhauzowskie witraże</i>	25
<i>Uzmajteńskie jezioro w Kurlandyi</i>	66
<i>Wallenrod Jan, arcybiskup ryski</i>	74
<i>Welling</i> (ofiara zaburzeń kalendarzowych)	6, 23, 24 i 26
<i>Wiaczko, wasal ruski w Kokenhuzie</i>	77
<i>Wilhelm Brandenburski, arcybiskup ryski</i>	5, 26, 74
<i>Windawa, miasto portowe w Kurlandyi</i>	68
<i>Wajna Wincenty</i> (bohater pod Kirchholmem)	79
<i>Wycieczka z Rygi do Mitawy</i>	55
<i>Wycieczka na wybrzeże morskie</i>	61
<i>Wycieczka do Kemmernu, Tukumu i „kurlandzkiej Szwajcaryi“</i> ..	64
<i>Wycieczka do „inflanckiej Szwajcaryi“</i>	68
<i>Wycieczka do Kokenhuzy i jej okolic</i>	72
<i>Wycieczka z Rygi do Kirchholmu</i>	78
<i>Zaleski Bronisław</i> (dzieło jego w Bibl. ryskiej)	20
<i>Zamek mitawski</i>	57— 58
<i>Zamek ryski</i>	6, 9, 29, 31 i 32
<i>Zamek w Windawie</i>	68
<i>Zameczysko w Kokenhuzie</i>	73— 78
<i>Zameczysko w Zegewoldzie</i>	67
<i>Zameczysko Kremona</i>	69
<i>Zameczysko Torejda</i>	70
<i>Zameczysko Tukumie</i>	64
<i>Zamoyski Jan, hetman polski</i>	7 i 75
<i>Żelazny most w Rydze</i>	41
<i>Zygmunt August, król polski</i>	3, 5, 33, 56, 75
<i>Zygmunt III, król polski</i>	7, 24, 75



W połowie XII stulecia żeglarze niemieccy, udający się na wyspę Gotlandyą do miasta Wisby, zawinęli przypadkiem do ujścia Dźwiny i rozpoczęli z tubylcami handel zamienny.

Biskup Albert I wzniósł tutaj w roku 1201 miasto Rygę u ujścia rzeczki Rigebach, która, mocno osklepiona, i po dzień dzisiejszy płynie spokojnie pod brukiem małoznaczącej uliczki Rising-strasse. A że nowo-założonemu miastu groziły bezustannie napady niebezpieczne nawróconych tubylców, założyciel Rygi, Albert I, wyjednał przez króla duńskiego przywilej, że majątności tych, którzyby się udali do kraju inflanckiego dla obrony chrześcijaństwa, postawione będą pod opieką Stolicy Apostolskiej; papież zaś, dla zachęty rycerstwa, za całoroczną pracę nad obroną chrześcijaństwa w Inflantach, nadał takie same odpusty, jak udającym się na obronę Grobu Chrystusowego do Ziemi świętej.

Odtąd to kraje inflanckie otrzymały w Rzymie miano „Ziemi Maryi“ (Terra Mariana), a biskup Albert I, żeby mieć stałą tu obronę, z woli papieża ustanowił zakon rycerski Kawalerów Mieczowych w roku 1202 i niemal co roku jeździł do Niemiec po nowe hufce wojowników za sprawę chrześcijaństwa przeciw poganom.

Rygę opasano niebawem silnymi murami, za którymi wznoszono kościoły, klasztory, mieszkania dla

biskupa i kapituły, tudzież najstarszy zamek ryski Kawalerów Mieczowych, zwany Jürgenshof, którego niektóre części przetrwały do dni naszych w kwartale zajęтым obecnie przez tak zwany Convent zum heiligen Geist, nieopodal dzisiejszego zboru łotewskiego Johanniskirche. Przypuścić należy, iż początkowo, w granicach opasanych wałami miejskimi, wznoszono tylko z drzewa tymczasowe kościoły i budowle niezbędne, zastąpione później murowanymi.

Ryga, do której Albert I sprowadził licznych osadników z Lubeki, Bremy i całych Niemiec, otrzymała przywileje i liczne dobra miejskie a niebawem przystąpiła do potężnego związku hanzeatyckiego, mieszkańcy zaś ryscy otrzymali prawo gotlandskie t. j. prawo obowiązujące kolonistów zachodnich, zamieszkujących wyspę Gotlandyą.*)

W lat 8 po śmierci genialnego założyciela Rygi, biskupa Alberta I, skoro Duńczycy wtargnęli do Estonii a Litwa zadała niepoważną klęskę zakonowi Kawalerów Mieczowych, — ten ostatni zjednoczył się, za staraniem papieża Grzegorza IX w r. 1237, z zakonem krzyżackim.

Historycy nasi polscy, nie wyłączając nawet takiej powagi jak ś. p. Józef Szujski, mylnie poczytują to połączenie zakonów za przymierze. W istocie rzeczy było ono całkowitem złaniem się Kawalerów Mieczowych z Krzyżakami, z zaturą wszelkich cech odrębnych już w roku 1237.

Mieszczanie ryscy, biskupi a od roku 1255 arcybiskupi ryscy, żyli w ustawicznych starciach z zakonem krzyżackim, w których to sporach miasto Ryga trzymało zwykle strony arcybiskupów. Arcybiskup ryski, oprócz władzy świeckiej w swych posiadłościach, zwoływał sejmy dla całego kraju czyli związkowego państwa inflanckiego i sam na tych sejmach przydywował; król zaś polski (w r. 1366) przez papieża,

*) Daleko później wprowadziła rada miejska ryska prawo hamburskie, a mianowicie statut hamburski z roku 1270go.

wreszcie przez sobór bazylejski (r. 1435), ustanowiony był opiekunem praw arcybiskupstwa ryskiego.

Bogate to uposażenie i świecka jurysdykcya arcybiskupów, były solą w oku dla jeszcze bogatszych rycerzy inflancko-krzyżackich, zostających pod zarządem prowincyała, zwanego landmistrzem lub hermistrzem, a który był podwładnym wielkiego mistrza krzyżaków, rezydującego dawniej w Wenecyi, a następnie w Prusach północnych, w mieście Malborgu, tak znakomicie opisanem przez Henryka Sienkiewicza w powieści historycznej „Krzyżacy”. Nie jeden z czytelników naszych musiał już osobiście oglądać istniejący po dzień dzisiejszy zamek warowny krzyżaków pruskich w Malborgu, odnowiony obecnie starannie przez ich potomków, królów pruskich, niegdyś lenników Polski.

Te same intrygi, gwałty i niecne postęпки, jakich się dopuszczali Krzyżacy względem duchowieństwa w Prusach, powtórzyli i inflanccy krzyżacy w krajach nadbałtyckich, ażeby biskupów i ich majątności podciągnąć pod swoją władzę.

W r. 1522 wkroczyła z Prus do Rygi reformacya luterska.

W r. 1541 przystąpiło miasto Ryga do związku szmalkaldskiego, a gdy władcy moskiewscy poczęli sięgać po prowincye inflanckie w r. 1560, jedna z nich, Estonia, z obawy przed Moskwą, przeszła do Szwecyi, całe zaś Inflanty, wraz z Rygą, w dniu 28 lutego 1561 r. poddały się dobrowolnie królowi polskiemu Zygmuntowi Augustowi, który ostatniemu landmistrzowi inflanckiemu, Gotardowi Kettlerowi, oddał na prawie lennem część ich, składającą biskupstwo kurońskie, zwaną odtąd Kurlandją. Ryga wtedy uzyskała dla siebie 20 lat niezawisłości (Freiheitsjahre), po upływie których zjechał tu, dla przyjęcia hołdu poddaństwa, bohaterski król polski Stefan Batory.

W XVII stuleciu, w wojnach szwedzko-polskich, Ryga, po długim obleżeniu, niedoczekawszy odsieczy polskiej, wpadła w zwycięskie ręce szwedzkiego króla Gustawa Adolfa w dniu 15 września 1621 r., lecz do-

piero w traktacie oliwskim, dnia 3 Maja 1660 r. wraz z większą częścią dawnych Infant przyznaną została Szwecyi.

W wojnach szwedzko-rosyjskich naprózno oblegał Rygę car Aleksy Michajłowicz w roku 1656.

W r. 1700 bezskutecznie oblegały Rygę wojska saskie króla Augusta II, gdyż, przybyły tu na odsiecz Karol XII, oblegających odparł w dniu 18 lipca 1701 roku.

Po klęsce pod Póltawą, uległa Ryga wojskom rosyjskim i poddała się Piotrowi I w dniu 4 lipca 1710 r., a zaś w roku 1721, skutkiem układu Nysztadzkiego, wraz z szwedzką częścią Infant i Estonią, do monarchii rosyjskiej na zawsze wcieloną została.

Odtąd, za wyłączeniem lat 1812 i 1813, w których część przedmieści Rygi spalono a samo miasto przez wojska francuskie i pruskie bezskutecznie było ostrzeżliwane, tudzież roku 1854, w którym porty ryskie znosić musiały blokadę floty angielskiej, — miasto cieszyło się pokojem i pod każdym względem znakomicie się rozwinęło.

W latach 1858—1861, po zniesieniu dawnych warowni, baszt i wałów (zamienionych na świetne planty, otoczone wielkemiejskimi nowymi gmachami, tworzącymi okazałe bulwary), gdy sieć kolei żelaznych i telegrafów powiązała gród ten nadbałtycki z wewnętrznymi guberniami cesarstwa i całą Europą, a trzy porty miejskie znakomicie ulepszone zostały, — rozwinął się tu szybko handel a zwłaszcza wielki przemysł fabryczny, ściągający z całej Litwy i Łotwy wiejską ludność robotczą do Rygi. Pracowitość zaś, zabiegłość i przemysłność ludności ryskiej, postawiły miasto na obecnym wysokim stopniu kultury.

Powyższy aż nazbyt treściwy przegląd dziejów Rygi, uzupełniamy wyliczeniem niektórych dat chronologicznych, przedstawiających dla czytelnika polskiego pewien interes, a ułatwiających znakomicie oryento-

wanie się w zabytkach przeszłości tego siedmiowiekowego grodu:

W r. 1366 król polski przez Stolicę Apostolską ustanowiony opiekunem praw arcybiskupstwa ryskiego.

1435 r. król polski przez Sobór bazylejski ustanowiony opiekunem praw arcybiskupstwa ryskiego.

1551 r. d. 16 grudnia, Wilhelm Brandenburski, ostatni arcybiskup ryski na pół złutrzony, ustępuje miastu Rydze tum ryski za 18,000 marek.

1561 r. d. 8 września, Mikołaj ks. Radziwiłł wydaje miastu zapewnienie na piśmie, że, jeśli miasto podda się dobrowolnie Rzeczypospolitej polskiej, — wszelkie dawne przywileje Rygi zostaną przez króla polskiego zatwierdzone. Akt ten nosi utartą w historii nazwę „Cautio prima Radziviliana“.

1561 r. d. 28 listopada, wydane zostaje wiekopomne „Privilegium Sigismundi Augusti“, które i po dzień dzisiejszy Ryzanie z wdzięcznością wspominają.

1561 r. d. 22 listopada, król polski Zygmunt August zatwierdza w Wilnie ustawę ryskiego cechu złotniczego. Pergamin ten cenny przechowuje się starannie po dzień dzisiejszy w ryskiem Archiwum miejskiem, gdzie go każdy oglądać może.

1562 r. d. 17 marca, Mikołaj ks. Radziwiłł przyznaje miastu Rydze prawo do elekcji króla polskiego po ewentualnej śmierci Zygmunta Augusta i zatwierdza przywileje ryskie, poczem Ryga wykonywa uroczyste przysięgę na wierność królowi polskiemu Zygmunutowi Augustowi.

1563 r. d. 5 lutego, umiera ostatni arcybiskup ryski Wilhelm Brandenburski z rodu Hohenzollern, a dopiero 21 lutego tegoż roku wszystkie dzwony dawnych krajów inflanckich obwieściły zgon jego. Ostatnią zaś posługę oddano temu nieodrodnemu księciu pruskiemu w tumie ryskim nie wcześniej jak w dniu 15 sierpnia 1563 r. w przytomności posłów polskich, pruskich, kurlandzkich i t. d. jako też w obec licznie zgromadzonego rycerstwa i członków ryskiej rady miejskiej, którzy trumnę Wilhelma osobiście znieśli do grobu. Nagrobek jego widzieć można w tumie ryskim w ostatniej kaplicy nawy lewej, na podwyższeniu.

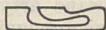
1565 roku wydany został pierwszy ryski kalendarz, a drukować go musiano aż w Wrocławiu. Składa go kart 14 w małej ćwiartce. Oglądać można to cenne unicum w publicznej Bibliotece miejskiej codziennie, w czasie od godz. 1 do 4^{tej} po południu.

1581 r. d. 15 stycznia, król polski Stefan Batory podpisuje akt poddania się Rygi jego władzy królewskiej a tegoż roku d. 7 kwietnia magistrat i mieszczanie wyko-

- nywają w ręce namiestnika królewskiego, na rynku ryskim, przysięgę na wierność temuż królowi polskiemu.
- 1581 r. d. 16 listopada, wydaje król Stefan Batory osobne przywileje dla miasta Rygi.
- 1582 r. d. 12 marca, przybywa Stefan Batory osobiście do Rygi. Jest to wogóle pierwsza koronowana głowa, jaką wśród murów swego miasta widzą Ryżanie, więc się o tem obszernie rozpisują miejscowi kronikarze. Wjazd uroczysty króla przypomina na ul. Kalkstrasse na szybkie okna drugiego piętra domu pod N^om 14 umieszczona po dzień dzisiejszy spora podkowa złota.
- 1582 r. d. 19 marca, oświadcza uroczystie w zamku ryskim król Stefan Batory stanom miejskim, tam przez niego zgromadzonym, iż, obok wyznania rzymsko-katolickiego, znieść będzie on w krajach tutejszych także wyznanie protestanckie i że w Kiesi czyli Wendenie zakłada stolicę katolickiej dyciecyi inflanckiej.
- 1582 r. d. 7 kwietnia, ustępuje miasto Ryga, a raczej zwraca katolikom ryskim, zabrany im w czasie reformacji kościół św. Jakóba, dzisiejszą Jacobikirche.
- 1582 r. d. 16 listopada, zatwierdza sejm Rzeczypospolitej polskiej przywileje dane Rydze przez króla. Akt ten nosi utartą nazwę: „Corpus privilegiorum Stephaneum“.
- 1583 r. d. 7 marca, przybywa zakon Jezuitów do Rygi i zostaje polecony Ryżanom przez papieża i przez króla Stefana.
- 1584 r. d. 22 grudnia, ułożono konwencją, specjalnie dotyczącą handlu Rygi z Litwą.
- 1585 r. d. 2 stycznia, przypada początek słynnych zaburzeń kalendarzowych, w czasie których tyle krwi niewinnej w Rydze przelano z powodu fanatyzmu i nietolerancyi znacznej części mieszczan, która podlegała pospólstwo przeciw radzie miejskiej. Gdy lud usunął Jezuitów z oddanego im kościoła (Jacobikirche), umieścić ich tymczasowo namiestnik królewski książę Jerzy Radziwiłł w zamku, który w owym czasie leżał jeszcze po za murami, opasującymi Rygę. Mury miejskie przechodziły przez dzisiejszą Schlosstrasse, około niedawno tam wzniesionego domu klubu angielskiego.
- 1586 r. d. 27 czerwca, publiczne stracenie wiernego królowi wójta miejskiego Tastyusza przez sfanatyzowane pospólstwo, podżegane przez notariusza Marcina Gizego i ławnika Izby kupieckiej Hansa Brynka
- 1586 r. d. 1 lipca, nastąpiło na rynku ryskim publiczne stracenie wiernego królowi i Rzpłtej syndyka ryskiego Gotarda Wellinga przez rozjuszone pospólstwo.
- 1589 r. d. 16 czerwca, zbuntowane mieszczaństwo Rygi zniewolone zostaje do otworzenia bram miasta Komisarzom królewskim, gdyż przeraził je wojewoda wendeński Jerzy

- Farensbach, zjawiając się pod Rygą na czele zbrojnych hufców swoich.
- 1589 r. d. 27 lipca, Rada miejska ryska, tudzież mieszczaństwo, składa uroczystą przysięgę na wierność królowi Zygmuntowi III na rynku ryskim w obecności Komisji polskiej, na której czele stał młody jeszcze podówczas Leon Sapieha.
- 1589 r. d. 2 sierpnia, publiczne stracenie na tymże rynku ryskim (w obecności Komisarzy królewskich) wichrzycieli głównych: Marcina Gizego i ławnika Hansa Brynka.
- 1590 r. d. 16 lutego, miasto Ryga zniewolonem zostaje do powrócenia Jezuitom kościoła Jacobikirche, odebranego temu zakonowi w czasie zaburzeń kalendarzowych.
- 1590 r. d. 16 maja, zostaje wydany przez króla Zygmunta III Mikołajowi Mollynowi przywilej na pierwszą drukarnię, założoną przez niego w r. 1588 na ul. Marstallstrasse za sprawą i za staraniem syndyka ryskiego Dawida Hilchena, kolegi uniwersyteckiego i przyjaciela hetmana Jana Zamoyskiego. Za wzór służyła tej pierwszej drukarni ryskiej, takż Zamoyskiego w Zamościu.
- 1594 r. d. 6 lipca, miasto Ryga ofiarowało Sekretarzowi W. księstwa Litewskiego, Wolanowi, złoty puhar, wagi trzech funtów, jak to wykazuje wyczerpująca praca A. Buchholtza o złotnictwie tutejszem.
- 1599 r. ułożył syndyk ryski, Dawid Hilchen, inflanckie prawo krajowe i w tymże roku był on także głównym czynnikiem przy dokonywaniu rewizji dóbr inflanckich, w której przechowało się wiele nazw szlacheckich i imion z czasów Zygmunto-wskich.
- 1599 r. miasto Ryga, jako wyraz swojej wdzięczności za doznaną opiekę i wiele dowodów bezstronności, przynosi dar ślubny w dniu wesela Leona Sapiehy, doręczony przez delegację miejską. Były to: pysznie cyzelowana misa srebrna dla niego, a bogaty łańcuch złoty dla jego małżonki, odtąd wielkiej kanclerzyny Litewskiej. W tymże czasie otrzymuje od miasta komisarz polski Ostrowski roztruchan srebrny.
- 1600 r. ofiarowuje Ryga wojewodzie wileńskiemu Krzysztofowi Radziwiłłowi, księciu na Birżach, przepyszny puhar.
- 1601 r. d. 6 marca uwalnia król Zygmunt III miasto Rygę od jurydykcyi sądu wendeńskiego i daje prawo odwołania się wprost do najwyższych sądów królewskich w Warszawie.
- 1601 r. d. 28 listopada, Ryga składa bawiącemu podówczas w jej murach królowi Zygmuntowi III dwa srebrne roztruchany, cyzelowane artystycznie w stylu odrodzenia a uchodzące za niedoścignione arcydzieła miejscowego złotnictwa.

- 1603** r. d. 1 maja, zezwala król Zygmunt III miastu Rydze na zatrzymanie połowy ryskich dochodów celnych na potrzeby miejskie, na które do tego czasu zatrzymywano tylko trzecią część z tychże dochodów.
- 1605** r. d. 4 października, w tydzień po wiekopomnej bitwie pod Kirchholmem, wyprawił hetman Jan Karol Chodkiewicz poległemu w tej bitwie wodzowi szwedzkiemu Lindersonowi wspaniałą pogrzeb w tunie ryskim, a nagrobek jego tamże opatrzył pięknym epitafium, czem dowiódł, że i w przeciwniku umiał cenić waleczność.
- 1606** r. ofiarowało miasto Ryga wysokim dygnitarzom Rzpltej polskiej bogate wyzlacane srebrne roztruchany, jako wyraz hołdu wdzięczności.
- 1621** r. Ryga, po długim oblężeniu, niedoczekawszy odsieczy polskiej, wpadła w dniu 15 września w zwycięskie ręce Szwedów, lecz dopiero w roku 1660, d. 3 maja, ostatecznie Szwecyi przyznana została.
- 1631** r. Swedzi, zdarłszy w tunie ryskim epitafium, wystawione ich wodzowi Lindersonowi przez Chodkiewicza (w r. 1605), uczcili tenże nagrobek nowymi szumnymi napisami łacińskimi na dwóch miedzianych tablicach, których widok i po dzień dzisiejszy ściąga niejednokrotnie widzów pod dolny chór olbrzymiego organu tej niegdys rz. katolickiej katedry.
- 1660** r. d. 3 maja, miasto Ryga, wraz z większą częścią dawnych Inflant, w traktacie Oliwskim pod Gdańskiem, ostatecznie przyznana zostaje Szwecyi, a w tymże roku król szwedzki, Karol Gustaw, wprowadza nową zmianę do herbu miasta Rygi. Umieszcza w herbie miejskim 2 korony: jedną nad lwia głową, a drugą w powietrzu po nad kluczami i krzyżem. W około herbu umieszczono zaś napis: „Carolus D. G. S. G. V. Rex, civitatis suae Rigensis coronavit fidei”. Herbu tego używa miasto i obecnie, usunięto jednak całkowicie ów napis.
- 1700** r. d. 11 lutego, za zbliżaniem się wojsk saskich króla Augusta II do Rygi, ryska rada miejska zniewolona zostaje do wręczenia kluczy miasta niedowierzającemu jej całkowicie szwedzkiemu generał-gubernatorowi.
- 1710** r. d. 4 lipca, Ryga, po krótkim oblężeniu i bombardowaniu, poddaje się Piotrowi wielkiemu.
- 1710** r. d. 30 września, Piotr wielki zatwierdza przywileje miasta.
- 1721** r. d. 30 sierpnia, Ryga w traktacie Nysztadzkim przyznana zostaje Rosyi.

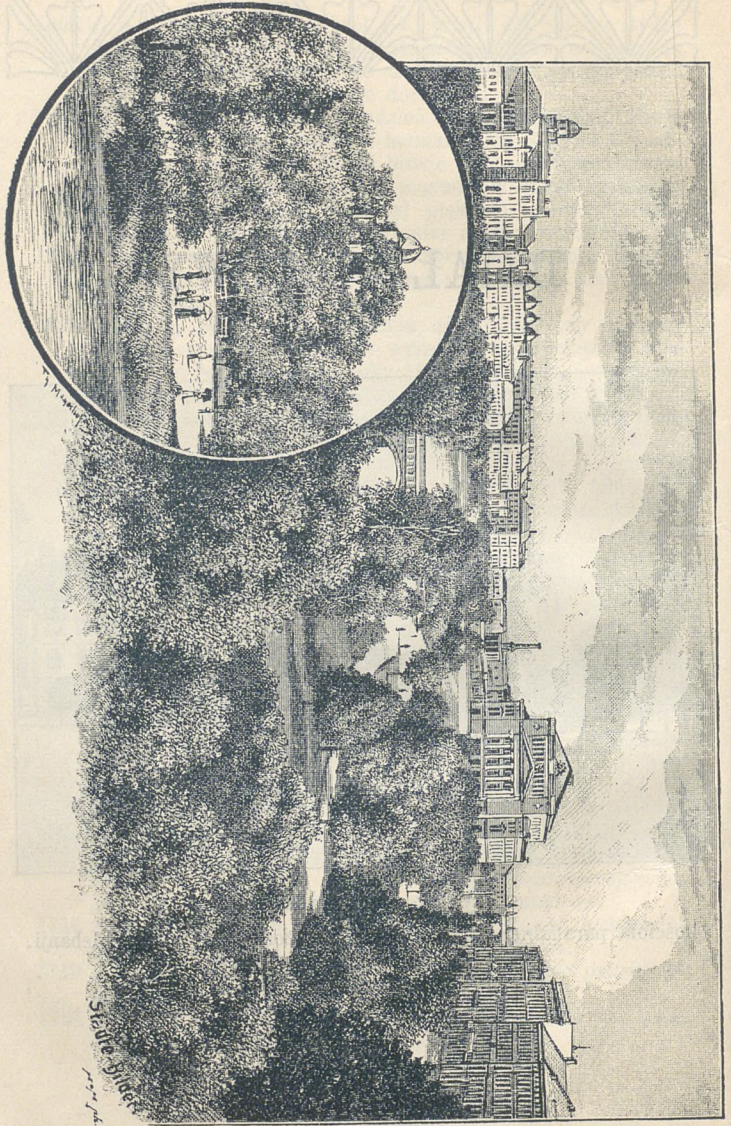




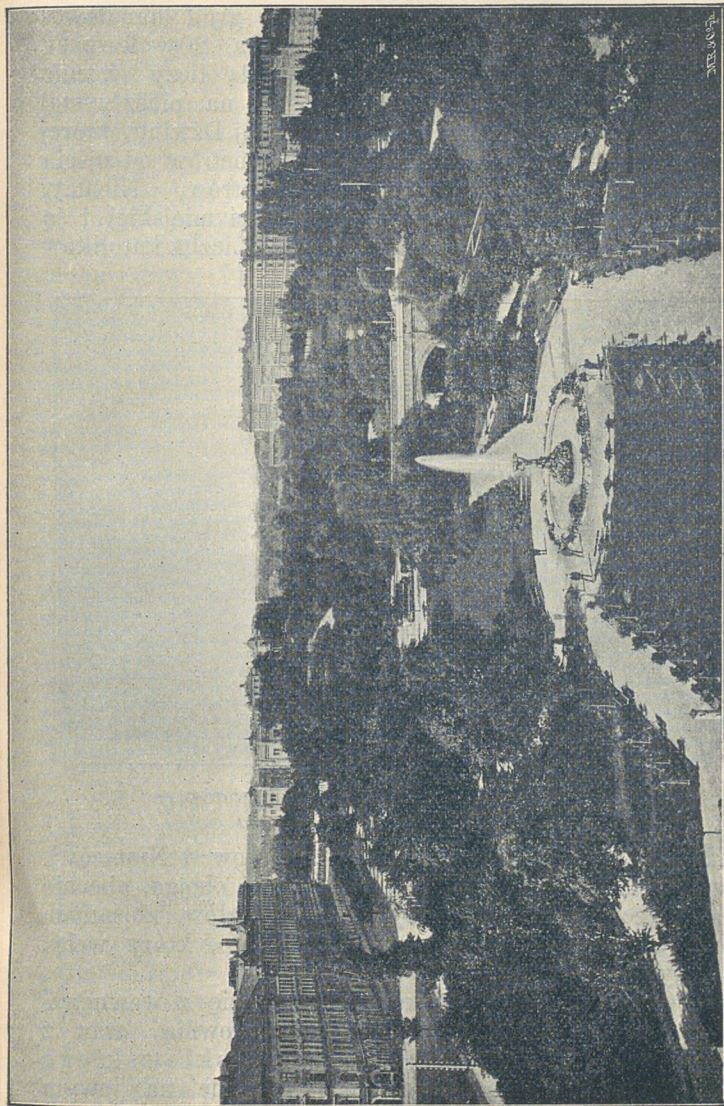
DZIAŁ OPISOWY.



Widok zamku ryskiego,
kościół parafialny katolickiego i położonej przy zamku plebanji.

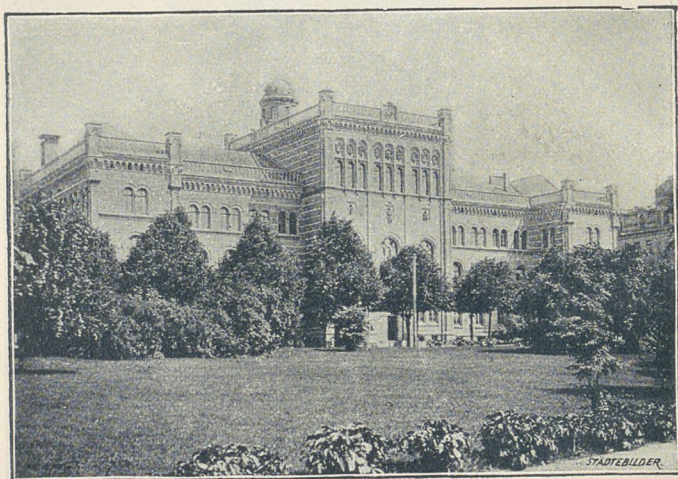


Widok plant ryskich od strony wzgórza „Basteiborg“.



Widok plant ryskich od strony Wielkiego Teatru.

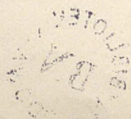
Ryga, po Petersburgu, główny gród handlowo-przemysłowy nad Bałtykiem, siedziba 20go korpusu armii a także sądu okręgowego i t. d., liczy obecnie 300,000 mieszkańców. Położoną jest na piaszczystej równinie po obu brzegach majestatycznej Dźwiny, której szerokość tutaj, w odległości 15^{tu} kilometrów od ujścia rzeki do morza, przechodzi 800 metrów. Niemcy, Łotysze i Estowie stanowią $\frac{2}{3}$ ludności miejskiej i są przeważnie wyznania protestanckiego. Liczba katolików



Widok Politechniki od strony bulwarów.

(złożona z Łotyszów, Litwinów, Polaków i Niemców), wynosiła w roku 1881 głów 10,123 płci obojga, obecnie zaś przechodzi poważną cyfrę 55,000 głów, złożonych przeważnie z szarego tłumu robotniczego, który wciąż do Rygi napływa.

Gród ten siedmiowiekowy składa się z wewnętrznego miasta, niegdyś otoczonego warownią, oraz z przedmieści: petersburskiego, moskiewskiego i mitawskiego. To ostatnie położone na lewym brzegu Dźwiny.



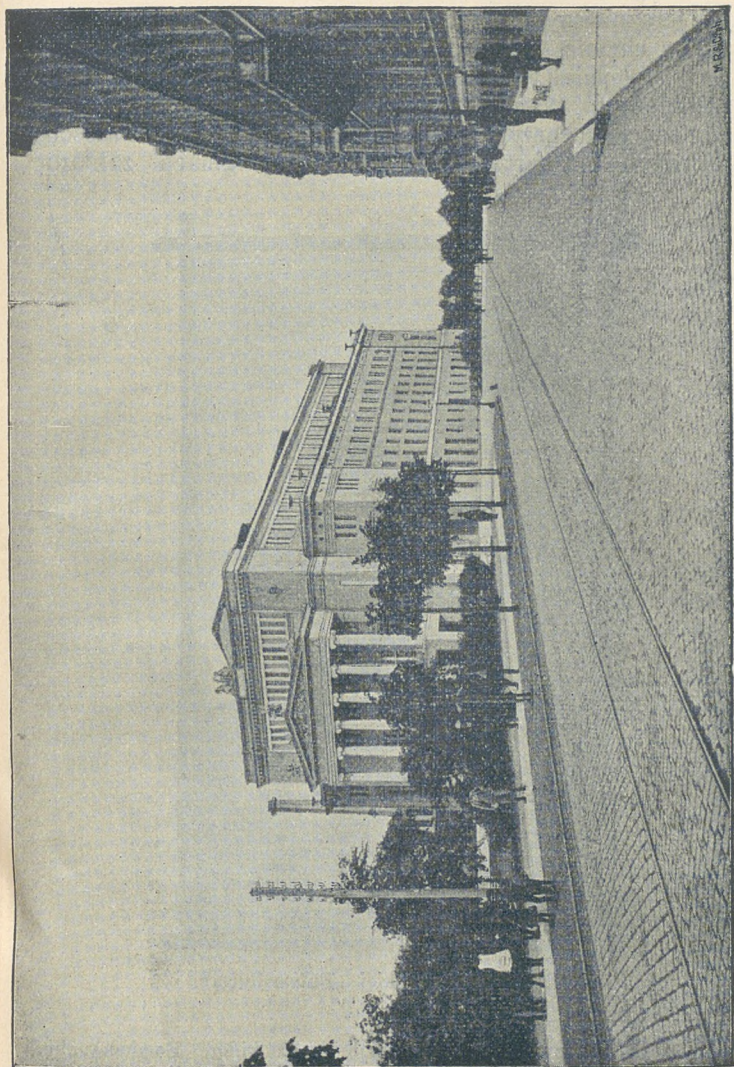
Widok Rygi z niebotycznymi wieżami jej licznych kościołów, już-to odwiecznych, już nowszych, przedstawia się oczom wędrowca wcale uroczo. Ostatnimi laty podupadł znacznie handel morski, a natomiast olbrzymie tu zrobił postępy przemysł wielki fabryczny. Fabryk znaczących liczą tu przeszło sto. Handel wywozowy stanowią: len, konopie, siemie lniane, zboże i drzewo; w przywozowym zaś napotykamy przede wszystkim: śledzie, węgiel kamienny, narzędzia rolnicze i maszyny przemysłowe. Piwo ryskie — jak powszechnie wiadomo — słynie na kraj cały.

Przybywającym do Rygi od strony dworca dźwięńskiego, przedstawia się miasto wcale okazańie. Ciągną się tu bowiem wzdłuż dawnych fos fortecznych (na miejscu zniesionych w latach 1858—1861 fortyfikacyj miejskich), urocze planty od banhofu w okół całego niegdyś warownego grodu. Planty te otoczone bulwarami o okazałych budowach wielkomiejskich. Jadącym od dworca kolei widnieją: naprzód gimnazyum żeńskie imienia Łomonosowa, następnie gimnazyum męzkie Aleksandra, pocztamt tudzież wzniesiony w roku 1862, wedle planów profesora Hilbicha, rozległy gmach Politechniki ryskiej. Politechnika ryska liczy 66 profesorów i docentów, uczniów zaś blisko 2000. Od lat kilku posiada ona za bulwarem Mikołajowskim jeszcze drugi nowo wzniesiony gmach na laboratorya i wykłady chemiczne oraz fizyczne.

Od strony zachodniej wznoszą się: nowe gmachy policji i pocztamtu oraz wykonany niebawem po zniesieniu wałów wielki teatr miejski. Teatr zbudowany w roku 1860 według planów architektki berlińskiego Bohnstedta w stylu klasycznym, należy do głównych ozdób nowej części miasta. Dalej dostrzegamy datującą z roku 1650 basztę niegdyś forteczną, noszącą po dzień dzisiejszy dawną swą nazwę „Pulverturm“, lubo z prochem nie już nie miewa do czynienia. Ta dawna baszta forteczna stanowi obecnie własność studenckiego związku „Rubonia“, który ją na swój użytek całkowicie przekształcił, a do przyjrzenia się



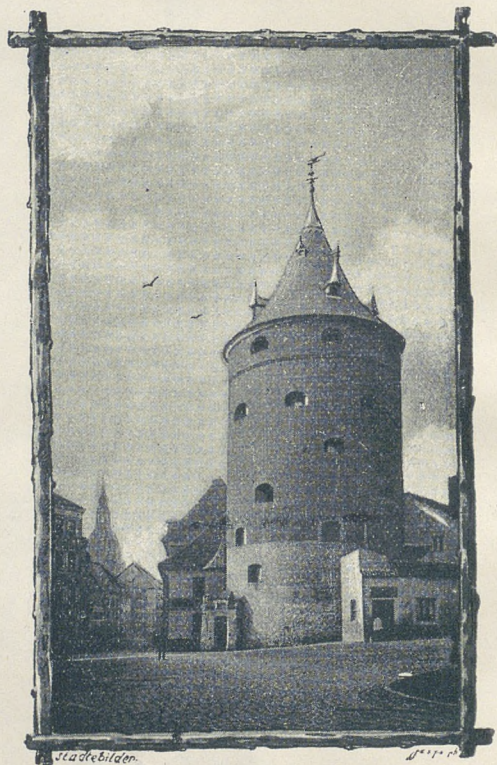
Widok Pocztamtu.



Pierwszy teatr miejski w Rydze.

jej terazniejszym urządzeniom wewnętrznym wprowadza nader chętnie wszystkich ciekawych.*)

Nieopodal skwer ze studnią artezyjską i bardzo niepięknym posązkim złożonym jakiegoś krzyżaka. Tamże, nad samym kanałem miejskim, tą pozostałością dawnych fos fortecznych, wspaniały gmach zakładu



Widok baszty ryskiej „Pulverturm“.

*) Takich związków studenckich jest tu kilka. Pomędzy nimi istnieją i dwa złożone wyłącznie z Polaków. Jeden nosi nazwę „Arkonia“ i posiada własny dom, z pięknym księgozbiorem i czytelnią, drugi zaś nosi miano „Welecya“.

gazowego, przypominający zameczki niemieckie i ich mosty zwodzone. Tu wznosi się także urocze wzgórze „Basteiberg“ (które najmimowolniej przypomina wędrowcom wrocławski „Ziegelbastion“) a uwiecznione pawilonem o pięknym widoku na planty i otaczające je bulwary. Sprzedają się tu chłodzące napoje, cukry, ciastka, herbata, kawa i lody.

Przechodzący u stóp tego wzgórza bulwar Aleksandra, łączy ulice Kalkstrasse i Alexanderstrasse a stanowi główną arterię komunikacyjną pomiędzy właściwym miastem a przedmieściem petersburskiem.

Krocząc po ulicy Kalkstrasse dostrzeże wędrowiec w oknie drugiego piętra domu pod numerem 14 złotą podkowę. Ma ona przypominać przechodniowi, że przy wjeździe pierwszej głowy koronowanej, jaką Ryga w swych murach ujrzała (króla Stefana Batorego), stracił przed tym domem takąż podkowę złotą koń pod laufrem (jeźdźcem królewskim), co wyprzedzał orszak bohaterskiego monarchy.*)

Krocząc dalej w tymże kierunku, trafiamy prosto na historyczny rynek ryski z okazałym ratuszem z wieku XVIII, zamienionym od roku 1891 na publiczną Bibliotekę miejską.

W dolnych częściach gmachu mieści się sąd sielocy miejski oraz Bank dyskontowy. Przed gmachem studnia artezyjska z olbrzymim posągami Rolanda, wzniesionym zaledwie w roku 1897 na obraz i

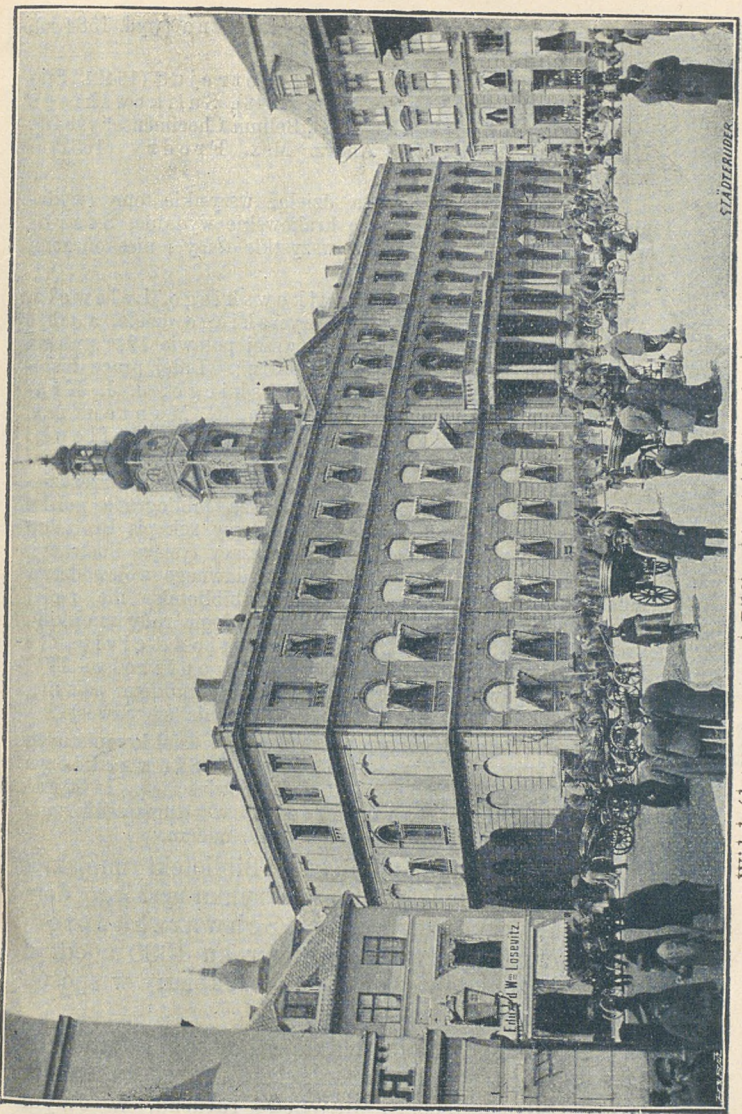
*) Tę znaną tu od wieków tradycję zamienili zażarci haka-tyści (u których bohaterski król Stefan bynajmniej nie cieszy się popularnością), na wcale nieprawdopodobną nowszej daty, puszczaną obecnie w kurs w jednym z przewodników niemieckich z wielką ostrożnością w tych oto słowach: „Nach einer unverbürgten, verschiedene Varianten aufweisenden Tradition, war während des nordischen Krieges im J. 1701 oder auch des französischen im J. 1812 ein Reiter durch die Kalkstrasse gesprengt, und hatte sein Pferd ein Hufeisen verloren, welches in das zweite Fenster des oberen Stockwerkes geschleudert wurde. Zur Erinnerung hat man das Hufeisen an dem Fenster, durch welches das Hufeisen geflogen war, mit der Abbildung desselben bezeichnen lassen.“ (Oberlehrer Konstantin Mettig „Führer durch Riga.“)

podobieństwo takichże odwiecznych pomników, istniejących od wieków w najstarszych miastach hanzeatyckich jako dowód, że miasta te miały najwyższą władzę jurydykcyjną oraz prawo bicia własnej monety.

Biblioteka miejska publiczna otwarta dla publiczności w dni powszednie codziennie od godziny 1 do 4tej po południu, za wyłączeniem miesiąca lipca; w lipcu zaś tylko raz tygodniowo, we środę, o tychże godzinach. Składa ją kilkadziesiąt tysięcy tomów, w tej liczbie wiele ciekawych dzieł i rękopisów. Początek księgozbioru stanowiły cenne dzieła, pozostałe po wydaleniu z Rygi w roku 1523 O. O. Franciszkanów i innych zakonów katolickich. Spotykamy tu rzadkie dzieła rękopiśmienne z XIII i XIV stulecia. Niektóre, wielkich rozmiarów, oprawne w drzewo skórą powleczone, z wiszącymi u okładek łańcuchami. W wielu spotykamy ciekawę miniatury. Dział innych rękopisów powstał ze zbiorów Szywelbejna, Szwarca, Bucholca a głównie Jana Krzysztofa Brotze'go. Do najstarszych druków tej ciekawej biblioteki należy olbrzymi tom oprawny również w drzewo a wydany w Moguncyi w roku 1470. Są to „listy św. Hieronima“, (w edycji słynnego Piotra Schoiffera) niezmiernie wysokiej wartości. Niemniej ciekawym jest mszał, w r. 1500 drukowany na pergaminie przez Stefana Arndesa, ale bibliografom dotąd nieznanym. Głoski początkowe ręką wprawnego miniaturzysty wykonane. Znajdujemy tu i druki sztrasburskie z kolorowanymi sztychami śrótownymi (Schrotblätter), jest tu i niezmiernie ciekawy brewiarz dyecezyi ryskiej z roku 1513, drukowany w Amsterdamie u Wilhelma Korwera.*) Za najdawniejszy druk, dokonany w samej Rydze, uchodzi wiersz łaciński, wydany przez Anzelma Bok'a ku uczczeniu koronacji króla Zygmunta III. Pomiedzy bogatym zbiorem ryskich kalendarzy, zwraca na siebie uwagę polskiego wędrowca najdawniejszy z nich, wydany przez ryskiego fizyka miejskiego L. Z. Stopiusza w trzecim roku panowania w Inflantach króla polskiego Zygmunta Augusta (1565 r.) a drukowany w Wrocławiu. Nie brak tu i dawnych druków polskich.

Z wieku XVI znajdujemy w tym księgozbiore: „Corpus polonicae historiae“ (wydanie z r. 1532) Marcina Kro-

*) O tym ciekawym i jedynym w swoim rodzaju brewiarzu oraz o słynnym mszale rękopiśmiennym z roku 1425, wydał książkę o 659 stronicach w sporej 8^{ce} uczonego badacz przeszłości dawnych Inflant, Hermann baron Bruiningk. Dzieło to pomnikowe bezstronnego historyka, którego jasnego umysłu nigdy ani tknęły jakiegokolwiek uprzedzenia wyznaniowe, przyjęte z najwyższym uznaniem przez krytykę naukową wszelkich wyznań. W języku polskim najobszerniej o niem się rozpisuje „Biblioteka Warszawska“ (ogólnego zbioru tom CCLX, str. 584 do 596).



Widok (dawnego ratusza) Biblioteki miejskiej w Rydze.

mera dzieła (wyd. z r. 1555), A. Guagnina (wyd. 1584 r.), Heidenszteina (wyd. z r. 1590).

Z w. XVII: Okolski (1641), Petrejus (1642), Stanisława Łubieńskiego dzieła (1643), Sulikowskiego (1647), Jakóba Sobieskiego „Bellum Chocimense“ (1646), Kojalowicza (1650), Andr. Max. Fredry (1652) i wiele innych.

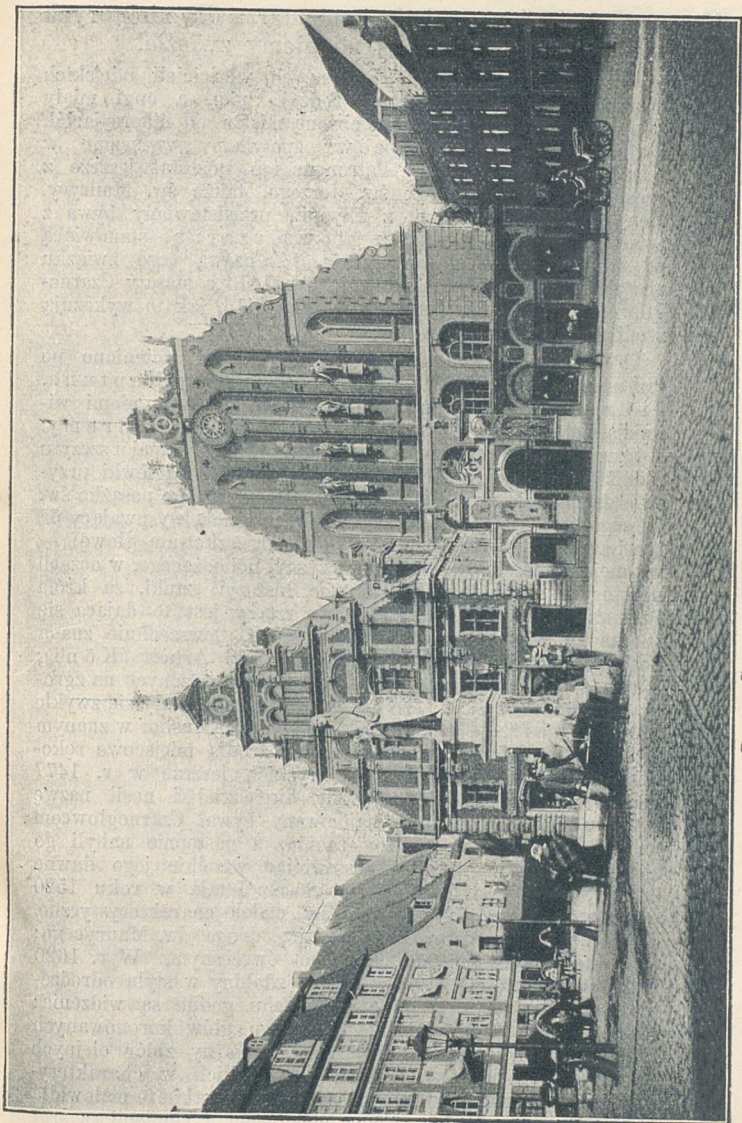
Z w. XVIII Długosza dzieła, wszystkie tomy (wydanie z r. 1712) oraz najnowsze krakowskie wydanie, Starowolski (1732), Dogiela wszystkie tomy i nieskończoną liczbę broszur dysydenckich.

Z w. XIX wymieniam: Strykowskiego, Lelewela, Albertrandiego, Edw. Raczyńskiego dzieła, a także wszystkie tomy wydawanego w pierwszej połowie 19^o stulecia w Infantach pisma polskiego „Rubon“. Dalej prace historyczne Roepella, Caro, Balińskiego, J. I. Kraszewskiego, Bron. Zaleskiego, G. Manteuffla, Antoniego Prochaski i innych. Są tu Jagiellonki polskie Przeddzieckiego i Szujskiego, są „Wzory sztuki średniewiecznej w dawnej Polsce“ Przeddzieckiego i Rastawieckiego, jest najnowsza bibliografia polska Finkla, jest słynne *unicum*, 10 tomowy rękopis Brotze'go „Livländ. Monumente“, mieszczący tysiące ilustracji, między którymi niebrak i widoków z dawnego województwa inflanckiego. Polaków zwiedzających bibliotekę nie mniej zajmuje wydana w Rydze 1622 roku apologia rady miejskiej, kreślona po łacinie p. t. „De expugnatione civitatis Rigensis Livoniae metropolis epistolae IV“. Tłumaczą się w niej autorowie przed czytelnikiem polskim, dla czego Ryga była zniewoloną do poddania się Szwecyi?

W dziale beletrystycznym nie braknie tu dzieł kompletnych Mickiewicza, Krasińskiego i Słowackiego w oryginale polskim, a niektórych powieści J. I. Kraszewskiego i Rzewuskiego w tłumaczeniu niemieckiem, co wędrowców polskich mile uderza.

Naprzeciw gmachu publicznej Biblioteki miejskiej wznosi się na przeciwległej stronie rynku ryskiego dom Czarnogłowców czyli tak zwany „Schwarzhaupterhaus“, budowany pierwotnie już w roku 1330 a odtąd kilkakrotnie przebudowywany i przyozdabiany w sposób najróżnorodniejszy.

Na załączonej rycinie widnieje i posąg Rolanda, o którym wspominaliśmy na stronie 18^{tej}, że go tu wzniesiono w r. 1897 naprzeciw dawnego ratusza, w owym czasie już zamienionego na Bibliotekę miejską. Związek



Dom „Czarnogłowców“ w Rydze.

„Czarnogłowców“ potrzebuje komentarza dla niektórych czytelników, więc go poniżej podajemy zwięźle.

Jest to stowarzyszenie bezzennych właścicieli miejskich nieruchomości, którzy tworzą rodzaj klubu, a ongi miały takie stowarzyszenia na celu obronę miasta od nieprzyjaciół. Związki „Czarnogłowców“ spotykamy wyłącznie w miastach hanzeatyckich. Patronem ich pozostał jeszcze z czasów katolickich, obok św. Jerzego, także św. Maurycy. Ten ostatni, jako rodem z Etyopii, przedstawiany bywa z twarzą murzyna, a więc z głową czarną, stanowiącą od wieków godło stowarzyszenia. Z nazwą tego związku spotykamy się w Rydze zaledwie w r. 1413 a statuty Czarnogłowców ryskich zatwierdzono w roku 1416, jak to wykazują źródła niewątpliwe.

Facyatę ciekawego domu Czarnogłowców zmieniono po raz ostatni w r. 1889. Zdobią ją obecnie statuy Neptuna, Jedności, Pokoju i Merkurego. Nad niemi widnieją herby Rygi, Hamburga, Lubeki i Bremy. Znacznie wyżej umieszczono zegar kunsztowny. Niemal u szczytu (poniżej wieńczącego facyatę, a w kształcie chorągiewki przytwierdzonego do wysokiej żerdzi żelaznej, złocistego posążka św. Jerzego, pod którym uwija się tradycyjny smok, wysuwający na powietrze swoje skrzelaste skrzydła i łuszczkowatą głowę) — widnieje popiersie brodatego mężczyzny, uchodzącego, w oczach niektórych dyletantów w zakresie historii sztuki, za króla Stefana Batorego (sic!). W istocie rzeczy jest to dająca się spotkać w wielu hanzeatyckich miastach, powszechnie znana postać fantastycznej istoty, noszącej miano Artusa (König Artus). Zdobi ona facyaty domów, przeznaczonych na zgromadzenia towarzyskie. To też domy takie nazywały się zwykle „Artushof“, że tylko przytoczę słynny Artushof w znanym powszechnie Gdańsku. Jak dowodzą źródła miejscowe rękopiśmienne, dom Czarnogłowców ryskich jeszcze w r. 1477 stanowił własność Wielkiej Izby kupieckiej i nosił nazwę „Artushof“. Zrazu wynajmowany bywał Czarnogłowcom na ich uroczystości i zgromadzenia, a następnie nabyli go sobie oni na własność, pozostawiając wszelkie jego dawne ozdoby, do których przyłączono nowe. I tak, w roku 1520 wykonano u wejścia płaskorzeźby nader charakterystyczne. Jedna z nich przedstawia Bogarodzicę, druga św. Maurycego; obie one polichromowane sposobem ówczesnym. W r. 1620 nad gotyką częścią facyaty dodano zdobiny w stylu odrodzenia holenderskiego. Wewnątrz gmachu godne są widzenia: złota księga z podpisami całego szeregu głów koronowanych tudzież innych głośnych osobistości, pokaźny zbiór olejnych portretów władców szwedzkich i rosyjskich w charakterystycznych ramach z odnośnych epok. Wszystkie te malowidła są wielkich rozmiarów. Nader ciekawymi i cennymi są sre-

brne zastawy stołowe Czarnogłowców ryskich z XVI i XVII stulecia, lubo niebrak i nowszych z wieku XIX. Podobny najciekawszych (z roku 1507, 1654, 1661 i 1662) podaje dokładnie książka nasza p. t.: „Cywilizacya, literatura i sztuka nad Bałtykiem“ (Kraków, 1897 r. wydanie 2g^{ie}). — Dodamy tu jeszcze, że nadzorca domu Czarnogłowców ryskich mieszka nieopodal na ul. gr. Waagestrasse 1, i za skromny napiwek pokazuje wędrowcom wszystkie te ciekawości.

Rynek ryski, na którym wnoszą się naprzeciw siebie „dom Czarnogłowców“ i dzisiejsza „Biblioteka miejska“, dla wędrowca polskiego podwójny przedstawiać będzie interes, jeśli sobie przypomni, iż, według kronik miejscowych, przed 324^{ma} laty wznosiła się tu obszerna trybuna szkarłatnem powleczonego sukmem, a na niej tron króla Stefana Batorego, któremu w r. 1582, w piękny dzień wiosenny, Ryżanie na tymże rynku hołd wierności uroczyście składali. W parę lat później rynek ten był widownią mniej wesołych, a nawet tragicznych wypadków. Rozkaz bowiem królewski wprowadzenia kalendarza gregoryańskiego, wywołał u Ryżan formalne bunty, których przebieg jak najwzięlej tu streszczamy:

Rada miejska w r. 1584 już oświadczyła gotowość obchodzenia świąt Bożego Narodzenia według nowego stylu i całe Infanty przyjęły kalendarz gregoryański. Sprzeciwiało się temu tylko mieszczaństwo ryskie, nienawidzące reformy kalendarzowej z tego jedynie powodu, iż wyszła ona od widomej Głowy Kościoła rzymsko-katolickiego, papieża Grzegorza XIII. Notaryusz ryski, Marcin Gize, rozżarzał coraz bardziej tę niechęć mieszczaństwa. Za pomocą podburzonego tłumy udało się mu zniewolić radę miejską, ażeby prosiła o zwłokę, której nawet z początku udzielono. W końcu jednak, na żądanie królewskie, zmuszono ją do wprowadzenia nowego kalendarza. Wszystko to spowodowało w roku 1585 tak zwane zaburzenia kalendarzowe, do których niebawem przyłączył się jeszcze ruch mieszczaństwa przeciw radzie miejskiej. Ten ostatni silnie się rozwinął, wywołując wiele okrucieństw za czasów namiestnictwa księcia Jerzego Radziwiłła, którego stanowisko stawało się w Rydze coraz cięższem. Gdy pierwsza gwałtowna burza minęła, obydwa stronnictwa (mieszczaństwo i rada miejska) oskarżyły siebie wzajemnie przed królem, który rozstrzygnął, że rada miejska ma zostać przy swoim dawnym stanowisku. Marcin Gize atoli zdołał wzniecić niechęć mieszczaństwa przeciw dwom członkom rady miejskiej — Tastyuszowi i Wellingowi.

Wzięło ich mieszczaństwo na torturę i zmusiło do uczynienia zeznań, żądanych przez rozjuszone pospólstwo. Pomimo zaklęć i śmiałej obrony burmistrza, stronnictwo przeciwne przystąpiło niebawem do wydania wyroku śmierci na obu obwinionych, z których pierwszy, Tastyusz, na tymże rynku stracony został 27 czerwca 1586 roku, a drugi, Welling, dnia 1 lipca tegoż roku. Król rzucił banicję na Gizego, wysłał wojsko pod Rygę i kazał wznieść strażnicę na lewym brzegu Dźwiny, którą też w końcu listopada ukończono, a w tym czasie zdołał uciec do Szwecji wichrzyciel główny Marcin Gize. — W tem król Stefan nagle umiera w Grodnie dnia 2 grudnia, a na tron polski wybrany zostaje Zygmunt III. Gdy domagano się ślubowania hołdu na wierność nowemu królowi, mieszczaństwo ryskie, podżegane przez przybyłego na powrót ze Szwecyi Gizego, oświadczyło stanowczo, że tylko w takim razie złoży królowi przysięgę na wierność, jeśli król zatwierdzi dawne przywileje miejskie i odda protestantom kościół św. Jakóba, powrócony katolikiem ryskim przez króla Stefana. Przyszło do nowych krwawych rozruchów ulicznych, które nie pierwiej dały się skutecznie przytłumić, aż Marcin Gize i towarzyszy jego Brynk zostali skazani na śmierć przez Komisję polską. Na jej czele stał młody Lew Sapieha, którego piękną powierzchowność i strój bogaty malują kronikarze. Wyrok nad winnymi wykonano 28 sierpnia 1589 r. na tymże rynku historycznym, pomiędzy domem Czarnogłowców i dzisiejszą Biblioteką miejską czyli dawnym ratuszem.

Nieopodal gmachu Czarnogłowców wart zaznaczenia dom Sengbusza, mieszczący do sierpnia 1905 r. słynną prywatną galerję obrazów „die Brederloosche Gemälde-Gallerie, obecnie własność rodziny Sengbuszów. Od sierpnia 1905 r. wcieliła ją rodzina ta ryska do wspaniałej galerji obrazów miejskich, na esplanadzie od strony ulicy Mikołajowskiej. Składa ją około 200 oryginalnych malowideł, przeważnie nader cennych. Oglądać można tę galerję obrazów w dniach tygodnia wszystkich (za wyłączeniem środy (codziennie od godziny 11tej rano do 4tej po południu, w niedziele zaś od godziny 12tej do 4tej. Katalog nabywa się na miejscu za 60 kop.

Z paruset numerów galerji odznaczają się najbardziej: Nr 4 L. Bakhuisen „Widok morski“, Nr 17 Jan de Bray „Chrystus ukazujący się Magdalenie po zmartwychwstaniu“, NN^a 20 i 21 „Landszafty“, NN^a 29 i 30 Deger „Madonny“. Przedewszystkiem ściąga do tej galerji obrazów, znawców i z bliska i z daleka, Nr 42 Antoni van Dyk

„Wilhelm książę Oranii w wieku pacholęcym“. Piękną jest także oznaczona Nrem 74 Jongh'a „Scena rodzinna“. Nr 91 K. v. Laenen „Wesoła kompanijka“, Nr 98 J. v. Loo „Portret uczonego“, Nr 90 „Tryptyk z roku 1520“ (wykonany w Lubece), Nr 100 Lundens „Wiejscy karcjarze“, Nr 146 J. Porcelli „Morze wzburzone“, Nr 187 Tilborch „Zwiedzanie chorego“ i Nr 191 Horace Vernet „La prise de Constantine“ tudzież szereg malowideł Markardta.

Z dawnego domu Sengbusza (nieopodal domu Czarnogłowców), udajemy się przez rynek i ulice Kl. Neustrasse, Gr. Neustrasse oraz Palais-strasse, do 7 wiekowego tumu ryskiego, Dom-kirche, którego nadzorca mieszka u wejścia wirydarza na placu katedralnym i w każdej porze otwiera go widzom za bardzo skromny datek. Tę odwieczną katedrę niegdyś rzymskokatolicką składają 3 nawy w stylu romańsko-gotyckim, z których każda zakończona kształtną absydą. Nad facyatą wznosi się bezkształtna obecnie wieża czworograna, dziwnie przerobiona za czasów protestanckich a zakończona daszkiem mającym kształt hełmu. Oddaje go wiernie rycina tytułowa w niniejszym przewodniku. Perłą tego najdawniejszego pomnika architektury nadbałtyckiej, jest wspianały krużganek, otaczający wirydarz katedry niegdyś rzymskokatolickiej.

Gmach ten wspianały wznoszono w głównych jego częściach w latach 1211 do 1226, przerabiano zaś w r. 1547. Od roku 1883 zajmuje się stale jego umiejętnem odnawianiem związek „Dombauverein“. Po bliższe szczegóły odsyłamy do pracy naszej „Tum ryski i jego ciekawsze zabytki“ (Kraków, 1904 r.).

Tu zaś notujemy tylko, że w lewej ścianie prezbiterium, w zagłębieniu, ozdobionem ornamentyką gotycką z białego marmuru, mieści się kamień grobowy, pod którym spoczywają zwłoki błogosławionego Mejnarda biskupa de Ykeskola, Apostoła Inflant, że w południowej nawie znajduje się 6 witrażów z życia Zbawiciela, wykonanych dosyć miernie w Dreźnie w końcu zeszłego stulecia, a w jednej z kaplic nawy północnej umieszczono w tymże czasie dwa znakomicie wykonane witraże monachijskie, z których jeden przedstawia założenie tumu przez Alberta I, a drugi Niepokalaną Maryę, jaśniejącą wśród obłoków chwałą niebieską. U stóp Bogarodzicy grupa fundatorów witrażu. W teże kaplicy znakomite epitafium Pod-

komorowego króla polskiego Zygmunta III a rotmistrza wojsk polskich Imci pana Kaspra Tyzenhauza i jego małżonki, trzymane w stylu odrodzenia niemieckiego z XVI stulecia. W sąsiedniej kaplicy obydwa romańskie okna zapełniają nawpół przeświecające się witraże fundacyi dwóch ordynacyi (kurlandzkiej i inflanckiej) baronów i hrabiów Manteuffłów, wykonane en grisaille z mieniących się szkielek, przypominających perłową konchę. W medalionach, ożywiających deseń późno-romański, przedstawieni: św. Jerzy jako patron tego rodu, św. Marcin, św. Elżbieta i rycerz Jerzy Manteuffel adorujący przenaświętszy Sakrament ołtarza, przed wystąpieniem w turnieju w Wiedniu 1503 roku. Pod tymi witrażami grobowiec ostatniego arcybiskupa ryskiego Wilhelma księcia Brandeburskiego, ciotecznego brata króla polskiego Zygmunta Augusta a nieodrodnego Prusaka, zaprzańca na tronie arcybiskupstwie. Na prawo od tego grobowca pomnik grobowy burmistrza Mikołaja Eckego, zasłużonego królowi i Rzpltej polskiej, oraz kamienie grobowe ofiar fanatyzmu Ryżan: G. Wellinga syndyka ryskiego i J. Tastyusza, którzy wierność królowi życiem przepłacili w czasie t. zw. zaburzeń kalendarzowych. Pod chórem, na jakim się mieści jeden z największych organów na całej kuli ziemskiej, o 6828 dudach i 174 regestrach, godne uwagi tablice miedziane, gdyż odświeżają one pamięć wiekopomnego polskiego zwycięstwa pod Kirchholmem, z d. 27 września 1605 r.

Na placu katedralnym skwer ze studnią artezyjską oraz pomnikiem nader skromnym, wystawionym ku uczczeniu słynnego poety Herdera, który w latach 1764—69 zajmował w Rydze posadę nauczycielską i właśnie w tej epoce swego życia tworzył swe najbardziej cenione poezye.

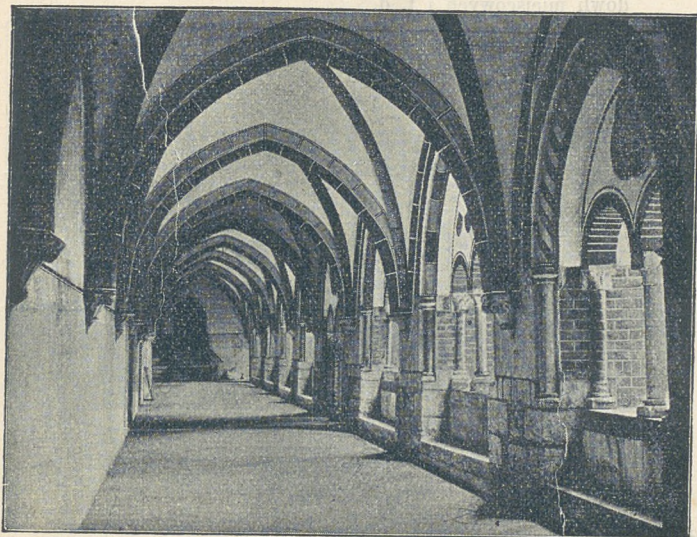
W jednolitych gmachach katedralnych, wzniesionych w latach 1889—91 przez związek „Dombauverein“ nad wspaniałym krużgankiem tumu, umieszczono: Muzeum starożytności, Archiwum miejskie, Bibliotekę Towarzystwa starożytności, zbiory Towarzystw: przyrodniczego, lekarskiego, prawniczego i innych.

Biblioteka Tow. starożytności składa się z kilkudziesięciu tysięcy tomów, w ich liczbie znaczna ilość dzieł naukowych polskich (publikacje krakowskiej Akademii umiejętności, lwowskiego Towarzystwa historycznego i Zakładu narodowego Imienia Ossolińskich, poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół nauk i t. d.). Otwartą jest ona w dni powszednie codziennie od g. 10 rano do południa.

Muzeum Starożytności otwarte dla publiczności co środę i co niedzielę od g. 12^{tej} do 3^{iej} po południu a cena wejścia w tym czasie wynosi tylko 20 kop. O każdej innej porze można się dostać do tych zbiorów za pomocą nadzorca, opłacając 30 kop. więcej nad zwykłą cenę biletu wejścia. Muzeum zajmuje 1^{sze} i 2^{gie} piętro gmachu od strony placu katedralnego. Za katalog opłaca się 40 kopiejek.

SALA Iwsza, przeznaczona na posiedzenia Towarzystwa, posiada meble i malowidła z wieku XVII.

SALA II. W niej przedstawione: architektura, przemysł artystyczny. Tu się też przechowują chorągwie cechowe z wieków XVII i XVIII.



Krużganek tumu ryskiego z XIII stulecia.

SALA III. Wykopaliska, począwszy od epoki kamiennej aż do najnowszej epoki żelaznej. Tu przechowuje się słynna misa cesarza Ottona.

SALA IV. Ceramika, szkła i sprzęty domowe.

SALA V. Srebra i dawne naczynia cynowe.

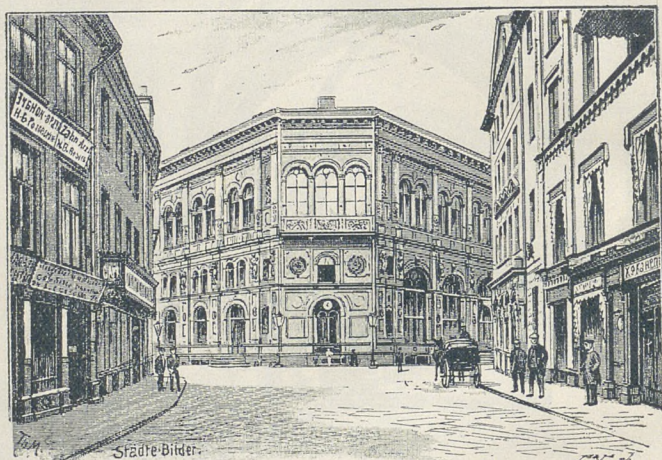
SALE VI, VII i VIII tworzą zbrojownię muzealną.

SALA IX. Meble, miniatury, zbiory numizmatyczne.

SALA X (już na drugim piętrze). Tu nagromadzono portrety sławniejszych Inflantczyków, wojaków i uczonych, a także meble i hafty różnorodne z epok najrozmaitszych i rozmaitej wartości.

SALA XI i ostatnia mieści w sobie zbiory widoków Rygi. Pomiedzy nimi olbrzymich rozmiarów kupersztych z czasów polskich, z roku 1612; tu także wystawione są dawne plany miasta oraz zbiór klisz metalowych do odbijania widoków Rygi.

Nakoniec zaznaczamy, że wszystko co się nie dało pomieścić w jedenastu salach muzealnych, ustawiono w jednej części wspólnego kruzganku jak najsystematyczniej. Są tu liczne działa (z epok najrozmaitszych) które broniły dawnych murów miasta, jest mnóstwo ułamków architektonicznych z dawnych budowli miejscowych i t. d.



Bursa ryska.

Nieopodal tomu, na rogu ulic Grosse Schlossstrasse i Jacobstrasse wznosi się gmach Bursy ryskiej, wykonany w latach 1852—1855 wedle planów Akademika Bosse'go z niezwykle przepychem w stylu odrodzenia weneckim.

Najbogaciej przedstawia się wewnątrz. W sali na drugim piętrze bywają niekiedy dawane bale miejskie. W sali dolnej codziennie zebrania giełdowe o godzinie 1/2 do 11^{tej} rano do południa.

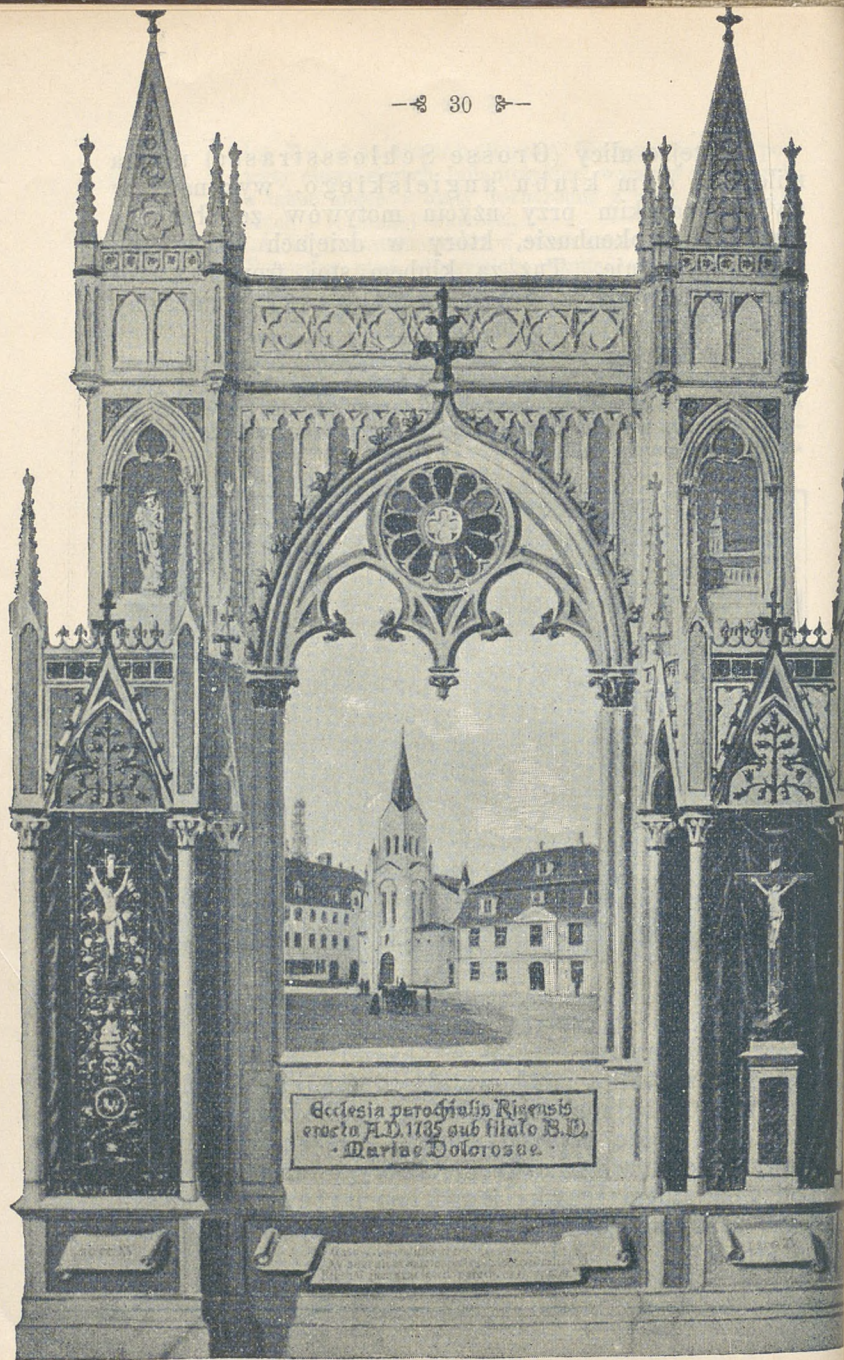
Na tejże ulicy (Grosse Schloßstrasse) uderza mile oko dom klubu angielskiego, wykonany w stylu romańskim przy użyciu motywów ze słynnego zamku w Kokenhuzie, który w dziejach Polski tak często występuje. Tuż za klubem stoi, frontem zwrócony ku Dźwinie, kościół anglikański, wzniesiony w r. 1859 w stylu anglo-gotyckim.

Okna tego kościoła odznaczają się wspaniałymi witrażami, wykonanymi w Edyburgu. Cały materiał budowlany sprowadzano z wielkiej Brytanii a taras, na którym wznosi się kościół, usypano z ziemi angielskiej, przywożonej do Rygi w tym celu na statkach.



Skwer zamku ryskiego, pomnika zwycięstwa i rz. katol. parafialnego kościoła.

Krocząc ulicą zamkową (czyli Grosse Schloßstrasse) od klubu angielskiego, wychodzimy na plac zamkowy, gdzie naprzód spotyka nas skromny parafialny kościół rzymsko-katolicki, erygowany w r. 1785 pod wezwaniem Matki Boskiej bolesnej pod samym zamkiem, jak widać z załączonej ryciny tytułowej na str. 9.



Kościół parafialny rzymsko-katolicki w Rydze.

Dla czego mianowicie ten dom Boży stanąć musiał na tem a nie innym miejscu, opisuje szczegółowo książeczka w r. 1902 w Warszawie wydana p. t. „Notatki o dziejach wiary rz. katolickiej w Rydze 1201—1901 r.“. Nabyć ją można u proboszcza katolickiego, u którego znajduje się jej skład jedyny. Do roku 1906go wydała ta książeczka plon stosunkowo obfity, bo około 2460 rubli, jak to wygłaszały rozmaite dzienniki, wyliczając kwoty za nią nadsyłane. Styl biednego kościoła parafialnego ryskiego nie da się określić, gdyż jest bezstylowym w całym znaczeniu wyrazu. Z ryciny na str. 29tej widzimy, że środek placu zamkowego zajmuje pomnik z wycięstwa. Wzniosła go Ryga w roku 1818 ku uwiecznieniu pamięci lat 1812—1814, a w ostatnich lat dziesiątkach otoczono go skwerem starannie utrzymywanym.

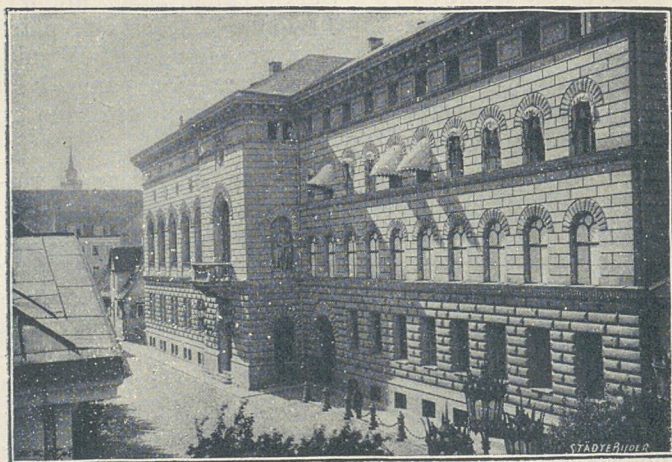
Na stronie zachodniej placu wznosi się zamek rozległy, założony tu pierwotnie przez landmistrza Eberharda Monheima po za murami miasta w r. 1330, następnie przez mieszczaństwo ryskie niemal całkowicie zniszczony, a w roku 1515 przez landmistrza Plettenberga na temże miejscu wspaniale odbudowany. Ta niegdyś imponująca rezydencya namiestników królewskich: Jana Hieronima Chodkiewicza, księcia Jerzego Radziwiłła i innych z kolei wielkorrhodców polskich (później generałgubernatorów szwedzkich, a od roku 1721 rosyjskich), ulegała wielokrotnym przebudowaniom w latach 1783, 1844 a nawet w ostatniej ćwierci XIX stulecia (obacz rycinę na str. 9).

Każde z wspomnianych przebudowań zostawiło niektóre cechy na tym pięciowiekowym gmachu, którego groźna przed laty postawa, całkowicie usunięta została. Teraz, po ostatecznym zniesieniu generałgubernatorstwa prowincyj nadbaltyckich, zajęty jest on przez sądy krajowe i biura rządowe a w części zamieszkały przez gubernatora inflanckiego. Nad arkadą, łączącą oba wewnętrzne dziedzińce zamkowe, widzieć można i dzisiaj starodawną polichromowaną statwę Matki Boskiej a obok niej płaskorzeźbę landmistrza Plettenberga w całej postaci. Te ciekawe podobizny z roku 1515 podaje dokładnie przytoczana już książeczka polska p. t. „Notaty o dziejach wiary w Rydze“ na stronicach 26tej i

27mej. Wspaniałą kaplicę kapituły rycerzy inflancko-krzyżackich zniszczył ostatni generał-gubernator ryski, przerabiając ją na część zarządu gubernialnego, przyczem podzielono kaplicę na liczne piętra.

Od zamku zwracamy się przez ulicę Kleine Schloßstrasse mimo położonego przy niej kościoła św. Jakóba, ku gmachowi rycerstwa inflanckiego „das livländische Ritterhaus“.

Na miejscu dawnego niepokąźnego „domu rycerstwa“ wzniesiono w latach 1864—1866 ten gmach



Gmach rycerstwa inflanckiego w Rydze.

wspaniały w florenckim stylu odrodzenia, a w roku 1903 rozszerzono go znacznie. W dni powszednie uczęszczać można do niego codziennie od godziny 10tej rano do 3ciej po południu. Godną widzenia jest w tym gmachu sala zebrań sejmowych i konwokacyjnych, zdobna w kilkaset tarcz herbowych i znakomicie wykonane portrety w całej postaci trzech cesarzy rosyjskich: Piotra wielkiego, Pawła I i Mikołaja II. Ten ostatni, przedstawiony na białym rumaku naturalnej wielkości, wywiera nie małe wrażenie. Co

do tarcz herbownych terazniejszej szlachty tutejszej, zaznaczyć należy, że zaledwie dwadzieścia kilka z tej liczby pochodzi z czasów rycersko-krzyżackich, 16 ich zostało nadane szlachectwo w czasie panowania tu królów polskich, 45 jest takich co usyskało szlachectwo za rządów szwedzkich a przeszło 300 pochodzi już wyłącznie z czasów panowania cesarzów rosyjskich. W dalszych komnatach zaznaczamy: piękny portret króla polskiego Zygmunta Augusta i kopię portretu landmistrza Plettenberga wedle oryginału z r. 1503 (przechowanego starannie w Westfalii w zamku Esterhazyh „Neukirchen“), a także w salonie o meblach biało-złocistych, szereg pięknych widoków Wenecyi pędzla słynnego Canalettiego, oraz w sali konferencyjnej tuzin olbrzymich krzeseł z XVII stulecia, obitych przepysznyim kurdybanem miejscowego wyrobu z gryfem inflanckim, nadanym krajowi przez króla polskiego Zygmunta Augusta. Gdy niemal w dwieście lat po pierwotnem wykonaniu tych krzeseł zaszła potrzeba uzupełnienia ich liczby, musiano aż w Paryżu szukać mistrza, któryby był w stanie naśladować one udatnie. W sali jadalnej zwracamy uwagę na charakterystyczny kominek w stylu Karola V, jedyny w całej Rydze. Godną zaznaczenia jest Biblioteka rycerstwa a w niej zwłaszcza cenny oryginał słynnej inflanckiej „Kroniki rymowanej“, wykonany na pergaminie tuszem w wieku XIV, tudzież „Rewizya dóbr inflanckich z roku 1599“, w której napotyamy seciny nazwisk rycerstwa polskiego z czasów Zyguntowskich.

Bibliotekę rycerstwa inflanckiego zwiedzać można codziennie w dni powszednie od godziny 1wszej do 3ciej po południu. Już sam dział „Polonica“ obejmuje w niej 628 numerów. Spotykamy się tu ze statutem Przyłuskiego (z r. 1553), znajdujemy i Stanisława Łubińskiego „Opera posthuma“ (infolio z r. 1643, a tem rzadsze że to „opus incastratum“).

Naprzeciw gmachu rycerstwa wznosi się odwieczny kościół św. Jakóba, wzniesiony z cegieł na początku XIII stulecia, a od roku 1330 uznany za kościół

zamkowy. Chór, arkady i niższe części kościoła noszą na sobie ślady stylu romańskiego, w wyższych zaś przeważa ostrołuk.

Przy odnawianiu tego starodawnego kościoła w r. 1886, odkryto pod narzutką sklepień freski pierwotne starogotyckie, wykonane w rozlicznych barwach liści jesiennych, które oczy-



Gmach Wielkiej Izby kupieckiej w Rydze.

wicie za wzór służyć musiały ówczesnym mnikom-malarzom. To odwieczne malowanie nader ciekawe odnowiono jak najstaranniej na sklepieniach presbiterium i na żebrach sklepień obu naw pobocznych. Przechowuje się tutaj wspinały kielich srebrny połączony, z herbem mistrza in-

flancko-krzyżackiego o ozdobach późno-gotyckich. Słynny ołtarz z czarnego marmuru, jaki do tego niegdyś katolickiego kościoła sprowadził z Włoch Jerzy książę Radziwiłł, już dawno stąd usunęło duchowieństwo protestanckie dla zatarcia wszelkich śladów katolicyzmu. W tym to właśnie kościele w r. 1582 król Stefan Batory w orszaku licznych panów polskich słuchał nabożeństwa wielkotygodniowego i wielkanocnego podczas gdy tłumy ludu garnęły się zewsząd dla widzenia zbliska bohaterskiego króla a księcia Jezuici, z złotoustym Piotrem Skargą na czele, kazaniami polskimi, łacińskimi i niemieckimi, zwabiali tu mnóstwo słuchaczy, co żarliwszym protestantom nie mogło przypadać do smaku, zwłaszcza, gdy nawrócenia jedne po drugich szybko po sobie następować poczęły. Widok zewnętrzny Jacobikirche podaje Nr 2 ryciny tytułowej.

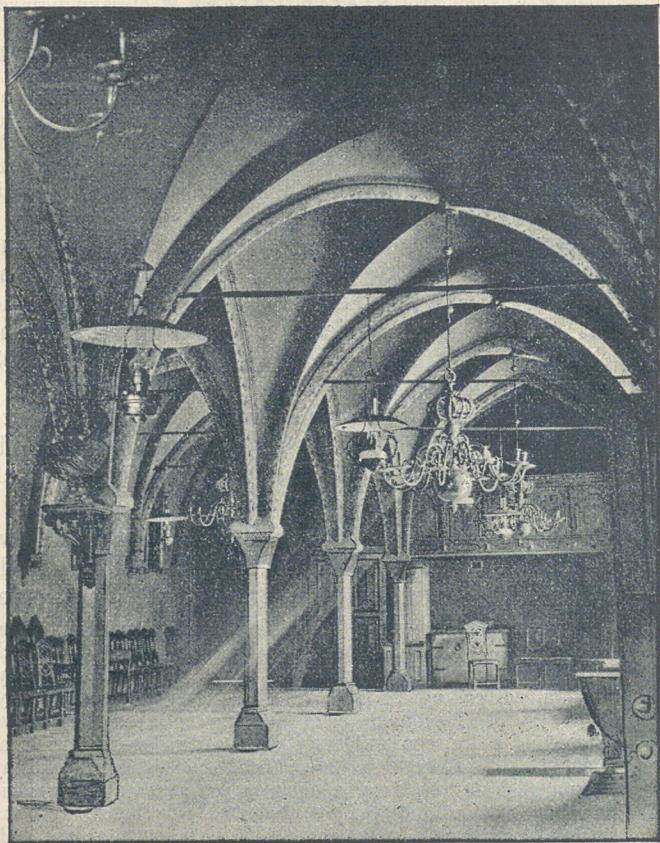
Tąże ulicą Jacobstrasse mijamy znany już nam gmach Bursy ryskiej i przez ulice Scheunenstrasse i Grosse Pferdestrasse zdążamy do gmachu Wielkiej Izby kupieckiej (Grosse Mariengilde), datującej z XIV stulecia, lecz w latach 1853 do 1861 całkowicie przebudowanej.

Wejście do tego gmachu ułatwia mieszkający tamże nadzorca. Najbardziej godną zwiedzenia jest tu odwieczna sala parterowa, należąca do najpiękniejszych pomników średniowiecznego budownictwa.

Jak widać z ryciny na str. 36tej, przecina tę salę w samym środku rząd cienkich kolumn (monolitów), podtrzymujących jej dwunawowe starogotyckie sklepienie.

Przy przebudowywaniu tego starodawnego gmachu, w latach 1853—64, zostawiono tę piękną salę w jej dawnych kształtach, lecz niestety opatrzone ją nowymi oknami, przystosowanymi całkowicie do innych części nowożytnej budowy. Rzuciwszy obecnie okiem, bądź na precudowne ostrołukowe sklepienie, z którego zwieszają się aż dwa szeregi wieloramiennych brązowych pajaków, bądź na charakterystyczny balkon pięknie rzeźbiony z dębu, a przeznaczony oczywiście na chór muzyki godowej, — ubolewać przychodzi, że okna średniowiecznej sali, wykonane tu w stylu nowożytnym, najzupełniej psują harmonię tej skądinąd prawdziwie uroczej całości. Obok tej sali przechowano jeszcze drugą średniowieczną komnatę. Jest nią tak zwana „Izba nowożeńców“ (Brautkammer), potrzebująca komentarza dla wędrowca polskiego. Trzeba bowiem wiedzieć, że dawni możni mieszczanie ryscy, stosując się do raz tu przyjętego zwyczaju, gmach „Mariengilde“ na uroczystości weselne stale

obierali z powodu ciasnoty w ówczesnych nieobszernych mieszkaniach. Po odbytych ślubie kościelnym małżonkowie z całym orszakiem weselnym przybywali do dolnej sali wielkiej Izby kupieckiej, gdzie czekał na nich wystawny obiad. Około dziesiątej wieczorem, na mocy obowiązującego zwyczaju, od-



Dolna sala Wielkiej Izby kupieckiej w Rydze.

prowadzano nowozaślubioną parę na noc do sąsiedniej komnaty, zwanej Brautkammer t. j. „Izby nowożeńców“. Nad drzwiami do niej wiodącymi znajduje się i dotąd słynna dębowa płaskorzeźba, przedstawiająca Zasnięcie Najświętszej



Gmach Izby rzemieślniczej w Rydze.

Panny w obecności Apostołów, których oblicza jaśnieją wiarą i przekonaniem, że w obec nich spełnia się tajemnica święta. Ten cenny zabytek średniowiecznego snycerstwa z XV stulecia, przypomina z wielu względów naszego Wita Stwosza. Samą zaś „Izbę Nowożeńców“ zdobi kominek niezwyklej piękności, trzymany w formach rozkwitłego renesansu niemieckiego z końca wieku XVI, obecnie od lat kilkunastu znakomicie odrestaurowany.

Na przeciw gmachu Wielkiej Izby kupieckiej wzniesiono w r. 1866 w stylu gotyckim nowy gmach „Izby rzemieślniczej“ czyli t. z. *Johannisgilde*. Główną salę na piętrze, zdobią od roku 1888 piękne witraże. Na nich starszyzna cechowa przedstawiona w malowniczych strojach średniowiecznych. Zaznaczyć jeszcze winniśmy, że w obu opisanych powyżej gmachach (*Mariengilde* i *Johannisgilde*), mieszczą się cenne archiwa oraz ciekawe srebra — przeważnie puhary — podziwiane już niejednokrotnie na wystawach starożytności krajowych.

Z tąđ udajmy się przez ulice *Scheunenstrasse* i *Scharrenstrasse* do pobliskiego kościoła farnego św. Piotra, czyli *Petrikirche*. Nadzorca mieszka nieopodal na placyku *Petriefriedhof* dom Nr 7. Kościół ten, pierwotnie z drzewa erygowany w r. 1209, przebudował w latach 1408 i 1409 z muru w najczystszyim stylu gotyckim słynny budowniczy Jan Rumeskotel, rodem z Rosztoka. Za wzór służyły mu oczywiście: kościół Panny Maryi w Rosztoku, katedra w Szwerynie tudzież kościół Cystersów w opactwie Doberańskiem. Uwagę powyższą stosujemy mianowicie do głównych części trzynawowego kościoła i jego presbiterium. Nawy boczne wznoszono mniej starannie i nierównie później, bo zaledwie w latach 1456—1466, odstąpiwszy od pierwotnego planu mistrza. Szpetna facyata barokowa i całkiem nieodpowiednia wieża, pochodzą już z czasów protestanckich, z lat 1689—1692. Z wieży roztacza się iście wspaniały widok na miasto i oddalone stąd o mil 7 wybrzeże morskie. Lubo bezkształtna, stanowi ona dumę Ryżan, gdyż liczy aż 140 metrów wysokości, a więc właśnie tyle co słynna wieża u św. Szczepana w Wiedniu.

Wnętrze Petrikirche zasługuje na uwagę znawców. Starano się tu oczywiście zatrzeć pierwotne wrażenie, które ta niegdyś wspaniała świątynia katolicka wywierać musiała. Atoli w doskonałych proporcjach wnętrza, w wysmukłych filarach — których podźwiebra o pięknych profilach, pionowo rozgałęziają się u góry i przechodzą w zębra lekkich ostrołukowych sklepień — pozostało i do dni naszych niezem nie dające się zatrzeć arcydzieło dawnego mistrza architektury gotyckiej.

Zdobią kościół Petrikirche kandelabry i pajak z XVII stulecia, kilka nowych witrażów, wykonanych w zakładzie Zellera w Monachium, oraz bogata różnobarwna marmurowa ambona, sprowadzona aż z Wenecji w roku 1793 za znaczną sumę 19,000 talarów bitych. Wykonywał ją w Livorno Giovanni Baratta i na jej baldaszkę umieścił posąg św. Jana Ewangelisty, na głównej zaś ścianie przedstawił św. Piotra Apostoła. Styl odrodzenia włoski tego dzieła sztuki, do gotyckiego kościoła wcale nie przypada.

Dziwnie niekorzystnym przeobrażeniom ulegał kilkakrotnie za czasów protestanckich ten bezwarunkowo najpiękniejszy z dawnych kościołów ryskich. Pomijając zupełny brak stylu w terażniejszym dachu wspaniałej świątyni gotyckiej, nie możemy się nie wzdrygnąć, ilekroć rzucimy okiem na dziwaczne kształty niebotycznej wieży, a zwłaszcza całej przedniej facyaty kościoła, przebudowanych za czasów protestanckich w sposób isticie potworny. (Ob. rycinę tytułową Nr 3). Dziwaczną ornamentyką w stylu „rokoko“ oraz bezkształtnymi posągami z teje epoki upadku sztuki, oszpecnono tak dalece główną facyatę gotyckiego gmachu, że z pierwotnej piękności już nic a nic nie pozostało. Zeby zaś i barwę do późniejszych kształtów zewnętrznych odwiecznej budowy należycie dostroić, przemalowano całą facyatę farbą jasnoróżową, która tem dziwaczniej odbija od śnieżki miedzianego dachu.

Nieopodal tej cokolwiekbądź i dziś jeszcze nader ciekawej świątyni, wznosi się od strony wschodu kościół św. Jana Chrzciciela, niegdyś O. O. Dominikanów, obecnie należący do protestanckiej parafii łotewskiej i nazywany *Johanniskirche*. Odznacza się on oryginalną ale piękną facyatą gotycką oraz przepięknem sklepieniem siatkowem, pochodzącem z czasów katolickich a wyróżniającem się korzystnie od dalszej części gmachu, dobudowanej w stylu całkiem nieodpowiednim za czasów protestanckich.

Naprzeciw Johanniskirche zbudowano już w r. 1592 przytułek dla wdów miejscowych kosztem burmistrza ryskiego, Mikołaja Eke'go, który królom polskim i Rzpltej wielokrotnie oddawał usługi.

Działalność jego w czasie zaburzeń kalendarzowych powszechnie znana. W sporach mieszczaństwa z radą miejską pośredniczył szczęśliwie lubo miał sporo nieprzyjaciół. To też na medalu złotym, ku jego uczczeniu w r. 1601 wybitym, widzimy z jednej strony wyraziste popiersie z podpisem Nicolaus Eck, z drugiej zaś strony słowa charakterystyczne: „Oderint me dum bene faciam“. Sam Ek w nierównie trwalszy sposób utrwalił swą pamięć w Rydze, zakładając wspomniany przytułek dla wdów miejskich, noszący i po dzień dzisiejszy nazwę „Eck's Convent“. Kapitał żelazny tego zakładu wynosi obecnie przeszło 200,000 rubli. Z odsetek tej znacznej sumy utrzymują spadkobiercy Eke'go kilkadziesiąt wdów, mających w tym zakładzie nietylko odpowiednie mieszkania i światło, ale wszelkie możebne wygody, a przytem dostateczne pensye na zakupywanie prowiantów do własnych kuchenek, urządzonych z komfortem, a także na sprawianie sobie odzieży, bielizny i t. d. Mają tam nawet własną czytelnię, bo i o tem pomyślano.

Obok kamienicy „Eck's Convent“ zajmuje niemal cały kwartał t. zw. „Convent zum heiligen Geist“, z wielkiej liczby niepokaźnych domów i domków złożony. W jednym z nich, przeznaczonym obecnie na składy, odnaleziono w ostatnich leciech resztki rzymsko-katolickiego kościoła św. Jerzego, erygowanego w roku 1202 przez zakon rycerski Kawalerów Mieczowych, a więc najstarszej budowy siedmiowiekowego miasta Rygi.

Tak zwany „Convent zum heiligen Geist“ składa się z licznych dziedzińców i murów, połączonych tu i owdzie arkadami, które niegdyś tworzyły najstarszy zamek ryski, zwany „Jürgenshof“ od kościoła św. Jerzego. Ten zaś kościół następnie nosił nazwę Heiligengeistkirche od kąd usadowiły się tutaj siostrzy Beguinki (soeurs béguines), jeszcze w końcu XIII stulecia. Jakkolwiek niepokaźne budowle tego najdawniejszego kwartału Rygi, zajmowanego aż do wieku XVI przez dobroczynne zakłady sióstr Beguinek, nie przedstawiają nic godnego widzenia, a obecnie służą po wielkiej części na składy, — ta część Rygi, już ze względu na swą przeszłość, zasługuje na uwagę.

Ów Convent zum heiligen Geist graniczy prawie z dziedzińcem Petrikirche, z którego, przez

sąsiednią ulicę *Sünderstrasse* dostajemy się na brzeg Dźwiny. Dźwina, która, jak już wspomniano, liczy w Rydze 600 metrów szerokości, imponuje widzowi przez długość rzuconych przez nią mostów.

Most żelazny o systemie kratkowanym, wsparty na ośmiu olbrzymich filarach granitowych, służy przede wszystkim kolei żelaznej. Rzucony nieopodal przez Dźwinę most pływający, zwany *Pontonbrücke*, cieczy się nie mniejszym ruchem. Tu bowiem przechodzą tramwaje elektryczne. Ruch powozów nie ustaje na obu mostach ani przez chwilę.

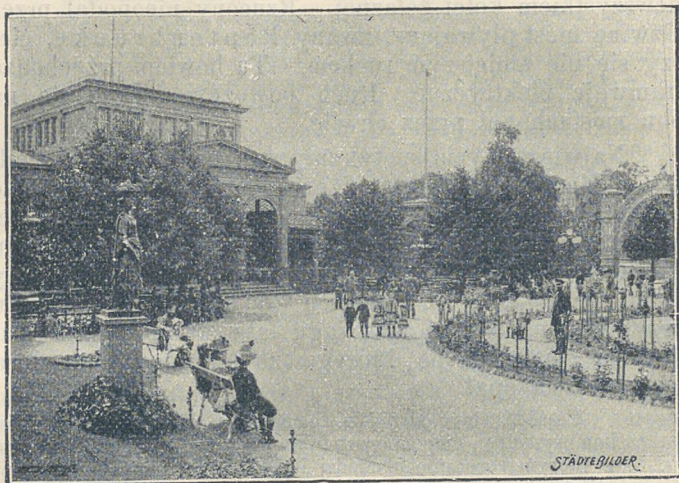
Najwięcej życia spotykamy w Rydze na rynku nad dźwińskim około mostu *Pontonbrücke*, a także około portu komory celnej, tudzież powyżej mostu żelaznego, gdzie się rozciąga jedyna w swoim rodzaju dzielnica, zajęta wyłącznie przez murowane magazyny składowe o licznych piętrach (*die Ambaren*). Tu przybijają na wiosnę i w ciągu lata strugi i barki oładowane towarem, po którego zbyciu statki te służą Ryżanom na opał.

Część Dźwiny, od mostu żelaznego aż do zamku i gmachów komory celnej, niepomiernie bywa ożywioną w dniu 22 czerwca, w którym corocznie obchodzi Ryga „uroczystość ziół“ t. zw. „*Krautabend*“, połączony z iluminacją i fajerwerkami. Ta tradycyjna uroczystość ludowa gromadzi kilkudziesięcioletnie tłumy na ulicach nadbrzeżnych, na obu mostach, tudzież na secinach statków i łódek, zapelniających całe zwierciadło wód ożywionej przestrzeni pomiędzy żelaznym mostem a zamkiem ryskim.

Na wschód od wspomnianych na str. 13^{tej} plant ryskich czyli tu tak zwanych „*Städtische Anlagen*“ (które zastąpiły nader korzystnie mury i wały, przytykające niegdyś do fos i kanałów fortecznych, gdyż wytwarzają obecnie prawdziwie uroczne spacery) — rozciąga się ofiarowany miastu przez wdowę ławnika miejskiego *Wöhrmana*, park *wermański*. Wyróżnia się ten ogród, od innych miejskich, słynnym za-

kładem sztucznych wód mineralnych i rozległym pawilonem restauracyjnym.

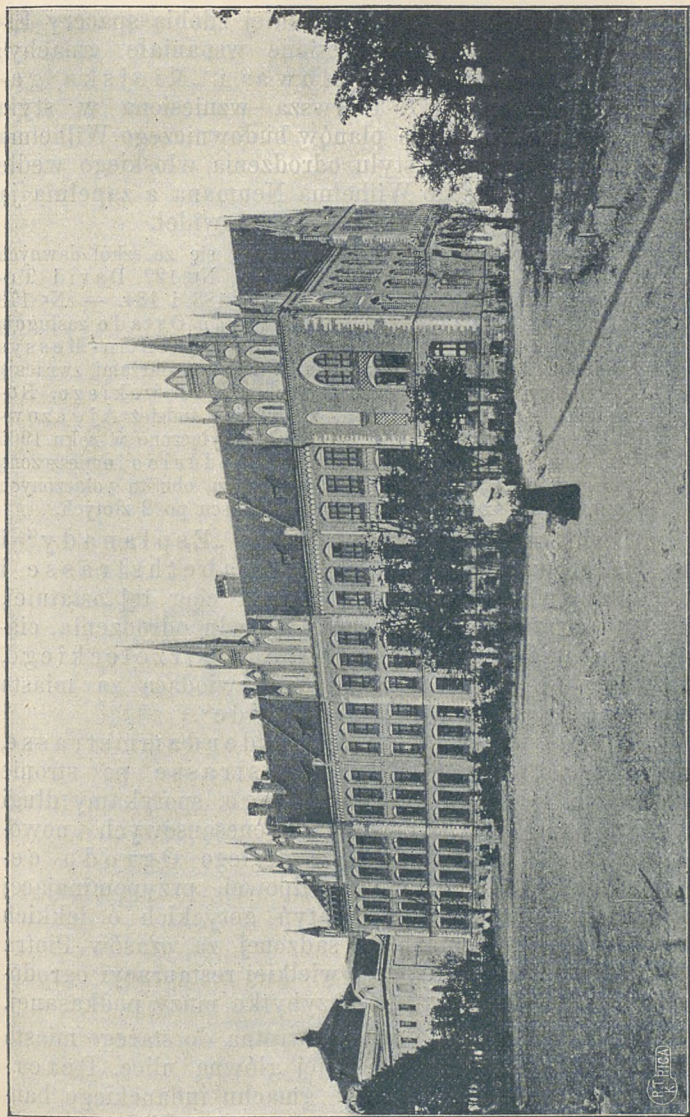
Pawilon ten, w brzydkiej porze roku, zamienianym bywa na tak zwany „ogród zimowy“ (Wintergarten), w którym niema ani drzew, ani krzewów, ani kwiatów. W nim odbywają się codziennie koncerty orkiestralne.



Widok parku wermańskiego.

Na północ od strony parku wermańskiego, przytykają do niego gmachy „sądu okręgowego“ i „zjazdu sędziów pokoju“.

Na przeciw obu tych gmachów rozciąga się najrozleglejszy plac ryski, noszący miano „Esplanady“. Otaczają go spacery prześlicznie urządzone, a za nimi szeregi okazałych domów wielkowiejskich. Od strony bulwaru Aleksandra widnieje wśród tych spacerów nowy sobór prawosławny, zbudowany niepomiernym kosztem w latach 1877—84 według planów budowniczego Pfluga w zmodernizowanym stylu rosyjsko-bizantyńskim. Sobór ten odznaczony darem pierwszej małżonki cesarza Aleksandra II. Jest to potężny dzwon, którego waga przechodzi 820 pudów.



Wyższa szkoła handlowa.

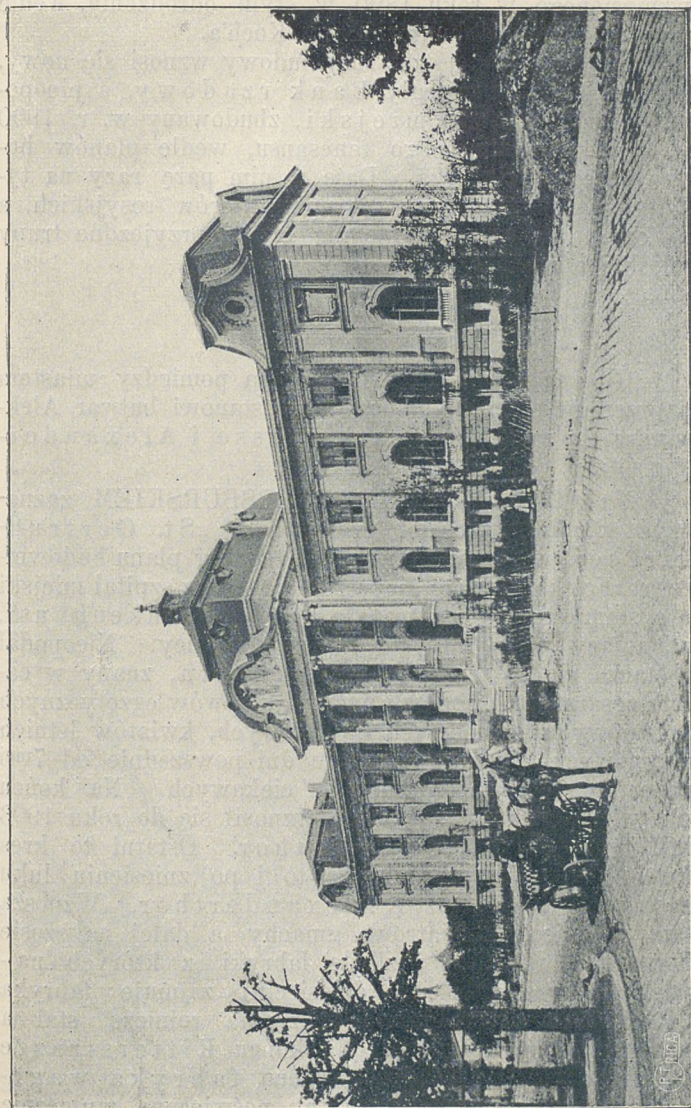
Od strony ulicy Mikołajowskiej zdobią spacery Esplanady dwa świeżo wzniesione wspaniałe gmachy: „Wyższa szkoła handlowa“ i „Miejska galeria obrazów“. Pierwsza wzniesiona w stylu staro-niemieckim wedle planów budowniczego Wilhelma Bockslaffa, druga w stylu odrodzenia włoskiego wedle planów budowniczego Wilhelma Neumana a zapewnia ją pewna liczba skulptur oraz 350 malowideł.

Z owych 350 Numerów odznaczają się ze szkół dawnych mistrzów: Nr 111 Hondekoeter, Nr 127 David Tenier. Ze szkoły Rubensa NN^m 183 i 184. — Nr 173 Antoni van Dyk i Nr 174 Adryan Ostade zasługują na wyróżnienie. Są tu i dzieła słynnego Quentin-Messys i wielu innych. Pomiędzy nowożytnymi malarzami zwracają tu najbardziej uwagę znawców dzieła: Orłowskiego, Bogolubowa, Leontjewa, Brülowa tudzież Ajwazowskiego i Makardta. Do nich przyłączono w roku 1905 opisaną już na str. 25^{tej} galerję Brederloo umieszczoną niegdyś w domu Sengbuszów. Katalogi, obu tu połączonych galerij obrazów, nabywają się na miejscu po 2 złotych.

Dwie inne przeciwległe strony „Esplanady“ i jej spacerów, otaczają ulice: Elisabethstrasse i Todlebenboulevard. Dalszy ciąg tej ostatniej, złożony z okazałych gmachów w stylu odrodzenia, ciągnie się, wzdłuż obszernego ogrodu strzeleckiego, na ulicę Weidendamstrasse, wiodącą za miasto na błonia, czyli t. zw. „Stadtweide“.

Krocząc na lewo, od rogu Weidendamstrasse, ulicą verlängerte Elisabethstrasse po stronie wschodniej Ogrodu strzeleckiego, spotykamy długi szereg wspaniałych gmachów renesansowych nowo-wzniesionych, a zdążamy do rozległego Ogrodu cesarskiego o pięknej alei lipowej, przypominającej najmimowolniej wewnątrz świątyni gotyckich o lekkich palmistych sklepieniach, a sadzonej za czasów Piotra wielkiego. Prowadzi ona do wielkiej restauracji ogrodowej i bardzo odwiedzanego przybytku muzy podkasanej.

Ztąd wiedzie nas droga powrotna do starego miasta przez byłą cytadelę ryską i jej główną ulicę, Peter-Paulstrasse, do pięknego gmachu inflanckiego banku ziemskiego „Livländisches Creditsystem“,



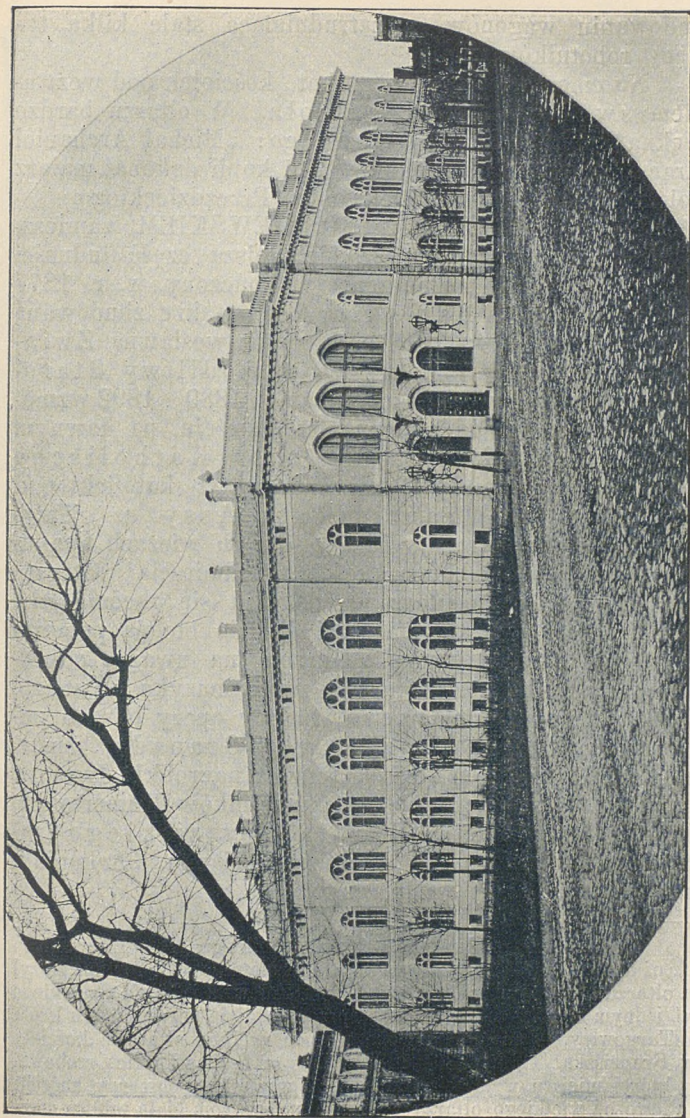
Miejska galerya obrazów.

wzniesionego w roku 1890 w stylu odrodzenia, wedle planów profesora budownictwa, Koch'a.

Na przeciw tej okazałej budowy wznosi się nowy, jeszcze bardziej rozległy Bank rządowy, a nieopodal drugi Teatr miejski, zbudowany w r. 1900 w stylu najpóźniejszego renesansu, wedle planów budowniczego Reinberga. Daje w nim parę razy na tydzień swe przedstawienia trupa aktorów rosyjskich, a od czasu do czasu występują tamże przyjezdne trupy włoskie i inne.

Główną arterję komunikacyjną pomiędzy miastem a przedmieściem petersburskiem, stanowi bulwar Aleksandra, łączący ulice Kalkstrasse i Alexanderstrasse.

Na PRZEDMIEŚCIU PETERSBURSKIM zaznaczyć winniśmy kościół protestancki „St. Gertrudkirche“, wykonany w r. 1867 podług planu budowniczego Felsko a także niezwykle obszerny szpital miejski o systemie pawilonowym „das Stadtkrankenhaus“, zajmujący cały kwartał w tej dzielnicy. Nieopodal roztacza się słynny ogród Wagnera, znany w całym cesarstwie z hodowli drzew i krzewów egzotycznych i krajowych, owocowych i parkowych, kwiatów letnich i zimowych. Otwarty jest w dni powszednie od 7mej rano do 7mej wieczorem dla ciekawych. Na końcu ulicy Alexanderstrasse wznosił się do roku 1903 łuk tryumfalny Alexanderthor. Ostatni to kres kolei elektrycznej a miejsce to i po zniesieniu łuku zachowało dawną nazwę Alexanderthor. Wznoszą tam obecnie kilkupiętrowe gmachy, a dalej na szosie dorpackiej widnieją rozległe fabryki, z których największą przestrzeń (60 dziesięcin) zajmuje fabryka „Phoenix“ wyrabiająca narzędzia rolnicze, stal a nawet wagony kolejowe. Na końcu Ritterstrasse na temże przedmieściu jest osobna fabryka wagonów rosyjsko-baltycka, poświęcona wyłącznie



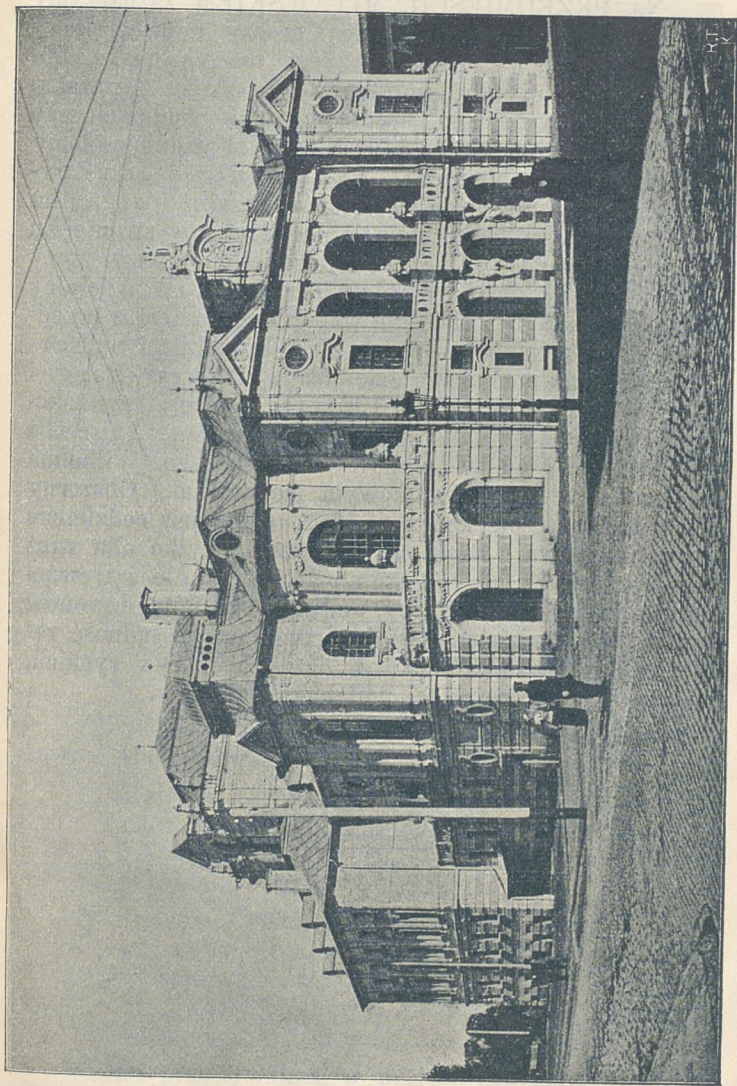
Bank rządowy.

budowaniu wagonów, a zatrudniająca stale kilka tysięcy robotników.

Na cmentarzu nowym rz. kat., kościółek pod wezwaniem św. Michała Archanioła. W ołtarzu bardzo piękna kopia z Guido Reniego: „Michał Archanioł strąca Lucypera do piekła“. Tej kopii dokonał malarz polski w Rzymie, dla Aleksandra Przewdzieckiego.

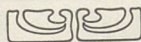
Na PRZEDMIEŚCIU MOSKIEWSKIEM, zamieszkiwanem przeważnie przez biedniejszą część ludności ryskiej, mamy do zaznaczenia wykończony w r. 1877 zbór protestancki Paulskirche, a także zbudowaną tam w latach 1814—1818 cerkiew prawosławną Zwiastowania tudzież obszerny Dom modlitwy Starowierców rosyjskich. W latach 1889—1892 wzniesiono, na tymże oddalonem przedmieściu, na dawnym cmentarzu katolickim, przy ulicy Katholische Strasse, wspaniałą kościół filialny rz. katolicki pod wezwaniem św. Franciszka z Assyżu. Trzymanym w stylu starogotyckim o dwóch wieżach, panujących nad tą najuboższą częścią przedmieścia. Otaczający go dawny cmentarz przedstawia się obecnie jako cienisty park, w którym tu i ówdzie bieleją pomniki grobowe. Pomędzy nimi zasługują na uwagę: odwiedzany i zbliżony i zdaleka grobowiec muzyka słynnego, Konradyna Kreutzera, twórcy opery bardzo popularnej „das Nachtlager von Granada“, zmarłego w Rydze w r. 1849, tudzież nagrobki: Leona hr. Potockiego (autora „pamiętników Kamertona“, zmarłego w r. 1865) i Karola Gąsowskiego (założyciela polskiego studenckiego związku „Arkonia“, zmarł w r. 1879) i wielu innych.*)

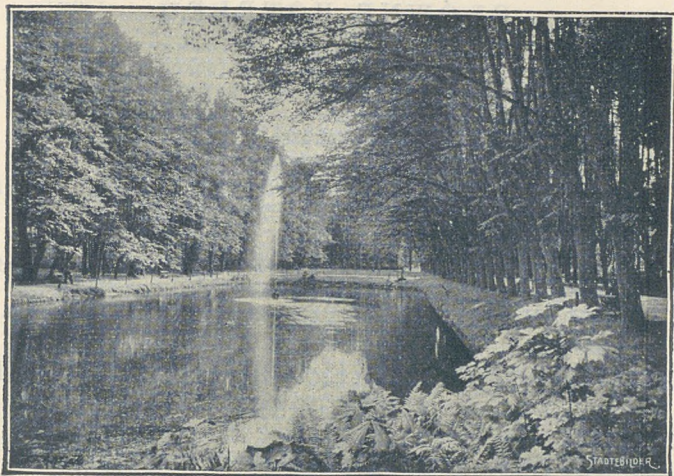
*) Grób marszałka nadwornego Wielkiego Xtwa Litewskiego Stanisława Sołtana, posła na Sejm czteroletni, co całą fortunę złożył na ołtarzu ojczyzny a według świadectwa Lelewela i Józefa Szujskiego był jednym z tych, co najbardziej sprzeciwiali się przystąpieniu króla do Targowicy, — znajduje się obecnie pod wielkim ołtarzem kościoła św. Franciszka. Od r. 1836—1889 zdołała go osobna kaplica grobowa, na której miejscu w latach 1889—1892 wzniesiono obszerny kościół. Na lewo od wielkiego ołtarza wskazuje wędrowcom biała tablica marmurowa miejsce wiecznego spoczynku tego zasłużonego Infantczyka.



Drugi Teatr miejski.

Na PRZEDMIEŚCIU MITAWSKIEM zaznaczamy wzniesiony nad samą Dźwiną uroczy dom żeglarzy „das Seemannshaus“. Jest to schronisko dla marynarzy-emerytów, połączone ze szkołą żeglarską. Budowę tę wykonano wedle planów budowniczego Scheel'a w latach 1882—84. Nieopodal widnieją domy towarzystw wioslarskich: „Jachtclub“ i „Ruderclub“. Dalej nierównie od brzegów Dźwiny (w ogródku na Hagensbergu) leży Teatr letni, a w stronie ku osadzie fabrycznej Ilgezeem, wzniesiono dwuwieżowy zbór luterski „die Martinskirche“. W dzielnicy noszącej miano Torensbergu, wzniesiono na temże przedmieściu w roku 1890 nowy zbór luterski „Lutherkirche“ a pomiędzy dzielnicami Hagensberg i Torensberg w latach 1901—1904 drugi rzymsko-katolicki kościół filialny pod wezwaniem św. Alberta wielkiego, wedle planów budowniczego Wilhelma Bockslaffa w stylu barokowym francuskim. Obszerny ten dom Boży, od końca r. 1903, służy już codziennie do nabożeństwa. Brak mu wszakże nietylko obu wież (obrachowanych na 164 stóp wysokości), ale i wewnętrznego urządzenia, ołtarzy, ambony, organów, dzwonów i t. d. W niedziele i święta przepelnia go ludność robotnicza rzymsko-katolicka z licznych fabryk ryskich, mających siedlisko w tej oddalonej dzielnicy.





Ogród cesarski w Rydze.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

PRZYJAZD DO RYGI. Ryga posiada dwa główne dworce kolei żelaznych:

- 1) Dworzec kolei rysko-orłowskiej, przeznaczony na pociągi do Dźwińska, do Mühlgrabenu i Dorpatu, do Pskowa, Rewla i Petersburga, do Warszawy, Wilna i Ejdkun.
- 2) Dworzec kolei tukumskiej na ul. Karlstrasse, przeznaczony na pociągi idące do wybrzeża morskiego, do Tukumu i Windawy, do Mitawy i Lipawy, do Bolderaa i Dyamentu, do Kowna i Ejdkun.

Statki przybywające z portów zagranicznych, zatrzymują się w przystani komory celnej.

GŁÓWNE HOTELE.*)

W samym mieście :

- Hôtel de Rome*, na Theaterboulevard (pokój od 1—10 rub.).
- Hôtel Métropole*, tamże.
- Hôtel du Commerce*, tamże.
- Hôtel London*, na ul. Kalkstrasse.
- Centralhôtel*, na ul. Scheunenstrasse.
- Hôtel Bellevue*, na Thronfolgerboulevard.
- Hôtel St. Petersburg*, na placu zamkowym.

Na przedmieściu :

- Hôtel Impérial* (pokoje od 1½—12 rub.) na Alexanderboulevard.
- Hôtel Victoria*, na Alexanderstrasse.
- Hôtel Frankfurt a. M.*, tamże (pokoje od 60 kop. do 4 rub.).

GŁÓWNE RESTAURACYE, OGRÓDKI, KAWIARNIE I CUKIERNIE.

1) Restauracje :

- Otto Szwarc*, na ul. Basteiboulevard, 1.
- Rom-Keller*, na Theaterboulevard.
- Kloster-Keller*, pod Wielką Izłą kupiecką.
- Kroepsch*, na ul. Scheunenstrasse, 30.
- Centralhôtel*, na tejże ulicy, Nr 25.
- London*, na Kalkstrasse.
- Automat*, na rogu Scheunen- i Pferdestrasse.

2) Ogródki :

- Park wermiński* wielki i mały.
- Olympia-Variété*, na Elisabethstrasse, 61.
- Hagensberger Park*, na Kalncemstrasse, 11.
- Thorensberger Stadtpark*.
- Griesenberger Stadtpark* (Apollo-Theater).
- Ogród cesarski*, z teatrzykiem.
- Ogródek Frankfurt a. M.*, z muzyczką.

3) Kawiarnie i Cukiernie :

- Pawilon na wzgórzu Basteiberg* (tylko latem od 6 r. do 10 wiecz.).
- Kroepsch*, na Scheunenstrasse, 30.
- Laffert*, pod hotelem Rome.
- Reiner*, na Sinderstrasse, 4.
- Waldner*, na Königsstrasse, 6.
- Radwill*, na Alexanderstrasse.
- London*, na Kalkstrasse.
- Fingerhut*, na kl. Schmiedestrasse, 20.

*) Trzeciorzędnych hotelów i restauracyj nie wliczamy, a nie zbywa na nich w Rydze i możnaby ich nazwami całe stronicę zappełnić.

DOROŻKI W RYDZE.

(Obecnie wszystkie one na gumach) a opłacają się:

Od czasu albo też od kursu.

- 1) OD KURSU: W granicach oznaczonych w taksie obrębów (rayons):
jednokonnej 15 kop., dwukonnej 20 kop.

Przekraczając obręb dopłaca się:

jednokonnej 5 kop., dwukonnej 10 kop.

- 2) OD CZASU: W granicach miasta za pierwszą półgodzinę:

jednokonnej 25 kop., dwukonnej 40 kop.

Po za granicami miejskimi dopłaca się:

jednokonnej 20 kop., dwukonnej 30 kop.

Jadąc na dworzec kolei lub przyjeżdżając z dworca dodaje się do taksy:

w dzień: jednokonnej 10 kop., dwukonnej 15 kop.,

w nocy: opłaca się podwójną cenę.

TRAMWAJE ELEKTRYCZNE.

(Cena 5 kop.)

- 1) Alexanderstrasse. 2) Moskauer Strasse. 3) Ring. 4) Marienstrasse. 5) Suworowstrasse. 6) Weidendamm. 7) Przedmieście mitawskie od mostu Pontonbrücke aż na szosę mitawską a także na Kalnehmstrasse w Hagensbergu.

STATKI PAROWE wychodzą:

- do *Hagensberga* co 10 minut (cena 5 kop.),
„ *Ilgecem* co 1/2 godziny (cena 10 kop.),
„ *Bolderaa* co godzinę (cena 25 kop.),
„ *Dahlen* co godzinę (cena 30 kop.),
„ *Mühlgrabenu* i jeziora *Stintsee* 3 razy dziennie,
„ *Dubelnu* 2 razy dziennie (30 kop.),
„ *Szczecina* i *Lubeki* co sobotę o godz. 10 rano (za marek 40),
„ *Lipawy* przez *Windawę* 3 razy na miesiąc (za 4 i za 6 rubli),
„ *Parnawy* 2 razy na tydzień (za 3 i za 5 rubli),
„ *Petersburga* przez *Arensburg*, *Hapsal* i *Fewel* 2 razy na tydzień

SPACERY ŁÓDKĄ:

do *Hagensberga* 15 kop.,

„ *Cesarskiego ogrodu* 25 kop.

Za spacer łódką opłaca się od godziny po 30 kop.

KĄPIELE W RYDZE.

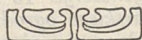
- 1) *Kąpiele rzymskie Dra Krögera*, na Kirchenstrasse.
2) *Bad Ems*, wanny zwykłe i łaźnie parowe, na ul. Wallstrasse w samym mieście (przestały istnieć w czasie druku niniejszego „przewodnika po Rydze“).
3) *Kąpiele rzeczne Rosenbacha*, urządzone przy moście Pontonbrücke.
4) *Drugorzędne kąpiele i łaźnie ludowe* rozrzucone po całym przedmieściu moskiewskim i mitawskim.

TEATRY RYSKIE.

- 1) *Pierwszy Teatr miejski*, na Teaterboulevard (opery, komedye i dramaty niemieckie).
- 2) *Drugi Teatr miejski*, na Nicolaiboulevard (opery, dramaty, komedye i krotochwile rosyjskie).
- 3) *Teatr letni na Hagensbergu* za Dźwiną (komedye i krotochwile).
- 4) *Teatr Variété* w Café „Olympia“ (krotochwile i farsy).
- 5) *Teatr „Apollo“* w parku Grizenberga (farsy i operetki).
- 6) *Cyrk Činisellogo* na Pauluccistrasse).

Nie rozwodzimy się w niniejszym „Przewodniku po Rydze i jej okolicach“ o szkołach, o instytucjach kredytowych, o biurach rządowych i prywatnych, o licznych stowarzyszeniach i klubach,* o lekarzach, adwokatach i notaryuszach ryskich, o zakładach dobroczynnych, o sanatoriach, o zakładach fabrycznych i t. d. gdyż adresy ich podają szczegółowo: ogłaszane corocznie księgi adresowe, na których nie zbywa w żadnym hotelu dla dogodności podróżujących. Dla wędrowców, których godziny pobytu w Rydze są liczone, oznaczamy, co mianowicie zwiedzić tu można nawet w przeciągu dnia jednego:

Tum ryski (ob. str. 25—28), Muzeum starożytności (ob. str. 27), Bursę (ob. str. 28), Gmach rycerstwa infl. (ob. str. 32), Zamek ryski (ob. str. 9, 29, 31 i 32), Wybrzeże Dźwiny (ob. str. 41), Bibliotekę miejską (ob. str. 17—20), Dom Czarnogłowców (ob. str. 20—24), Petrikirche (ob. str. 38 i 39), Wielką Izbę kupiecką (ob. str. 34—38), Park wermański (ob. str. 42) i Ogród cesarski (ob. str. 44 i 51).



*) Pomiędzy kilkudziesięciu związkami towarzyskimi Rygi, jest jeden polski i jeden litewski. Polski związek nosi nazwę litewską „Auszra“, a litewski nazwę polską „Lutnia“. Istnieje tu i związek towarzyski robotników polskich, noszący nazwę „Pszczola“, który się cieszył uznaniem ś. p. metropolity ks. Jerzego Szembeka.



WYCIECZKI W OKOLICE RYGI.

Nader ciekawemi i pouczającemi są wycieczki w okolicy Rygi, jako to: do sąsiedniej Mitawy, niegdyś stolicy leonniczego państewka Rzpltej polskiej, a także na wybrzeże morskie, do kurlandzkiej Szwajcaryi aż do Windawy, do inflanckiej Szwajcaryi, w górę Dźwiny aż do Sztokmanshofu i Kokenhuzy, a chociażby i do pobliskiego Kirchholmu.

1) Wycieczka do Mitawy.

Zdąza tam z Rygi codziennie kilka pociągów. W Mitawie dworzec kolei żelaznej, położony w części południowej miasta, a prowadzą doń równocześnie dwie niemal równoległe ulice: pałacowa czyli Palaisstrasse i Katolicka czyli Katholische Strasse.

Hotele: *Kurisches Haus*, na rynku.

Hôtel London, na ulicy Schlosstrasse, 7.

Hôtel Petersburg, na rogu ulic Mühlenstrasse i Schlosstrasse.

Wszystko to nędzne hotele, porządných brak zupełny.

Restauracye: *Torchiani* i tamże jedyna mitawska cukiernia.

Sanssouci, w ogrodzie zamkowym.

London, na ul. Kirchenstrasse,

i dostępny dla wszystkich klub rzemieślniczy:

Gewerbeverein, na ul. Palaisstrasse.

Dorożki: Z kolei i na kolej żelazną opłaca się tu:

za jednokonną 15 kop., za dwukonną 20 kop.

W mieście od kursu:

za jednokonną 10 kop., za dwukonną 20 kop.

Z dworca kolei do zamku płaci się:

za jednokonną 25 kop., za dwukonną 35 kop.

Od godziny jazdy:

za jednokonną 60 kop., za dwukonną 1 rubla.

Mitawa, niegdyś stolica księstwa udzielnego Kurlandyi i Semigalii, obecnie jest dziwnie cichem miastem gubernialnem Kurlandyi, liczy zaledwie 35,000 mieszkańców (w ich liczbie 9,500 Niemców, 6,500 Żydów, na resztę składają się Łotysze, Polacy i Rosyanie). Miasto rozciąga się nad rzeką Lentawą czyli semigalską Aa, w okolicy żyznej lecz całkiem płaskiej, nieurozmaiconej chociażby najnieznaczniejszą wyniosłością. Najwybitniejszym gmachem jest tu zamek.

Zamek założył pierwotnie w Mitawie komtur infancko-krzyżacki Konrad Mandern w r. 1265 i przeznaczył go na nową komturę. U podzamcza utworzyło się miasto dopiero za czasów panowania polskiego, po roku 1561, kiedy król Zygmunt August utworzył księstwo Kurlandyi i Semigalii dla mianowanego przez siebie udzielnego księcia alemnika Polski, Gotarda Kettlera. Ten rezydował stale w mieście Kuldīdzē (po niem. Goldingen) nad rzeką Wentą. Dopiero za jego wnuka ustaliła się rezydencya książęca w Mitawie. Król szwedzki Gustaw Adolf dwa razy ją zdobywał, w r. 1621 i 1625. Król szwedzki Karol Gustaw daremnie się kuścił o jej zdobycie w r. 1656, gdyż odparł go hetman polny koronny, Stefan Czarniecki. Z tego to czasu przechował się (w ordynacyi książąt Lubomirskich w Przeworsku) wspaniały puchar złoty, z rytemi owocami i orłami w wypukło wykuwanych ozdobach. Pokrywa zakończona orłem w koronie, biało emaliowanym, stojącym na kuli w pośrodku laurowego wieńca zielono emaliowanego. W okółko pokrywy napis ryty: „Grata Mitawa offert suo liberatori Czarniecki“. Ucho z ornamentem pereł i główką. Wyrób prawdziwie artystyczny, prawdopodobnie ryski. Podziwiał go zapewne nie jeden z czytelników w r. 1888 w Krakowie, na wystawie zabytków z XVII stulecia.

Księstwo kurlandzkie kwitnęło najbardziej za panowania genialnego księcia Jakóba, o którym i w języku polskim już nie mało pisano, a najwięcej w niemieckim.

Z dzieł tych dowiaduje się czytelnik, że za czasów księcia Jakóba księstwo kurlandzkie posiadało bogate kolonie w Airyce, założone na wybrzeżach Gwinei, a także w Indyach zachodnich, na wyspie św. Andrzeja i na Tobago, jednej z najpiękniejszych wysp między małemi Antyllami, nazywanej rajem ziemskim. Nadto zaś posiadało w owym czasie księstwo Kurlandyi i Semigalii znaczne dobra na Pomorzu i kopalnie żelaza w Norwegii, a przemysł krajowy tak rozwinęto tu świetnie, że Kurlandya mogła zaopatrywać w wojenne potrzeby



Mitawa, stolica Kurlandyi.

wielkie mocarstwa, jak Francję i Anglię. W r. 1658 owdądłej Szwedzi zdradą Mitawę. Dopiero w roku 1660, skutkiem pokoju Oliwskiego, musieli ją opuścić na zawsze. W r. 1706 zdobyli Rosyanie zamek mitawski ówczesny i zniszczyli go doszczętnie.

Dzisiejszy zamek mitawski wznosił książę Biron a po ostatnim rozbiorze Polski w roku 1795 poddała się Mitawa, wraz z całą Kurlandją, berłu rosyjskiemu. W r. 1812 była Mitawa najdalszym punktem, jaki po drodze do Petersburga osiągnęło lewe skrzydło francusko-pruskiej armii pod wodzą Macdonalda.

Dzisiejszy zamek mitawski wykonywano z wielkimi przerwami dla księcia Ernesta Birona w latach 1738—1772. Wzniesiony w kształcie obszernego czworoboku w stylu Rococo przed samem miastem na wyspie, wytworzonej przez rzeki Lentawę czyli kurońską Aa i Dryksę. Na temże miejscu stał i dawny zamek krzyżacki. Zamek terazniejszy budował architekt włoski, hrabia Rastrelli znany powszechnie, gdyż on to i w Petersburgu wznosił dworzec cesarski zimowy oraz wiele innych słynnych budowli w kraju.

Zamek mitawski był dwa razy siedzibą wieloletnią króla francuskiego Ludwika XVIII w czasie jego długiego wygnania. Naprzód w latach 1798—1801, a następnie od roku 1804—1807. Obecnie przebywa w nim gubernator kurlandzki i cały legion urzędników gubernialnych. Nadzorca zamkowy za 1/2 rubla oprowadza ciekawych po całym wnętrzu zamku.

Godnemi widzenia w zamku mitawskim są: apartamenta cesarskie, zamieszkiwane niegdyś przez książąt Bironów, a zwłaszcza t. zw. sala portretów, jedna z najbogatszych; następnie komnata narożna z pięknym widokiem na płaskie okolice Mitawy, pokój sypialny obity makatą chińską, wykonaną na wygnaniu przez małżonkę Ernesta Birona, sala w głównem skrzydle zamkowym o pięknych sztukateriach i kominkach całkiem niezwykajnych, a nakoniec wspaniałe wejście i schody. — Na dole mieści się słynne archiwum książąt kurlandzkich, w sklepach zaś, pod zamkiem, spoczywają zwłoki książąt kurlandzkich (zarówno Kettlerów jako i Bironów) w 30^{tu} miedzianych i cynowych trumnach, na których oglądanie atoli wymagane bywa od lat kilku osobne zezwolenie miejscowego gubernatora. Braknie tu wszakże trumny jednego z książąt kurlandzkich, królewicza polskiego Karola Saskiego, który, lubo niedługo, dzielnie rządził Kurlandją. Zwłoki jego spoczywają w grobach królewskich w Dreźnie obok zwłok jego małżonki, z domu starościanki Krauskiej.

Wracając z zamku do miasta dostrzeże wędrowiec na ulicy nadbrzeżnej, Bachstrasse, dom piętrowy, pokazniejszy od innych, wzniesiony z muru, o facyacie zdobnej w kolumny. Jest to dom rycerstwa kurlandzkiego (das kurländische Ritterhaus). Na uwagę zasługują w nim archiwa kurlandzkie a także piltyńskie. Te ostatnie zwłaszcza są przepełnione dokumentami odnoszącymi się do Rzeczypospolitej polskiej od wieku XVI do końca XVIII, a z których przytaczaniem spotykamy się co chwila w dziełach naszych źródłowych, jak „Volumina legum“, „kodeks dyplomatyczny Dogiela“, „Teki Podolskiego“ i innych. Warto też wstąpić do sali sejmowej dla obejrzenia kilkuset tarcz herbowych najstarszej szlachty kurlandzkiej, której pewna część oddawna już jest polską i przebywa przeważnie w swych posiadłościach po za granicami Kurlandyi, na Litwie, w Inflantach polskich a nawet w królestwie polskim, idąc wszakże za przykładem swych antenatów, zalicza się stale do rycerstwa kurlandzkiego i wciągniętą bywa do spisów szlachty odwiecznej kurlandzko-piltyńskiej w Mitawie.

Na rynku mitawskim wznosi się od roku 1898 okazała budowa prowincjonalnego Muzeum, erygowanego pierwotnie w r. 1818 w domku drewnianym przez miejscowego historyka J. F. Reck'a, następnie zaś połączonego z kurlandzkim Towarzystwem naukowym „Gesellschaft für Literatur und Kunst“, założonym w r. 1815 przez poetę kurlandzkiego U. Schlippenbacha, Michała Plater-Zyberka (byłego adjutanta Tadeusza Kościuszki a dziedzica licznych posiadłości w Inflantach polskich i Kurlandyi) oraz kilku innych ówczesnych uczonych. To nader ciekawe muzeum otwarte co niedzielę od godziny 12tej do 2giej po południu. Za wstęp do muzeum opłaca się w tej porze tylko 20 kop., w innych zaś porach ułatwia wstęp miejscowy dozorca po opłaceniu 1/2 rubla. Konserwatorem tych cennych zbiorów jest powszechnie znany kurlandzki historyk, Radca Dworu H. Diederichs, a zarazem piastuje urząd bibliotekarza i sekretarza Towarzystwa.

Biblioteka, umieszczona na dole u wejścia, składa się z przeszło 20,000 dzieł, odnoszących się przeważnie do prowincyj tutejszych. Są tu także zbiory zoologiczne, botaniczne i mineralogiczne. Na piętrze sala posiedzeń Towarzystwa. Za tą salą na lewo: szereg komnat, w których nagromadzono umiejętnie zbiory archeologiczne, etnograficzne oraz rozłożono zbrojownie, na prawo zaś: galeria obrazów (malowidła nowsze szkół niemieckiej, belgijskiej i francuskiej) tudzież skulptury najrozmaitsze, pomiędzy którymi wyróżnia się odnalezione we Włoszech popiersie Erosa, wykonane wedle wzoru Praksytelesa. Naprzeciw „sali posiedzeń“ tak zwana „sala książęca“ z podobiznami wszystkich książąt kurlandzkich a także wielu sławnych Kurlandczyków. Tu także przechowują się ciekawsze dokumenty, zabytki kościelne oraz zbiory numizmatyczne.

W gimnazyum mitawskiem, założonem pod opieką króla polskiego Stanisława Augusta przez księcia kurlandzkiego Piotra Birona pod szumną nazwą „Academia Petrina“, znajduje się znaczna biblioteka, licząca 45,000 dzieł, ale obecnie nie jest już ona przystępną dla publiczności.

Na tejże ulicy schronisko panińskie „das Katharinenstift“, założone już w roku 1775 dla niezamożnych panien i wdów staro-szlacheckich kurlandzkich, przypomina z wielu względów instytucję panien Kanczynek w Warszawie.

Kościół mitawskie nie odznaczają się zgoła pod względem architektonicznym. Kościół rzymsko-katolicki, erygowany tutaj w roku 1634 przez genialnego księcia Jakóba Kettlera, groził upadkiem, więc nabożeństwo przeniesiono do szopy.

Kamień węgielny pod nowy kościół parafialny katolicki położono uroczystie w dniu Bożego Ciała 1904 w obecności biskupa Suffragana kowieńskiego, gdyż cała Kurlandia już od r. 1798 zalicza się do dycezyi kowieńskiej (źmudzkiej).

Na cmentarzu rz. katolickim w Mitawie, godnym jest zaznaczenia nagrobek złyńskiego francuskiego abata „l'abbé Edgeworth“, który przygotowywał na śmierć nieszczęśliwego Burbona, króla Ludwika XVI, a z Ludwikiem XVIII dzielił wieloletnie tułactwo w Mitawie.

Ze zbiorów prywatnych mitawskich zaznaczamy: kolekeje pani Bach (na ul. Poststrasse), zbiory hrabiego

Medema (na Bachstrasse) i na tejże ulicy zbiory hr. Kejzerlinga a także ciekawe zbiory baronów z Ludynghshauzu-Wolffów na Annenstrasse.

W zbiorach Ludynghshauzów-Wolffów zaznaczyć winniśmy przepyszną grupę z białego kararyjskiego marmuru, arcydzieło włoskiego dłuta. Jest to dar osobisty króla Stanisława Augusta, uczyniony w czasie seymu czteroletniego baronowi Manteufflowi, pradiadowi dzisiejszego właściciela, po kądzieli. Grupa ta ciekawa przedstawia amorków w obec uroczej dziewczyny walczących zażarcie o rzucone pomiędzy nich serce płonące. Tamże drugi dar królewski: przepiękne malowidło Bacciarellego; przedstawia ono dziewczę grające na Spinecie. Ma to być portret prababki właściciela, baronowej Manteufflowej w 15^{ty}m roku jej życia, w którym piękność tę słynną podziwiał Stanisław August bezustannie.

2) Wycieczka na pobrzeże morskie.

Z ryskiego dworca kolei żelaznej na Karlstrasse wychodzi codziennie kilkanaście pociągów, dążących na wybrzeże morskie, a oprócz tego chodzą stąd codziennie i parostatki aż do Dubbelnu.

Pociąg przechodzi przez wspaniałą most żelazny naddziwiński i zatrzymuje się po jednej tylko minucie na stacyach Torensberg, Sassenhof i Solitude, po kilka zaś minut na stacyach nadmorskich, z których pierwszą jest:

- 1) **Bilderlingshof**, najbliższe od Rygi miejsce kąpielowe.

Tu bardzo odwiedzany hotel Bilderlingshof (cena pokoju od 1—3 rubli), na ulicy Grosser Prospekt, najlepsza zaś restauracja na samym dworcu kolei.

Najbardziej elegancką stacją klimatyczną na tem wybrzeżu morskiem jest:

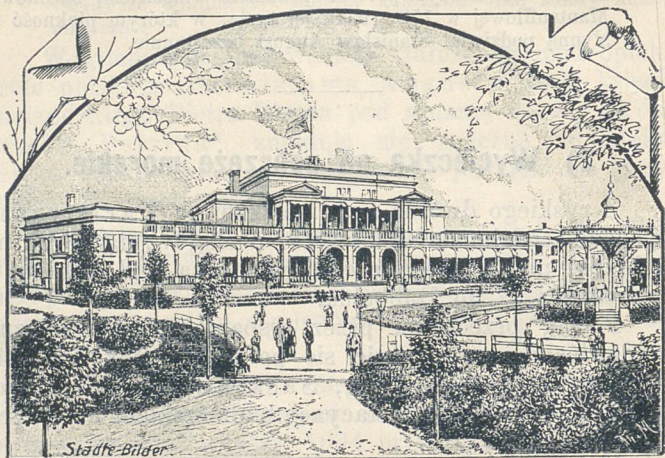
- 2) **Edinburg**, złożony również z nieskończonej liczby will i dworków w borze sosnowym.

Potem następuje:

- 3) **Majorenhof**, stacja jeszcze bardziej odwiedzana w czasie sezonu kąpielowego.

Najlepszym hotelem tutaj jest hotel Horna na Johannistrasse w pięknym ogródku, w którym codzienne dawane bywają koncerty symfoniczne. Jest tu i pawilon nadmorski. Za obiad od g. 1—7 opłaca się 50 kop. albo 1 rub. 50 k., tygodniowo zaś 15 rubli wraz z rannem śniadaniem.

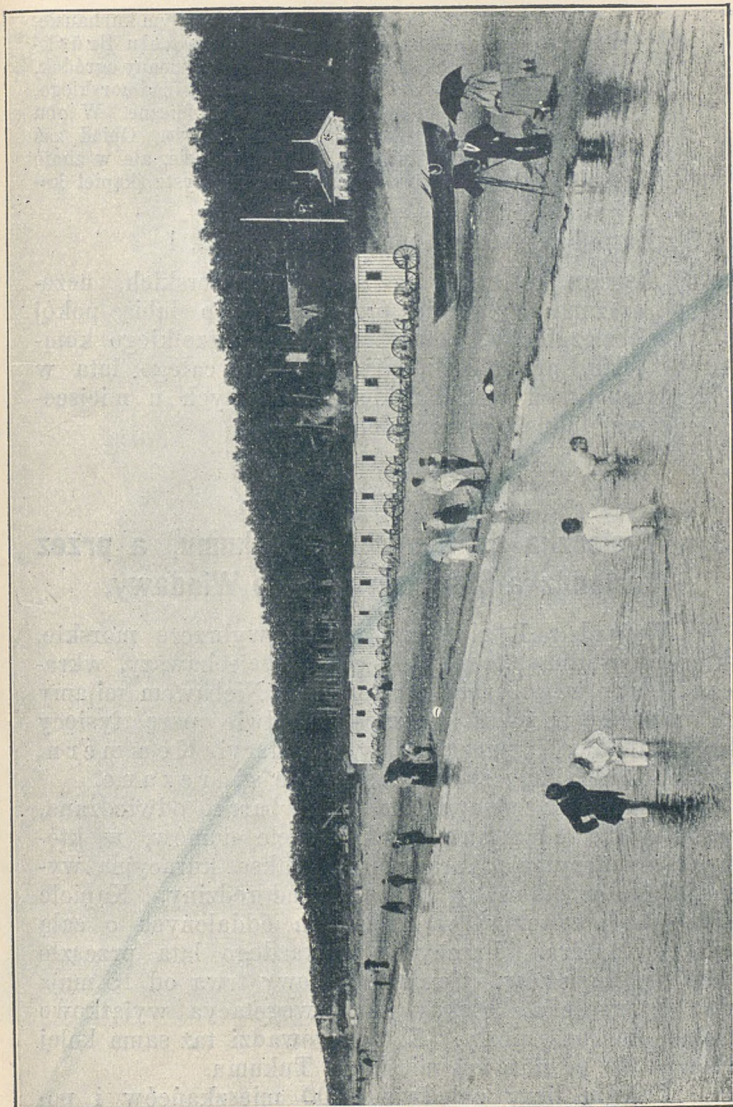
Wspanialsze wille w Majorenhofie, Edinburgu i Bilderlingshofie leżą przeważnie w lesie sosnowym, którego drzewa miejscami wycięto, miejscami pozostawiono w grupach po kilka lub kilkanaście. Zdają się one nieco dziwić, co robią między niemi, wśród dawnej ciszy lesnej, domki i wille tak



Gmach Aktienhaus w Dubbelnie.

świeże, w kwiaty i krzewy zamorskie bogato przybrane, ale osłaniają gościnnie przed wiatrami morskimi, w dni zaś pogodne otaczają mieszkańców balsamicznem powietrzem, przesiąkniętem wonią igliwia i żywicy. Zwłaszcza przy najpóźniej utworzonych willach, starano się zachować jak najwięcej starych sosen.

- 4) **Dubbeln**, o kilka minut drogi od Majorenhofu. Jest to najdawniejsza stacya klimatyczna na wybrzeżu ryskiem, przypominająca turystom Sopoty pod Gdańskiem.



Wybrzeże morskie pomiędzy Majorenhofem a Dubbelnem.

Najwygodniej się tu lokuje: albo w miejscowym kurhauzie, nazywanym „das Aktienhaus“, albo w hotelu Brückmana. Ten ostatni ma mały ale dobrze utrzymany ogródek, a Aktienhaus przytyka do pięknego parku nadmorskiego, w którym codziennie dobre koncerty symfoniczne. W obu tych hotelach cena pokoi od 1 rubla do 5^{ctm}. Obiad zaś tu kosztuje 50 kop. lub 1 r. 50 kop. w lecie, ale w zimie po 2 r. 50 kop. Wybrzeże morskie piaszczyste (kąpiel kosztuje 10 kop.).

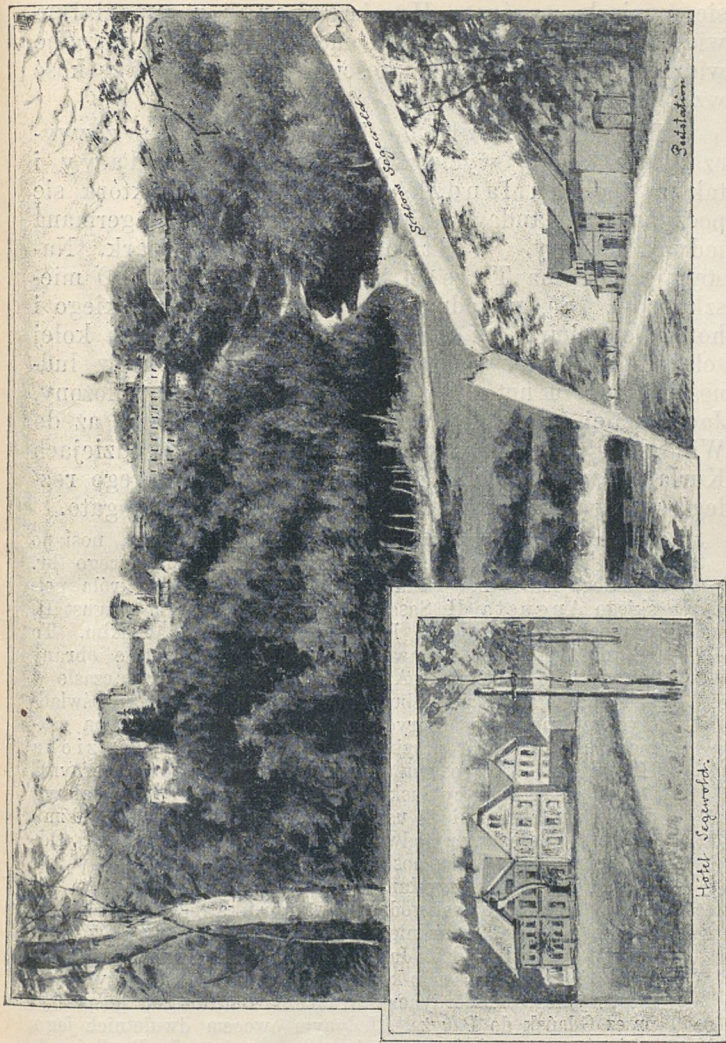
- 5) **Karlsbad**, stacya mniej uczęszczana, i
- 6) **Assern**, ostatnia ze stacyj nadmorskich, uczęszczana wyłącznie przez tych, co lubią pokój bezwzględny, a wyrzekając się wszelkiego komfortu, przemieszkiwają w ciągu całego lata w dworach włościańskich, wynajętych u miejscowej ludności łotewskiej.

3) **Wycieczka do Kemmern i Tukumu, a przez kurlandzką Szwajcaryę aż do Windawy.**

Wyjazd z Rygi takż jak na wybrzeże morskie, którego ostatnią stacyę Assern przejechawszy, wkracza pociąg w gubernię kurlandzką. Niebawem mijamy tu mięscinę Szlok, liczącą zaledwie parę tysięcy mieszkańców, i przybywamy do stacyi Kemmern, gdzie się znajdują słynne kąpiele siarczane.

Kemmern, stacya kuracyjna bardzo odwiedzana, posiada hotel Annenhof i wiele domów, w których się utrzymują kuracyusze. Taksa kuracyjna wynosi 3 ruble od osoby, a 5 rubli od rodziny. Kąpiele siarczane i szlamowe w łazienkach oddalonych o całą milę od morza. Przebywa tu każdego lata przeszło 1500 kuracyuszów. Sezon kąpielowy trwa od 15 maja do 15 września. Piękny park, wegetacya wyjątkowo bujna, kurhaus niezły. Z tąd prowadzi tąż sama kolej żelazna do powiatowej mięsciny, Tukumu.

Tukum liczy zaledwie 7500 mieszkańców i posiada ruiny krzyżackiego zamczyska. Nieopodal wznosi

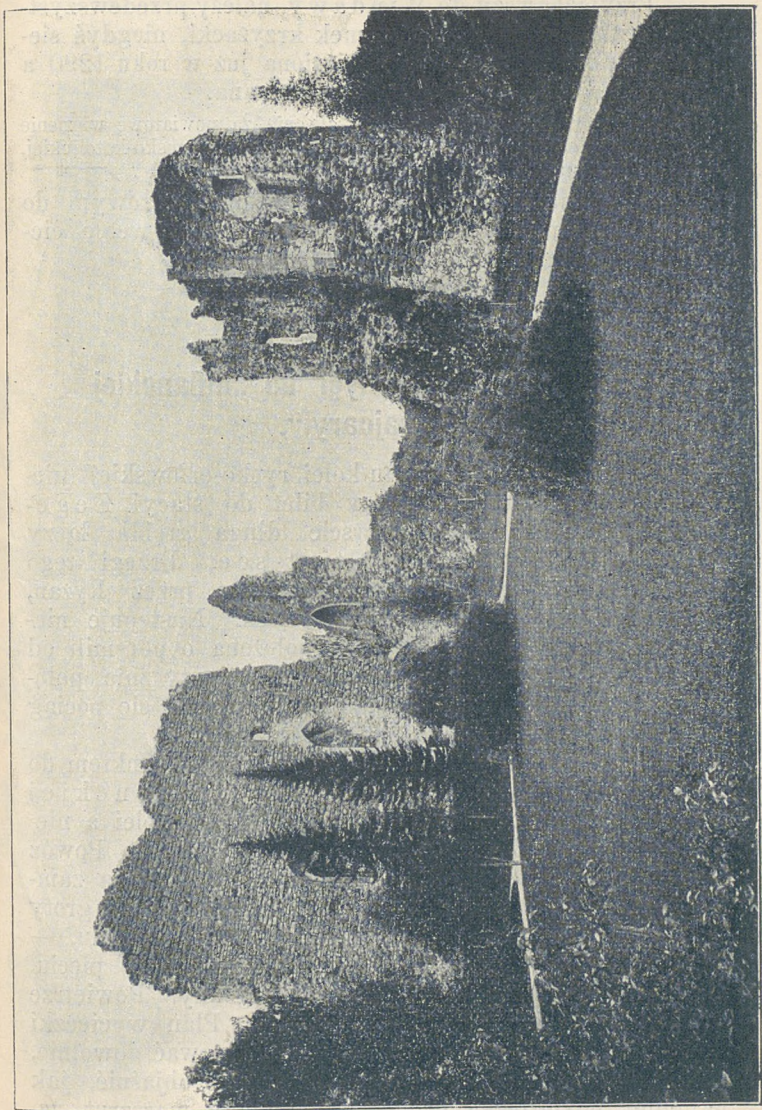


Widok doliny rzeki Torejdy.

się wyniosłe wzgórze „Hüningsberg“ z wspaniałym widokiem na lasy, błonia i morze. W dniu pogodne widnieją zdala wieżycy kościołów Rygi. Wysokość wzgórz sięga 140 metrów.

Turyści, co dotarli do Tukumu, odbywają zazwyczaj także kolejną, wycieczkę dalszą do Kandawy i tak zwanej kurlandzkiej Szwajcaryi, która się poczyna od Kandawy. W Kandawie hotel Jägermana jedyny możliwy. W Stenden przepiękny park. Następnie miejscina Talsen, licząca zaledwie 4,500 mieszkańców. Są tu jednak 2 hotele: hotel Grunskiego i hotel Petersburg. Z tąd prowadzi nas taż sama kolej żelazna do osady Zabeln, liczącej 1,700 głów ludności. Jest tu hotel Helmsa, dziwnie pięknie położony. Jadąc dalej tąże koleją, przeprowadzoną obecnie aż do Windawy, dotykamy wybrzeża słynnego w dziejach Kurlandyi jeziora Uzmajskiego, którego rozległość bardzo znaczna a brzegi zadrzewione bogato.

Na jeziorze trzy wyspy; z nich jedna, historyczna, nosi po dzień dzisiejszy nazwę Moritzholm, od Maurycego hr. Saskiego marszałka Francyi a naturalnego syna króla polskiego Augusta II Sasa. Rozmiłowany w nim August II, pragnął go widzieć na książęcym tronie kurlandzkim. To też na elekcyi w Mitawie został Maurycy istotnie obrany księciem kurlandzkim. Atoli wszechwładny w owym czasie w Kurlandyi gabinet petersburski (w sierpniu 1727), kazał oświadczyć kategorycznie Maurycemu, że go wygna za siódmą granicę, jeśli on wybór przyjmie. Jakkolwiek z wyspy jeziora Uzmajskiego, na którą się schronił z 347 wiernymi, zapowiedział Maurycy Saski po bohatersku, że będzie walczył, dopóki mu tchu stanie — uszedł o świcie z kilku tylko ludźmi, zaleciwszy pozostałym podwładnym aby zaniechali obrony. Odtąd wyspa historyczna nosi nazwę Moritzholm t. j. „wyspa Maurycego“. Gdy wysłani w pogoń żołnierze rosyjscy nie zdołali ująć tego paliwode i awanturnika, — zadowolili się generał de Lascy zabranieniem amunicyi i zapasów, oraz wzięciem do niewoli ludzi Maurycego, których zastał na kępie. Sam zaś niedoszły pseudo-książe kurlandzki, porzuciwszy swego nieodstępного kamerdynera francuza Bauvais'go, pośpieszył przez Gdańsk do Paryża. Jedynym owocem dwuletnich jego zabiegów o tron książęcy w lenniczemu państewku Rzpltej polskiej, były: zdwojone długi i przechowywany przez wiernego kamerdynera dyplom elekcyjny kurlandzki, o którego zwrót długo jeszcze dopominali się Polacy.



Żwalska Zegewoldu.

Przyjechawszy do Windawy, należy przedewszystkiem zwiedzić miejscowy zamek krzyżacki, niegdyś siedziba groźnego komtura, wzniesiona już w roku 1290 a jeszcze po dzień dzisiejszy zamieszкана.

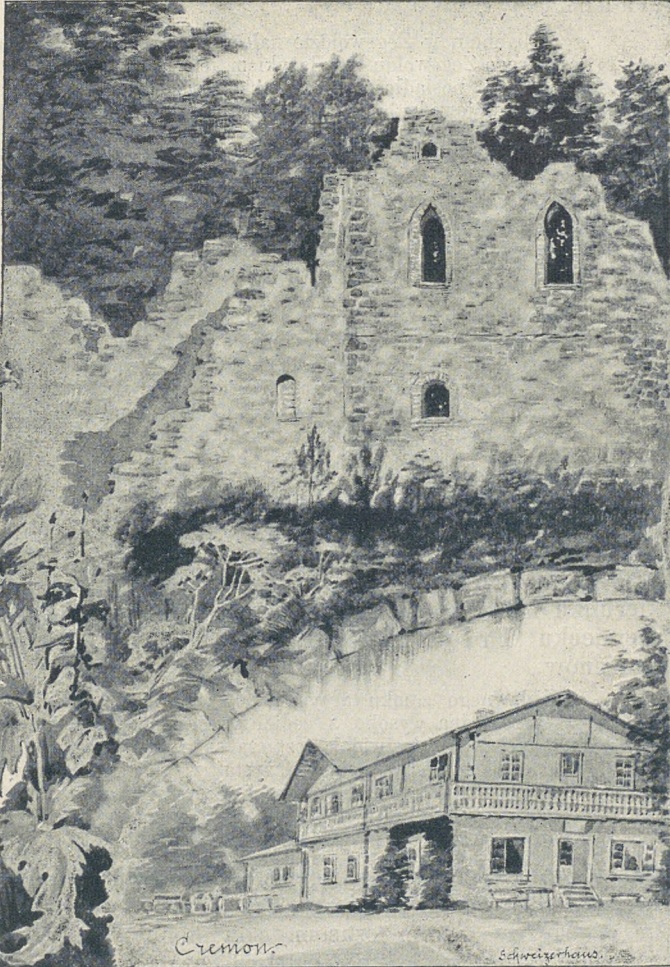
Górna część zamku służy obecnie za powiatowe więzienie a w dolnej, na miejscu dawnej kaplicy rzymsko-katolickiej, urządzono cerkiew prawosławną.

Z Windawy można wrócić statkiem parowym do Rygi, dla urozmaicenia tej cóżkolwiekbaż wcale ciekawej wycieczki.

4) Wycieczka z Rygi do „inflanckiej Szwajcaryi“.

Odjeżdża się z banhofu kolei rysko-orłowskiej (niegdys dyneburskiej) wzięwszy bilet do stacyi Zegewold. Na dziesiątej wiorście długa grobla łączy jeziora Jägel i uroczy Stint-see. Brzegi tego ostatniego bardzo bywają zwiedzane przez Ryżan, zwłaszcza w porze zielonych świątek. Następuje niebawem stacya Hincenberg, położona o pół mili od rzeki Torejdy (Trejder-Aa). W romantycznie położonej dolinie tej historycznej rzeki, posuwa się pociąg aż do stacyi Zegewoldskiej (ob. str. 65).

Zegewold jest najodpowiedniejszym punktem do rozpoczęcia wycieczki po tak zwanej „inflanckiej Szwajcaryi“. Restauracya na dworcu kolei a nieopodal hotel Zegewold i poczta konna. Powóz wzięty z poczty na godzin kilka, dla zwiedzenia zamków okolicznych (Kremony i Torejdy) oraz groty Gutmanshöhle, z powrotem do Zegewoldu, — kosztuje około dwóch rubli na osób jedną do pięciu. Koloryt krajobrazu jasny i dziwnie łagodny. Powietrze przesycone wonią sianozęci i borów. Plan wycieczki można sobie zmienić, przerabiać, skombinować dowolnie, zmniejszyć, jak komu dogodniej. Aby objaśnić, jak najlepiej pokierować drogę, wskazujemy marszrut uz-



Kremona.

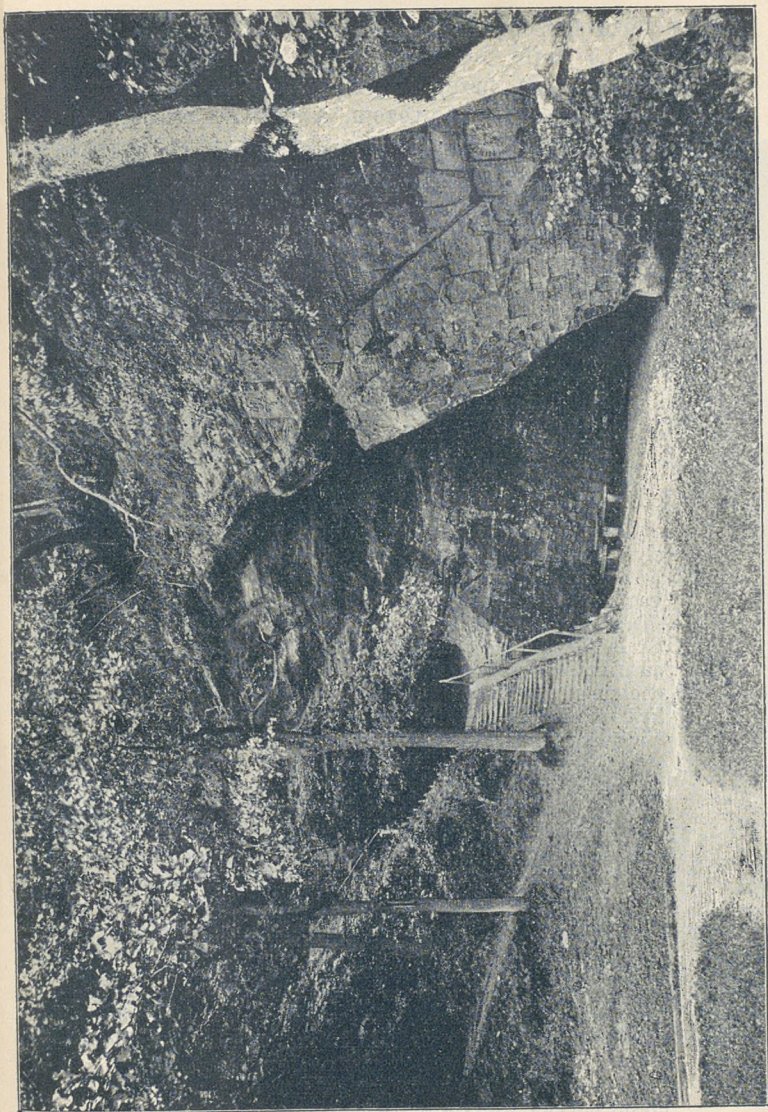
nany za najpraktyczniejszy, zastrzegając się atoli, że nie stanowi to koniecznej całości, lecz jedynie zwraca uwagę na rzeczy najbardziej godne widzenia w „inflanckiej Szwajcaryi“.

Z banhofu w Zegewoldzie należy iść pieszo przez minut 20 do nowego Zegewoldu z pałacikiem księcia Krapotkina, który tę piękną posiadłość Borchowską odziedziczył po matce, wnuczce wojewody bełzkiego Michała Borchy, dziedzica dóbr Warklańskich, obecnie dziedzicznej posiadłości jego prawnuczki, księżnej Teresy z Sanguszków Sapieżyny w dawnym księstwie inflanckim czyli Infantach polskich. Obok pałacu wznoszą się tu ruiny komturyi zakonnej, założonej na początku XIII stulecia. Wspaniały widok z altany na całą dolinę Torejdy. Podjeżdżając do rzeki Torejdy zastajemy przewóz. Na prawym brzegu rzeki, przy rozdziale dróg, zwracamy na lewo do Kremony. Jest to posiadłość księżnej Liwenowej. Zatrzymujemy się w hotelu, nazywanym „Schweizerhaus“ (pokoje od 50 kop. do 2^{ch} rubli, obiad pomiędzy 1 i 5 po południu kosztuje 65 kop. albo 1 rub. albo 2 ruble). Istnieją tu niezaczające szczytki zamczyska prałatów katedry ryskiej. Z belwederu „Bellevue“ prowadzi tu w dół aż 360 stopni. Idąc dalej, brzegiem wyniosłości, stajemy po półgodzinnym spacerze przed słynną grota Gutmanshöhle, w której wiecznie bije źródło. Sciany groty, utworzonej z czerwonego piaskowca, całkowicie pokryte wyskrobanemi na niej nazwiskami turystów z epok najrozmaitszych, poczynając od XVI a kończąc na XX stuleciu.

Z tąd jedziemy dalej powozem w tymże samym kierunku i za pół godziny zdążamy do Torejdy (po niemiecku Treyden) posiadłości państwa Kampenhauzenów.

Z dawnego zamku arcybiskupów ryskich pozostała tutaj już tylko jedna wysoko z cegieł wzniesiona wieża kształtów okrągłych. Piękny widok roztacza się z kwiatowego ogrodu. Wypocząć może wygodnie turysta w austeryi nazywanej „Schweizerhaus“. Cena pokoju 50 kop., obiady od g. 12^{tej} do 2^{giej}, w ciągu roku 45—60 kop. a od maja do września 1 rub. 35 kop. i 1/2 rubla.

Z tąd wracamy powozem wprost do Zegewoldu, co zajmuje 1 1/2 godziny, nie więcej. Kto nie potrzebuje liczyć się ze swoim czasem, powinienby z Kremony zwiedzić także grota Teufelshöhle, na lewym brzegu rzeki Torejdy, oraz dwór Kronenberg położony o pół mili. Zabierze mu ta wycieczka dodatkowa 2 1/2 godzin.



Slyma grota „Gutmanshöhle“.

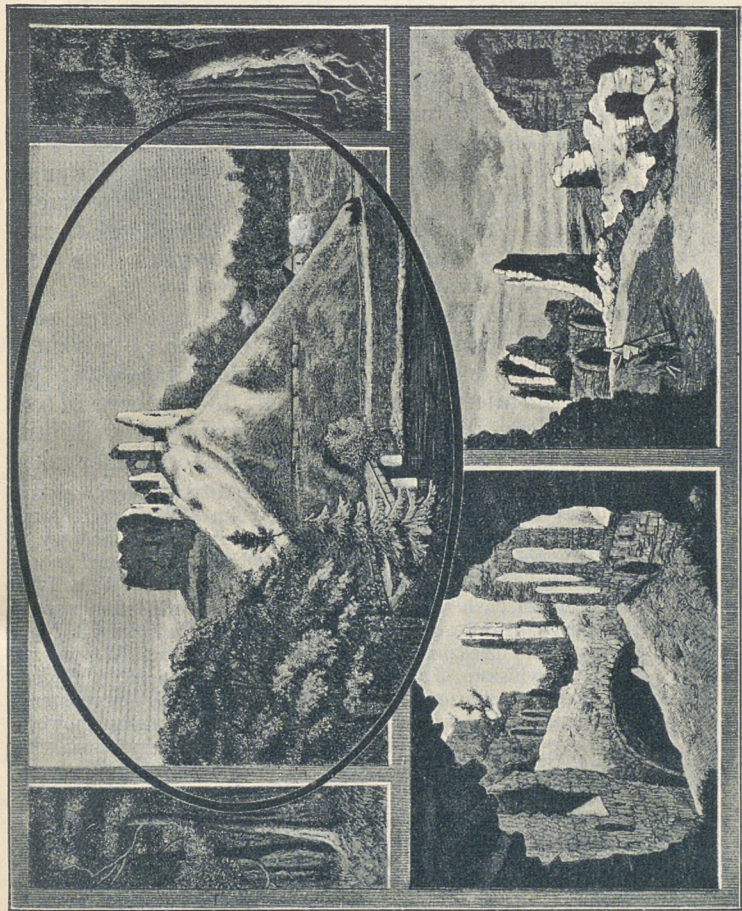
dotychczas wywarła się jako próżna, lecz w dniu

Przy tejże sposobności mógłby turysta zwiedzić jeszcze położoną o milę od Zegewoldu majątność Nurmis, odznaczającą się przepięknym parkiem, skąd już się wraca do Zegewoldu powozem, a stamtąd koleją żelazną do Rygi.

5) Wycieczka z Rygi do Kokenhuzy i jej okolic.

Wyjazd koleją rysko-orłowską do stacji Stokmanshofu. Nieopodal stacji austery Plawingkrug nad samą Dźwiną. Tu w każdej chwili nająć można łódkę z dwoma wioslarzami za rubli 5 lub 6 na godzin 8, licząc w to nieodzowne wypożyczynki. Ta łódka płynie się w dół rzeki do stacji Kokenhuzy, a wycieczka ta jest jedną z najbardziej ciekawych.

Po stronie lewej Dźwiny zdobi ten jej brzeg kurlandzki słynna płacząca skała „Stabburags“ w majątności Stabben, niegdyś własności dziedzicznej polsko-inflanckiego magnata Hylzena, nazywanej aż do XIX stulecia Stabiten (ob. Wielka Encyklop. Ilustrowana, artykuł Jerzy Hylzen). Skała sterczy nad samą rzeką. Olbrzymia ta masa skalista odznacza się wąską stosunkowo podstawą a szerokim wierzchołkiem. Z górnych jej warstw wytryska mnóstwo źródeł, które częścią strumieniami, częścią kroplami spływają ku stronie rzeki. Strugownicy tę jedyną w swoim rodzaju opokę nazywają „Czartowym Nosem“ albo „Czartową Skałą“, w porze bowiem wiosennego wezbrania wód może się ona stać bardzo niebezpieczną dla żeglugi. Po polsku zaś, nazywają tę skałę „Słupim Rogiem“. Liczy ona 200 stóp długości i 70 szerokości. Składają ją porowate wapienia, pokryte z wierzchu licznymi kępkami mchu, miejscami już skamieniałego, miejscami zaś zieleniejącego się. Ów mech z górnych warstw skały kamienieje przesiąknięty wodą, sącząca się ze źródeł wału ziemnego, który do tej części skały przytyka. Dzieje się to stopniowo, skutkiem działania głównego źródła, zawierającego wiele cząstek wapnistych. Z tąd też pochodzi owa osobliwsza muszlowo-rurkowata formacja dziurkowatej masy. Masa ta powiększa się ciągle od góry, w niższych zaś warstwach zmniejsza się od czasu do czasu skutkiem silnego prądu rzeki a zwłaszcza kry wiosennej, która często odrywa większe lub mniejsze bryły. Tym sposobem w dolnych częściach wytwarzają się liczne groty; rosną w nich



Widoki Kokenhuzy, zrysowane z natury przez Bogusława Kraszewskiego. 1) Ogólny widok zamku. 2) Wnętrze zamku z podziemiem. 3) Widok z wnętrza zamku ku Dźwinie.

mchy, paprocie i rozliczne rośliny groniaste. Ogromna masa wody źródlanej wytryska ze wszystkich wydrzeń i dziurkowatości opoki, następnie spływa po jej ścianach skalistych a nakoniec spada w postaci kropel i cienkich strug w kierunku prostopadłym; płynie ona dalej po płytach wapiennych i urwiskach skalnych ku zwierciadłu wód majestatycznej Dźwiny, oddalonej stąd zaledwie o kroków kilkanaście.

I dalszy ciąg tej wycieczki kładką odznacza się, aż do Grüttershofu, malowniczością wybrzeży i ich skał wapiennych. Łódź turysty wylądować winna u stóp ruiny w Kokenhuzie. Wędrowiec udaje się stąd przez malowniczą dolinę Persethal na wypoczynek do hotelu Schweizerhof, położonego naprzeciw stacyi kolei żelaznej. Istnieje wprawdzie i inny hotel t. zw. Schweizerhaus nieopodal ruin zamczyska, ale ten zwykle całkowicie zajęty przez letników.

Zwaliska Kokenhuzy romantycznie położone nad Dźwiną o 1/2 godziny drogi od stacyi kolei żelaznej. Z dworca kolei dostrzega turysta aleję topolową, po której idąc dostajemy się niebawem do austeryi Moskau. Tu należy zboczyć na brzeg Dźwiny, a po kilku nastu minutach przechadzki stajemy u stóp zamczyska.

Kokenhuzę wznosił w r. 1209 założyciel Rygi, biskup Albert I. Zamek ten dopiero od roku 1397 został letnią rezydencją arcybiskupów ryskich. Po ukończeniu budowy w r. 1210, był on głównym miejscem zebrań na inflanckie wyprawy wojenne Kawalerów Mieczowych. W r. 1229 został on za zasługi wojenne nadany rycerzowi Tyzenhauzowi przez jego krewnego, biskupa Alberta I, i do roku 1397 pozostawał w dziedzicznym posiadaniu jego rodu. W tym zaś roku, arcybiskup Jan V Wallenrod zamienił z Tyzenhauzami Kokenhuzę na inne posiadłości i odtąd arcybiskupi ryscy spędzali tu wszyscy z kolei wielką część roku z powodu zdrowego i uroczego położenia tej warownej rezydencji. W roku 1479 landmistrz Krzyżaków inflanckich, znany z przewrotności Bernard Borch, oblegał w Kokenhuzie z licznym wojskiem arcybiskupa Sylwestra Stodewesera i wziął go tam do samej śmierci. Odzyskał zamek na powrót od krzyżackiego zakonu arcybiskup Michał Hildebrand w roku 1486, a następca jego, arcybiskup Gaspar Linde, w roku 1509 rozszerzył i znacznie ufortyfikował ten wspaniały zamek warowny. Oblegał w nim landmistrz Wilhelm Fürstenberg ostatniego arcybiskupa ryskiego Wilhelma Brandenburga i wziął go tu w niewolę, z której tego zaprzaińca na tronie arcybiskupskim ryskim ostatecznie wybawił

dopiero król polski Zygmunt August. Ze śmiercią zlu-trzałego Wilhelma w r. 1563, arcybiskupstwo ryskie ustaje, ziemie w skład jego wchodzące przechodzą w bezpośrednie władanie Rzpltej polskiej, a Kokenhuza odąd tworzy osobne rozległe starostwo, należące do województwa wendeńskiego. To nowo utworzone starostwo nie mało ucierpiało w czasie morderczej wojny, jaką w roku 1577 naniósł Infantom car Iwan Groźny. W tym czasie jedyną załogę Kokenhuzy stano-wiły hufce księcia Magnusa holsztyńskiego, które z ufnością otworzyły wrota warownej twierdzy groźnemu carowi, nie wiedząc nic o jego nieporozumieniach z Ma-gnusem. Car mordował straszliwie w Kokenhuzie a resztę załogi z żonami i dziećmi uprowadził do Moskwy! Ale już w roku następnym, dzięki zręcznie prowadzonej wojnie pod-jazdowej, Polska odzyskuje Kokenhuzę jeszcze na lat 4 przed przymierzem w Kiwerowej Horce, tem najcenniejszem dziełem panowania Stefana Batorego, na mocy którego nie tylko Połock, ale i całe Inflanty do Rzpltej wróciły. — Na samym początku 60 letniej wojny polsko-szwedzkiej w roku 1600, Krzysztof Radziwiłł stanąwszy w Kokenhuzie, wysłał wojewodę Dębińskiego do szwedzkiego generała Karlosona, którego Dębiński na głowę pobiwszy pod Kokenhuzą, zwrócił się ku oblężonej przez Szwedów Kiesi i tam, pod murami miasta, wspólnie z nadciągającym z Kokenhuzy Radziwiłłem, zadał szwedzkiemu Wrangelowi dotkliwą klęskę. Atoli wojsko polskie nie mogło korzystać ze zwycięstwa, gdyż nieukontentowane burzyło się o żołd zaległy. Tymczasem Kokenhuza, po dzielnym oporze, poddała się Karolowi Sudermańskiemu w r. 1601. Radziwiłł, połączywszy się z Chodkiewiczem, obległ szwedzką załogę w Kokenhuzie. Przybył jej na odsiecz szwedzki generał Gillenheim z całym swoim korpusem. Wydano mu bitwę a w niej Jan Karol Chodkiewicz pobił Szwedów na głowę. Zabrano 12 sztandarów i 34 dział. Kokenhuza poddała się Polakom. Radziwiłł teraz odzyskał Kiesi czyli Wenden, a Chodkiewicz warownie zamki Torejdę i Zegewolde, których szczątki opisaliśmy powyżej w wycieczce do „inflanckiej Szwajcaryi“. Gdy następnie Karol Sudermański Rydze zagroził, Chodkiewicz tam pośpieszył. Tymczasem nowina o przybyciu króla Zygmunta III i hetmana Zamoyskiego z dawno oczekiwaniem wojskiem, skłoniła Karola Sudermańskiego do cofnięcia się. Odplynął on do Szwecyi, skąd już do Infant nie wracał aż do roku 1605, tak dla niego fatalnego, w którym, po wiekopomnem zwycięstwie Polaków pod Kirchholmem, całe wojsko szwedzkie legło w rozsypcie ucieczki, sam zaś król-uzurpator, straciwszy kapelusz z kosztownym sznurem, nie oparł się aż na okręcie, co go zawstydzonemu odwiózł do Szwecyi. Dopiero syn jego bohaterski, król Gustaw Adolf, nie mogąc doczekać pokoju, gdy komisya traktatowa spelzała na

niczem (bo Zygmunt III nie chciał poświęcić swoich mrzonek), postanowił wojnę, wylądował w Rydze ze znacznymi siłami, i z łatwością zdobył naprzód Zelburg, a potem po 16 dniowym oporze Kokenhuze, która odtąd już w ręku szwedzkim pozostała. W roku 1627 oblegał ją wprawdzie Sapieha, ale wziąć jej nie zdołał. W roku 1656 wojska rosyjskie wtargnąwszy do Inflant, pomiędzy innymi zamkami wzięły i Kokenhuze, a tę zaledwie w przymierzu zawartem w Kardis w r. 1661 otrzymali Szwedzi na powrót. W r. 1700 zamek kokenhuzki zajęły wojska saskie króla polskiego Augusta II i wzniosły tam potężne szańce, w których umieszczono 12,000 żołnierzy. Ci wszakże, w r. 1701 w lipcu, ustępując spieszenie przed walecznymi hufcami Karola XII, po na prędce rzucenym moście przeprawili się przez Dźwinę, a przed opuszczeniem Kokenhuzy pułkownik saski Bose wysadził ją prochem w powietrze. Odtąd piękny ten zamek przedstawia już tylko malowniczą ruinę.

Potężne zielskiem ubrane mury zamczyska Kokenhuzy nadają dziwny urok romantycznej okolicy, do której położona nieopodal stacya kolei, licznych ściga wędrowców, zwłaszcza w dniu świąteczne. Wnętrze dziedzińca zamkowego, jakkolwiek czworokątne, ma pozór trójkątny, z powodu iż ściana wewnętrzna od strony zachodniej liczy zaledwie 42 stóp długości. Długość ściany wewnętrznej od strony północy wynosi natomiast już wewnątrz dziedzińca stóp 345, wschodniej 210, a południowej 315. Zewnątrz zaś ściana północna zamku liczy stóp 455, wschodnia 340 a południowa 430.

Pomimo straszliwego zniszczenia mury Kokenhuzy wznoszą się i w wieku XX bardzo wysoko. Skrzydło południowe (od strony Dźwiny) stosunkowo jeszcze najlepiej utrzymało się. Wędrowca, zbliżającego się do ruiny od strony wschodniej, uderza naprzód ostrołuk gotycki niezwykłych rozmiarów, a który niegdyś tworzyć musiał jedno z głównych okien zamkowego kościoła, położonego na piętrze.

Pod kościołem dostrzegamy i dzisiaj bardzo piękne okno, z dwóch okien właściwie złożone, a datujące z pewnością z roku 1210, gdyż cechuje je styl czysto romański z czasów założyciela zamku, biskupa Alberta I. Okna takie naśladuje, nader zrecznie, wzniesiony w Rydze, na ulicy Grosse Schlosstrasse, skromny w swych

rozmiarach dom klubu angielskiego. W zamku kokenhuzkim, w komnacie, którą zdobi to charakterystyczne okno, zachowały się po dzień dzisiejszy schody kamienne. Te prowadzą na górę wprost do zamkowego kościoła.

Z dawnych baszt zamkowych niema już najmniejszego śladu od tej strony wschodniej. Już przy wysadzeniu zamku w powietrze (dnia 14 lipca 1701 roku) musiały być one aż do samych fundamentów zniszczone. Natomiast od strony zachodniej zdobia i dziś jeszcze Kokenhuzę potężne baszty, trzymające się i w wieku XX dosyć mocno.

Ruiny kokenhuzkie pod względem architektonicznym przedstawiają wiele ciekawych szczegółów, o których w szczupłych ramach „przewodnika“ nie podobna rozwozić się. Zaznaczyć wszakże muszę, że z olbrzymiej baszty, broniącej niegdyś Kokenhuzę od strony północnej, a której piękne kształty jeszcze w roku 1857 najdokładniej można było rozpoznać, dzisiaj już tylko rumowiska tworzą rodzaj bezkształtnego wzgórze. Przy podzamczu istniało ongi i miasto Kokenhuza.

Miasto owe było nieobszernem i mało znaczącem. To też pomimo często nadawanych przywilejów, nie rozwinęło ono nigdy sił żywotnych. Arcybiskup ryski Jan I nadał miastu Kokenhuzie w r. 1277 obszerne pastwiska, arcybiskup Fromhold Fyffhuzen w r. 1350 znaczne obszary ziemne, a król polski Stefan Batory 3^{go} grudnia roku 1582 liczne przywileje. Nowymi przywilejami obdarzył tę mieścinę w wieku XVII rząd szwedzki i postanowił ją przenieść na inne miejsce, na samym brzegu Dźwiny. Ale groźna wojna północna, w czasie której już w r. 1701 nie tylko zamek, ale i leżące u podzamcza miasteczko zostały obrócone w perzynę, uniemożliwiło uskutecznienie tego już ostatniego rozporządzenia szwedzkiego.

Na zakończenie dodać jeszcze musimy, że najdawniejsze wiadomości o Kokenhuzie sięgają do roku 1206, w którym to czasie przesiadywał tutaj w małym drewnianym grodzie wasal ruski Wia czko. Ten, pomimo ciągłych dobrodziejstw, jakimi go obsypywał założyciel Rygi, Albert I, odpłacał genialnemu biskupowi zdradą, wyrządzając w okolicy mordy i pożogi ilekroć

sądził, że biskup statkiem do Bremy odpłynął, za co też ostatecznie został wygnany, a gród jego z ziemią zrównany. W latach 1208—1210 na temże miejscu wzniesiono z muru ów piękny zamek warowny, którego szczątki po dzień dzisiejszy ściągają tu wędrowców i zbliska i zdaleka. Na lewej stronie Dźwiny, w górę rzeki, widnieją dotąd zwaliska krzyżackiego zamku Altona, który atoli w dziejach nie odegrał większej roli. Od stacyi Kokenhuzy powraca turysta koleją żelazną do Rygi.

6) Wycieczka z Rygi do Kirchholmu.

Wyjazd z dworca kolei żelaznej rysko-orłowskiej do stacyi Kurtenhofu nad Dźwiną.

W pobliżu tej majestatycznej rzeki, w oddaleniu przeszło wiorsty od stacyi Kurtenhofskej, istnieją po dzień dzisiejszy szczątki odwiecznego biskupiego zamku Kirchholm, na samej zaś rzece, naprzeciw ruin zamczyska, znajduje się wyspa Martinsholm (błędnie przez niektórych Mejnardsholmem nazywana), na której niegdyś wznosił się jeden z najpierwszych w tym kraju kościołów chrześcijańskich, przez biskupa Mejnarda pod wezwaniem św. Marcina założony w r. 1186.

Nieopodal ruin zamkowych istnieją pokłady czerwonej skały wapiennej, zawierające skamieniałości formacyi dewońskiej.

Dla turystów, których interesować mogą szczegóły tego rodzaju, zaznaczyć winniśmy, że w tych skamieniałościach znajdują się mianowicie: zęby rybie, tudzież muszle *Spirifer Vernouilli* i *Enomphelus*. Pod tymi pokładami płyty czerwonej leżą pokłady wapienne barwy szarej, żadnych już niezawierające skamieniałości. Wszystkie dawne gmachy miasta Rygi były wznoszone z kirchholmskiej płyty wapiennej. Niał także były zewnątrz omurowane wszystkie baszty dawnej twierdzy ryskiej.

W roku 1605 Kirchholm nabył sławy europejskiej. Na początku sierpnia tego roku wylądował Karol książę Sudermański (późniejszy król szwedzki Karol IX)

na brzegu inflanckim z 14,000 jazdy i 10,000 piechoty. W wojsku tem było mniej Szwedów, więcej najemnych Niemców, Francuzów, Belgów i Anglików. Celem było zdobycie Rygi. Jan Karol Chodkiewicz z kilkutyśiącznem wojskiem polskiem pośpieszył z Kiesi czyli Wendenu na odsiecz.

Karol IX wiedział, że przeciwnik jego miał tylko 3,800 ludzi i tak pewien był swego zwycięstwa, że już naprzód łup polskiego obozu pod Kirchholmem między swych generałów rozdzielał. Rozpoczęły się harce. Wzgórza osadził był Chodkiewicz ciurami uzbrojonymi, którzy mieli odgrywać rolę świeżo przybyłych posiłków. Pragnąc Szwedów sprowadzić w równinę, kazał Chodkiewicz harcownikom udać ucieczkę. Szwedzi rzucili się za uciekającymi, gdy w tem powitał ich Wincenty Wojna, grzmiąc w sam środek ich hufców z ciężką husaryą skrzydlatą. Podparty konnicą kurlandzką złamał Wojna po krwawej walce szyk nieprzyjacielski, gdy wierny lennik polski, Fryderyk Kettler z zastępem 400 jeźdźców ze starorycerskich rodów, zjawił się na lewym brzegu Dźwiny, przeszedł wprawdzie rzekę i uderzył z tyłu na Szwedów. Napad ten sprawił wielki popłoch w szwedzkich szeregach i przechylił szalę zwycięstwa na stronę Polaków, stanowczej zaś klęski Szweda o mało nie dopełniło schwytanie Karola IX. Aż 9,000 Szwedów padło w boju, reszta legła w rozsypce ucieczki. Cały obóz, 20 dział i 60 chorągwi dostały się Polakom. „Był to wypadek raczej na podziw narodów, aniżeli na wiarę zasługujący“ pisze ówczesny świadek naoczny (Bellum Chocimense, 740).

Zwycięstwo to pod Kirchholmem, głośnie na całym świecie, wyryl na miedzi Thum. We Flandryi tkano je w bławatach. Ryga wolna, Inflanty całe prawie zupełnie odzyskane; oto były skutki sławnego kirchholmskiego zwycięstwa, owego cudu waleczności i działalności polaka-kawalerzysty. Cała Europa dziwiła się wielkiemu dziełu, Stolica Apostolska, cesarz niemiecki, król angielski a nawet sułtan turecki wieszowali tego niezwykłego w dziejach świata zwycięstwa, w którym Chodkiewicz połączył talent i męstwo z ludzkością; z jeńcami bowiem najlepiej się obszedł a poległemu wodzowi szwedzkiemu Lindersonowi, wspaniały w Rydze pogrzeb wyprawil w dniu 4 paź-

dzielnika 1605 r. i opatrzył grób jego odpowiednim pomnikiem, którego napis oddawał hołd należny waleczności męznego przeciwnika.

Obejrawszy tak zajmujące dla wędrowca polskiego szanse tudzież pole walki wiekopomnej bitwy pod Kirchholmem z d. 27 września 1605 r., wracamy jednym z licznie tu przechodzących pociągów do pobliskiej Rygi, gdzie nie powinniśmy zaniedbać zwiedzenia nagrobka, poległego w tej krwawej bitwie Lindersona.

Znajduje się on w tumie ryskim, pod dolnym chórem olbrzymiego organu, a miejsce wiekuistego spoczynku tego wodza szwedzkiego oznaczają tam 2 tablice miedziane. Szwedzi bowiem, opanowawszy Rygę za czasów króla swego Gustawa Adolfa w r. 1622, zdarli niebawem owe piękne epitafium przez szlachetnego Chodkiewicza ich poległemu wodzowi w r. 1605 wystawione, a dopiero 26 lat później uczcili nagrobek Lindersona nowymi szumnymi napisami łacińskimi na dwóch potężnych tablicach miedzianych, których widok i dotychczas jeszcze ściąga tu niejednokrotnie ciekawych widzów.

Atoli wyznać należy, że szumne napisy Szwedów z roku 1631, w dziwnej zawsze pozostaną sprzeczności z mnóstwem źródeł współczesnych o bitwie pod Kirchholmem już to rymowanych, już nierymowanych, na jakich weale nie zbywa nie tylko w języku łacińskim (że tylko przytoczę znaną powszechnie Carolomachie z roku 1606) ale nawet w niemieckim.

Z tych ostatnich znajdzie turysta polski aż 17 w ryskiej publicznej Bibliotece miejskiej, ogłoszonych drukiem w roku 1606, a przez nieocenionego zbieracza, Jana Krzysztofa Brotze'go w tomie I jego dziesięciotomowego rękopisu „Livländische Monumente“, na sześciu sporych kartach starannie wklejonych.

By zachęcić czytelnika polskiego do odszukania w ryskiej Bibliotece miejskiej dziś zbyt mało znanego unikat, przytaczam tu, na zakończenie, choć parę z tych charakterystycznych, współczesnych bitwie kirchholmskiej rymów ulotnych, w przekładzie polskim, dokonany w roku 1903 w Rydze przez p. A. K.

Królu nieba, dobry Panie
Zmiękcż Karola zimne serce,
Krwawe jego stłum żądania,
Niech on wspomni pojednanie,
Niech nie pragnie krwi rozlania!

Lecz gdy pokój mu niemiły,
Jeśli pragnie Infiant lud
Jako tyran wyzuć z siły,
Niech Twa silna ręka Panie
Strąci go na niepowstanie.

Taką to prośbę zanosi naddźwiński pieśniarz do Boga, słysząc o zbliżaniu się wojsk szwedzkich do polskiej podówczas Rygi.

A po bitwie kirchholmskiej drukowano tu w Rydze rymy ulotne, w których do Szweda nie więcej przebija sympatyi:

Zaraz potem poraniono,
Pobito dziesięć tysięcy,
Tu i tam ich rozrzucano,
A rozpacz widna do koła
Do łez wzruszyć serce zdoła!

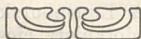
Tam też Lunenburski książę
Potężnym dotknięty ciosem,
Już z wieczności źródła pije.....
Lindersona śmierć z nim wiąże;
Mansfeld, mówią, jeszcze żyje.....

Prozą zaś niemiecką, opisują strony 17^{ta} do 30^{tej} tekstu współczesnej kroniki Bodeckera, cuda waleczności i znajomości sztuki wojennej nieśmiertelnego Jana Karola Chodkiewicza i dzielnych hufców jego w bitwie pod Kirchholmem, oraz tryumf, z jakim jeńców szwedzkich wprowadzano do Rygi, poprzedzając onych uroczystem wniesieniem do miasta wziętych na polu bitwy 56 sztandarów, za którymi postępowały polskie rumaki, ciągnąc z dziesiątek olbrzymich dział Karola IX, co tak haniebie uciekł był bez kapelusza z pola walki.

„W bitwie tej — są słowa współczesnego kronikarza niemieckiego Bodeckera — okazała się aż na-
„zbyt widocznie wszechmoc Boża, co przyznać winni
„zarówno Szwedzi jako i Polacy. Gdy bowiem ze
„strony polskiej stanęło do walki ogółem nie więcej jak
„3,000 żołnierzy, mieli ich Szwedzi aż 15,000! Tymcza-
„sem ze strony szwedzkiej padło w tej krwawej walce
„8,983 ludzi, jak to następnie na tymże placu bitwy

„sprawdził dokładnie nasz magistrat ryski, gdyż na
„nim to leżał obowiązek oddania poległym ostatniej
„postugi. Ale padło ich na ogół nierównie więcej ani-
„żeli 9,000 jeśli policzymy tych wszystkich, których
„zwłoki w okolicznych wodach i trzęsawiskach po nie-
„jakimś czasie znaleziono i również pogrzebać musiano.“

Zajrzenie do kroniki Bodeckera, której uwagi przy-
taczamy powyżej dosłownie, ułatwione obecnie dla
wszystkich, gdyż w roku 1890tym ogłosiło ją drukiem
w Rydze miejscowe Towarzystwo starożytności. Za-
pełnia ona stronie XIX i 158 w wielkiej 8ce a znaj-
duje się w każdym ryskim naukowym księgozbiorze.



SPIS ALFABETYCZNY

oznaczonych na niemieckim planie Rygi głównych ulic, placów, wysp, znaczniejszych fabryk*) i gmachów, z dodaniem przekładu na język polski.

-
- A**ccumulatorenfabrik (*M 1*) Fabryka akumulatorów.
Albertuskirche, röm.-kath. (*B 10*) Kościół filialny św. Alberta.
Alexanderthor (*M 2*) Łuk Aleksandra.
Alt-Stadt (*EFG 6, 7*) Stare miasto.
Andreasholm (*DE 2, 3*) Wyspa Andrzeja.
Antonienstrasse (*FG 4, 5*) Ulica Antonienstrasse.
Artilleriekaserne (*K 4*) Koszary artylerii (jest ich 3).
Augenheilstalt (*G 5*) Zakład oftalmiczny.
- B**ahnhöfe: Dworce kolei żelaznych:
Riga I Riga-Oreler (*GH 7*) Rysko-orłowski.
Riga II Riga-Tuckumer (*G 7*) Rysko-tukumski.
Thorensberger (*D 10*) Torensberski (za Dźwiną).
Central-Güterbahnhof (*FG 3*) Centralny towarowy.
- Bartuschewitz Eisengiesserei (*L 2*) Gisernia Bartuszewicza.
Basteiboulevard (*FG 6*) Ulica Basteiboulevard.
Beck Schiefertafelfabrik (*I 5*) Fabryka tablic łupkowych Bek'a.
Beck Glasfabrik (*B 3*) Fabryka szkieł Bek'a.
Beyer Sägemühle (*L 10*) Tartak Beyera.
Bezirksgericht (*G 6*) Sąd okręgowy.
Börse (*F 6*) Gmach Bursy.
Bing Nadelfabrik (*K 2*) Fabryka igieł Bink'a.
Bleiweissfabrik (*L 3*) Fabryka biejwasu.
Brieger Seifenfabrik (*H 4*) Fabryka mydeł Brygiera.

*) Niektóre ze znaczniejszych fabryk, jak fabryka porcelany Kuzniecowa, farbiarnia Anspacha, fabryka wyrobów gumowych „Prowadnik“ i wiele innych, nie zostały do niniejszego spisu wciągnięte, gdyż leżą po za granicami, objętymi na niemieckim planie, do wyjaśnienia którego spis ten ma służyć.

Casella Anilinfabrik (*B 4*) Fabryka anilinu Kazelli.
Cementfabrik Poderaa (*C 1*) Fabryka cementu Poderaa.
Cementwaarenfabrik Walter (*E 2*) Fabryka przedm. cement. Waltera.
Commerzschule (*G 5*) Gmach nowej szkoły handlowej.

Danielsen Conservenfabrik (*H 6*) Fabryka konserwów Danilsona.
Danziger's Färberei (*I 3*) Farbiarnia Danzigera.
Dom (*F 6*) Tum ryski czyli dawna katedra katolicka.
Dombrowsky Sägemühle (*M 10, 11*) Tartak Dombrowskiego.
Domplatz (*F 6*) Plac katedralny.
Dorpater Strasse (*HI 4, 5*) Ulica Dorpacka.
Drahtindustrie (*AB 5*) Druciarnia ryska.
Dünamarkt (*EF 7*) Rynek naddziwiński.

Eickert Baumwollenspinnerei (*E 11*) Fabryka wyrob. bawełn. Eikerta.
Elektrische Station (*E 5*) Stacya elektryczna.
Elevator (*D 2, 3*) Elewator.
Elisabethstrasse (*E—H 4—6*) Ul. Elisabethstrasse.
Erbe Feilenfabrik (*I 3*) Fabryka pił Erba.
Esplanade (*G 5*) Plac zwany Esplanadą, o pięknych spacerach.

Felsler Maschinenfabrik (*L 2, 3*) Fabryka maszyn Felzera.
First & Sons Feilenfabrik (*B 8*) Fabryka pił Firsta & Sons.
Franciskus kirche, kath. (*I 7*) Kościół kat. filial. św. Franciszka.
Friedensgericht (*G 5*) Gmach zjazdu Sędziów pokoju.
Friedrichsholm (*G H 10*) Wyspa Friedrichsholm.

Friedhöfe: Cmentarze:

Friedhof, alter kathol. (*I 7*) Cmentarz dawny rz. katolicki.
Friedhof, neuer kathol. Nowy cmentarz kat. (po za obrębem planu).
Friedhof, Mit. Stadth. Nowy cm. kat. mit. przedm. (po za obręb. pl.).

UWAGA: Na nowym cment. przedm. pet. kośc. s.w. Mjchała.
Na nowym cmentarzu przedm. mitawskiego kaplica
Przemien. Pańskiego.

Gartenbauverein (*G H 3*) Ogrody Towarzystwa Sadowniczego.
Gasanstalt (*F 5, 6 i L 7*) Zakłady gazowe.
Gefängniss (*D 8*) Gmach więzienny.
Georgienstrasse (*FG 5*) Ulica Georgenstrasse.
Gögginger Conservenfabrik (*G H 3*) Fabryka konserwów Göggingera.
Griesenberg Stadtpark (*L 4*) Park miejski Gryzenberski.
Gussev Tabaksfabrik (*I 6*) Fabryka tytoniu Gussewa.

Hagensberger Park (*C 7*) Park Hagensberski.
Hartmann Oelfabrik (*DE 11*) Olearnia Hartmana.
Häusermann Dampfschlerei (*EF 4*) Stolarnia parowa Häusermana.
Herminghaus Schlossfabrik (*B 6*) Fabryka zamków Herminghausa.
Höflinger Cellulosefabrik (*B 5*) Fabryka celulozy Höflingera.
Holm Wollenmanufactur (*C 10*) Fabryka wyrobów wełnianych Holma.
Hopfe Sägemühle (*H 6*) Tartak Hopfa.
Hospital Stadtkrankenhaus (*H 4*) Lecznica miejska o system. pawilon.

Ilgezem Brauerei (*B 4*) Piwowarnia Ilgecem.
Ilgezem Wollweberei (obacz Loder pod zgłoszą L).

St. **Jacob** (*F 6*) Kościół św. Jakóba, niegdys katolicki.
St. **Johannis** (*G 7*) Kościół św. Jana, niegdys katolicki.

Kaiserlicher Garten (*EF 3*) Ogród cesarski.
Katholische Pfarrkirche (*E 6*) Kościół paraf. katol. M. B. Bolesnej.
Katholische Strasse (*I 7, 8*) Ulica katolicka.
Kerkovius Thonwaarenfabr. (*B 3*) Fabr. wyrob. glinian. Kerkowiusa.
Kielstein Handschuhlederfabr. (*I 1*) Fabr. skórek rękaw. Kielsteina.
Klimow Oelfabrik (*H 8*) Olearnia Klimowa.
Klimow Wachstuchfabrik (*I 6*) Fabryka ceraty Klimowa.
Koch Lackfabrik (*H 6*) Fabryka lakierów Kocha.
Kriegsmann Korkenfabrik (*I 6, 7*) Fabryka korków Krychsmana.
Kross Tabaksfabrik (*I 7, 8*) Fabryka tytoniu Krossa.
Kulikow Papierfabrik (*I 6*) Papiernia Kulikowa.
Kunstmuseum (*G 5*) Galerya obrazów miejska.
Kuntzendorff Bierbrauerei (*I 4*) Piwowarnia Kuncendorfa.
Kymmel Stärkefabrik (*K 6*) Fabryka krochmalu Kymła.
Kymmel Bierbrauerei (*H 4*) Piwowarnia Kymła.

Lange & Sohn Schiffswerft (*D 7*) Warsztat okrętów Langego i syna.
Leutner Velocipedfabrik (*K 3*) Fabryka welocypedów Leutnera.
Loder Wollweberei (*B 3*) Fabryka wyrobów wełnianych Lodera.
Lomani's Sägemühle (*BC 2*) Tartak Lomany.
Lewis Brauerei (*H 5*) Piwowarnia Lowisa.
Lüth Tricotagenfabrik (*I 1*) Fabryka trykotów Lüth'a.
Lyra Contobücherfabrik (*H 8*) Fabryka ksiąg rachunkowych Liry.

Magidson Sägemühle (*H 10*) Tartak Magidsona.
Majkapar Tabakfabrik (*H 5*) Fabryka tytoniu Majkapara.

Majmin Sägemühle (*L 10*) Tartak Majmina.
Makarow Makaronifabrik (*EF 2*) Fabryka makaronów Makarowa.
Mantel Maschinenfabrik (*B 5*) Fabryka maszyn Mantla.
Matwejew Dampfheilerei (*K 2*) Parowa szlifiarnia Matwejewa.
Mausner Messerfabrik (*B 5*) Fabryka nożów Mausnera.
Meteor Bürstenfabrik (*E 11, 12*) Fabryka szczotek „Meteor“.
Michelson Sägemühle (*L 9*) Tartak Michelsona.
Michelson Schiefertafelfabr. (*F 2*) Fabr. tablic łupkowych Michelsona.
Mineralwasseranstalt (*G 6*) Zakład wód mineralnych.
Minuth Apparatenbauanstalt (*H 5*) Zakł. budowy aparatów Minuth'a.
Mitaue Stadttheil (*A—D 1—12*) Przedm. Mitawskie.
Moskauer Stadttheil (*H—M 7—12*) Przedmieście Mosk.
Mühlens Parfümeriefabrik (*I 3*) Fabryka perfum Mühlensa.
Mündel Gummiwaarenfabrik (*B 9*) Fabr. wyrobów gumow. Mündla.
Mündel Cigarrenfabrik (*H 4*) Fabryka cygar Mündla.

Nadelfabrik Bing's (*K 2*) Fabryka igieł Binka.
Nicolaistrasse (*E—I 3—6*) Ulica Mikołajowska.
Nordeckshof (*A 3*) Nordeckshof, część Przedmieścia mitawskiego.

Perfekt Sägemühle (*K 9*) Tartak Perfekta.
Petersb. Stadttheil (*E—M 1—4*) Przedmieście Petersb.
St. Peter (*F 7*) Kościół św. Piotra, niegdyś katolicki.
Phönix Waggonfabrik (*M 1*) Feniks, fabryka wagonów i narzędzi
oraz maszyn rolniczych.
Pirwitz Maschinenfabrik (*M 2*) Fabryka maszyn Pirwica.
Poderaa Cementfabrik (*C 1*) Fabryka cementu Poderaa.
Pohle Maschinenfabrik (*F 4*) Fabryka maszyn Pohla.
Polizeiamt (*G 7*) Gmach Policji.
Polytechnikum (*G 6*) Politechniki gmach główny.
Polytechn. Abth. chem.-phys. (*F 5*) Chem.-fizyczny laborat. Politechn.
Popow Tabakfabrik (*H I 7*) Fabryka tytoniu Popowa.
Postamt (*G 7*) Poczta główna.
Pychlau Sägemühle (*F 10*) Tartak Pychlau'a.

Rathhaus (*F 7*) Ratusz dawny, obecnie Biblioteka miejska.
Reichsbank (*F 6*) Bank rządowy.
Riegert Confectfabrik (*G 4*) Fabryka cukierków Rygera.
Ritterhaus (*F 6*) Gmach rycerstwa inflanckiego.
Ritterstrasse (*H—L 4—6*) Ulica Ritterstrasse.

Rosenkranz Maschinenfabrik (*F 1*) Fabryka maszyn Rozenkranca.
Ruderklub (*D 7*) Klub wioslarski.
Ruthenberg Cigarrenfabrik (*G 4*) Fabryka cygar Rutenberga.
Russja Gummiwaarenfabr. (*A 5*) Fabryka wyrob. gumow. „Russja“.

Schloss (*E 6*) Zamek ryski i plac zamkowy.
Schmidt Oel- u. Cementfabrik (*D 12*) Fabr. oleju oraz cementu Szmita.
Schützengarten (*F 5*) Ogród strzelecki.
Schwarzbort Sägemühle (*D 8*) Tartak Szwarcborta.
Schwarzhof Maschinenfabrik (*K 3*) Fabryka maszyn Szwarchofska.
Seemannshaus (*D 7*) Dom żeglarzy i szkoła żeglarska.
Sengbusch Korkenfabrik (*H 4*) Fabryka korków Zengbusza.
Skeppst Sägemühle (*G 9*) Tartak Szkiersta.
Skuje Maschinenfabrik (*E 7*) Fabryka maszyn Skujego.
Sönnecken Feilenfabrik (*D 10, 11*) Fabryka napilników Zennekiena.
Stadthaus (*G 6*) Muncypjum.
Stadttheater I. (*G 6*) 1wszy Teatr miejski, główny, niemiecki.
Stadttheater II. (*F 5*) 2gi Teatr miejski, wynajm. przez trupe rosyjską.
Stahlfederfabrik (*K 2*) Fabryka piór stalowych.
Stahldraht- und Nägelfabrik (*B 11*) Fabryka drutu i ćwieków.
Starr Cichorienfabrik (*C 10*) Fabryka cykoryi, Starra.
Stein Dampfmühle (*I 4*) Młyn parowy Szteina.
Steiner's Sägemühle (*I 6*) Tartak Szteinera.
Stella Maschinenfabrik (*K 6*) Fabryka maszyn „Stella“.
Strauch Schiffswerft (*G 10*) Warsztat okrętów Sztraucha.
Stritzky Brauerei (*I 3*) Piwowarnia Stryckiego.

Tannhäuser Brauerei (*B 4*) Piwowarnia „Tannhäuser“.
Textil Wollweberei (*B 2, 3*) Fabryka wyrobów wełnianych „Tekstil“.
Thalheim Wagenschmierfabrik (*G 4*) Fabryka smarowideł Talheima.
Theaterboulevard (*G 6, 7*) Bulwar teatralny.
Thorensberger Stadtpark (*CD 10*) Park miejski Torensberski.
Todlebenboulevard (*F G H 5*) Ulica Todlebenboulevard.
Thronfolgerboulevard (*F G 5, 6*) Ulica Thronfolgerboulevard.
Tricotagenfabrik Lüth (*I 1*) Fabryka trykotów Lüth'a.

Union Elektrizitätswerk (*M 2*) Zakład elektryczny „Union“.

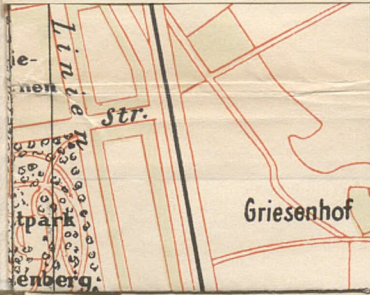
Vierecke Spielwaarenfabrik (*D 11*) Fabryka zabawek Firek'a.

- W**agonfabrik, Baltische (KL 7) Fabr. wagonów rosyjsko-baltycka.
Wagner's Gärtneri (H 3) Ogrody Wagnera.
Walter Cementfabrik (E 2) Fabryka cementu Waltera.
Wasser - Reservoir (L 7) Wodozbiór miejski.
Weidendamm (F 3, 4) Ulica Weidendamm.
Wissor Tabaksfabrik (H 5) Fabryka tytoniu Wissora.
Wöhrmann's Park (G 6) Park wermański.
Wolfschmidt's Spritfabrik (F 3) Fabr. spirytusu i napojów wysokokowych Wolfszmita.
- Y**achtklub, Baltischer (D 6) Jachtklub baltycki.
Yachtklub, Rigascher (D 7) Jachtklub ryski.
- Z**elm & Boehm Kachelfabrik (F 4, 5) Fabryka kafel Celma i Bema.
Zollamt (E 6) Komora celna.



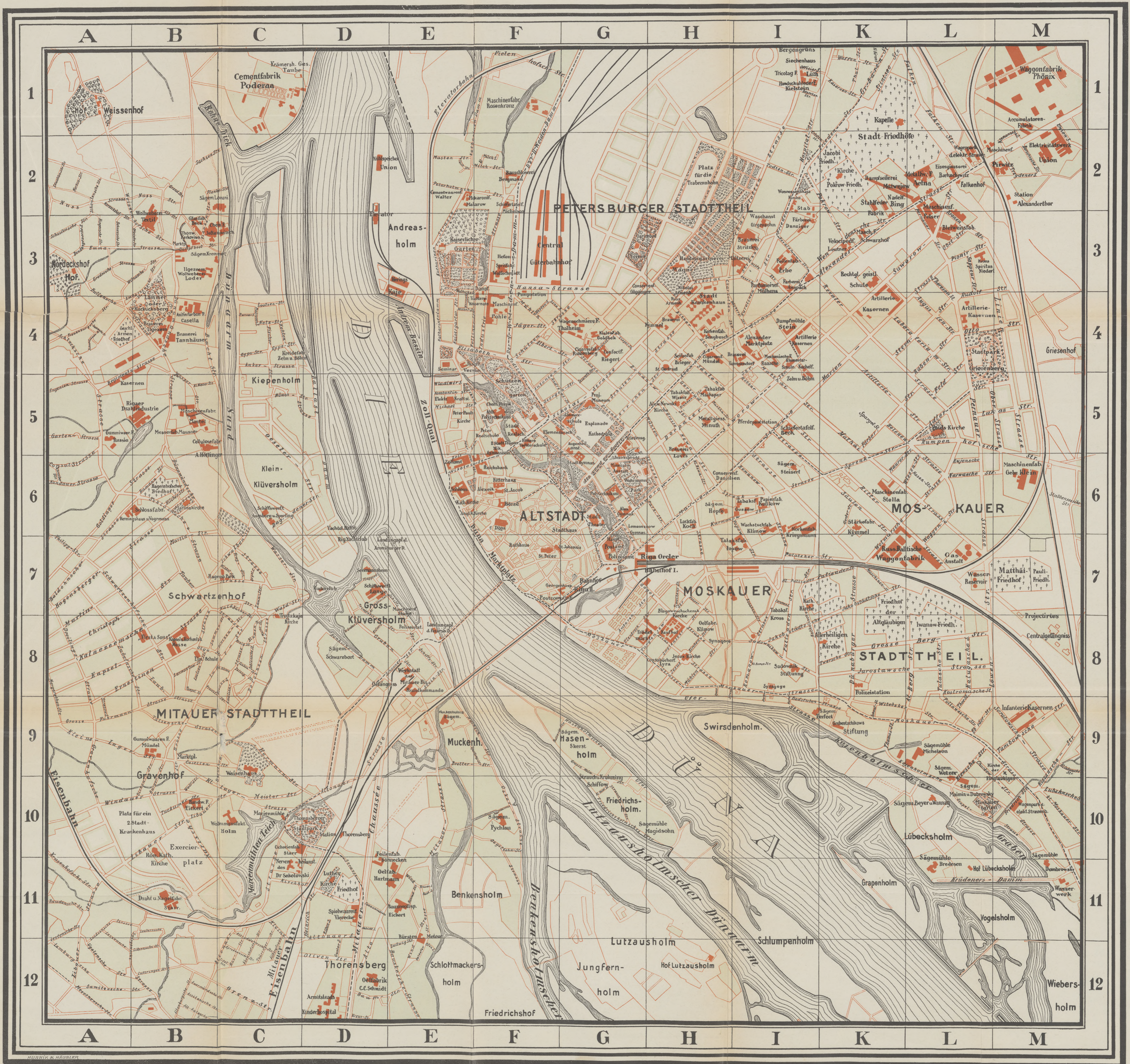
po str. 88 wyje 1 plan

B. N. NARROW
1880

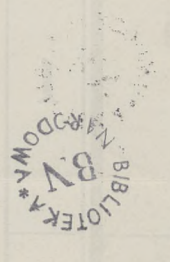


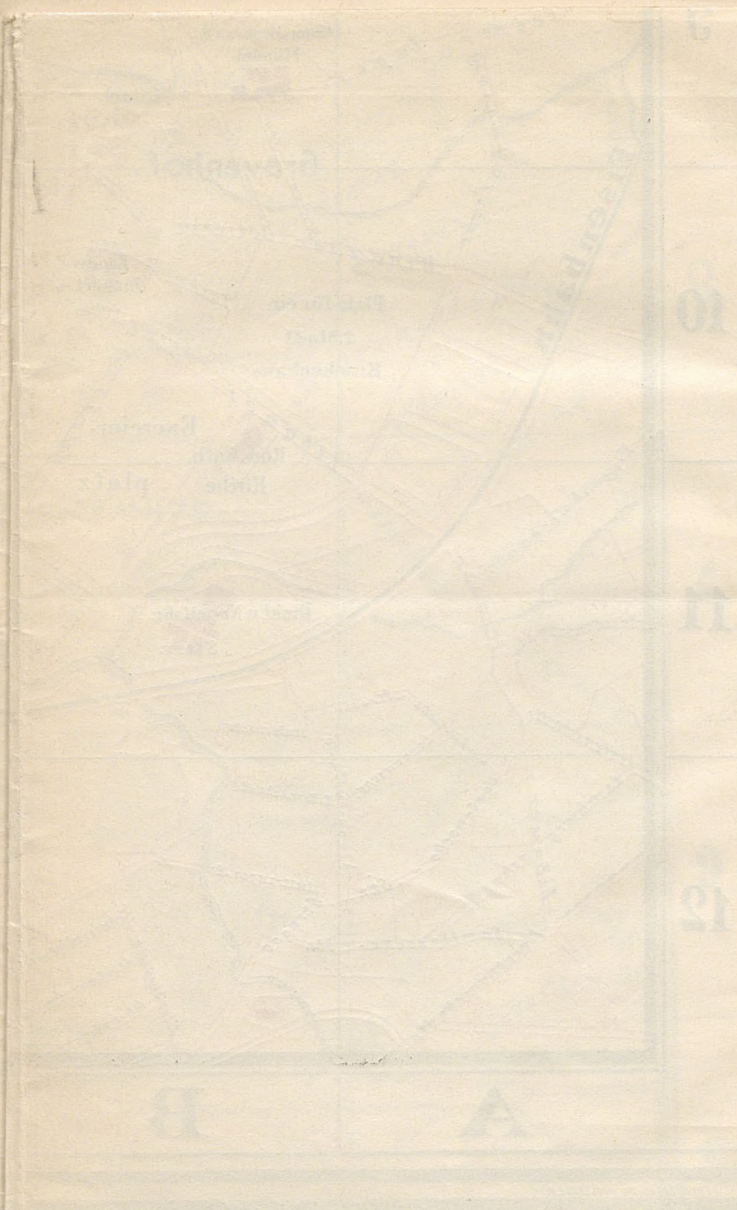
4

NAJNOWSZY PLAN MIASTA RYGI I PRZEDMIEŚCI.

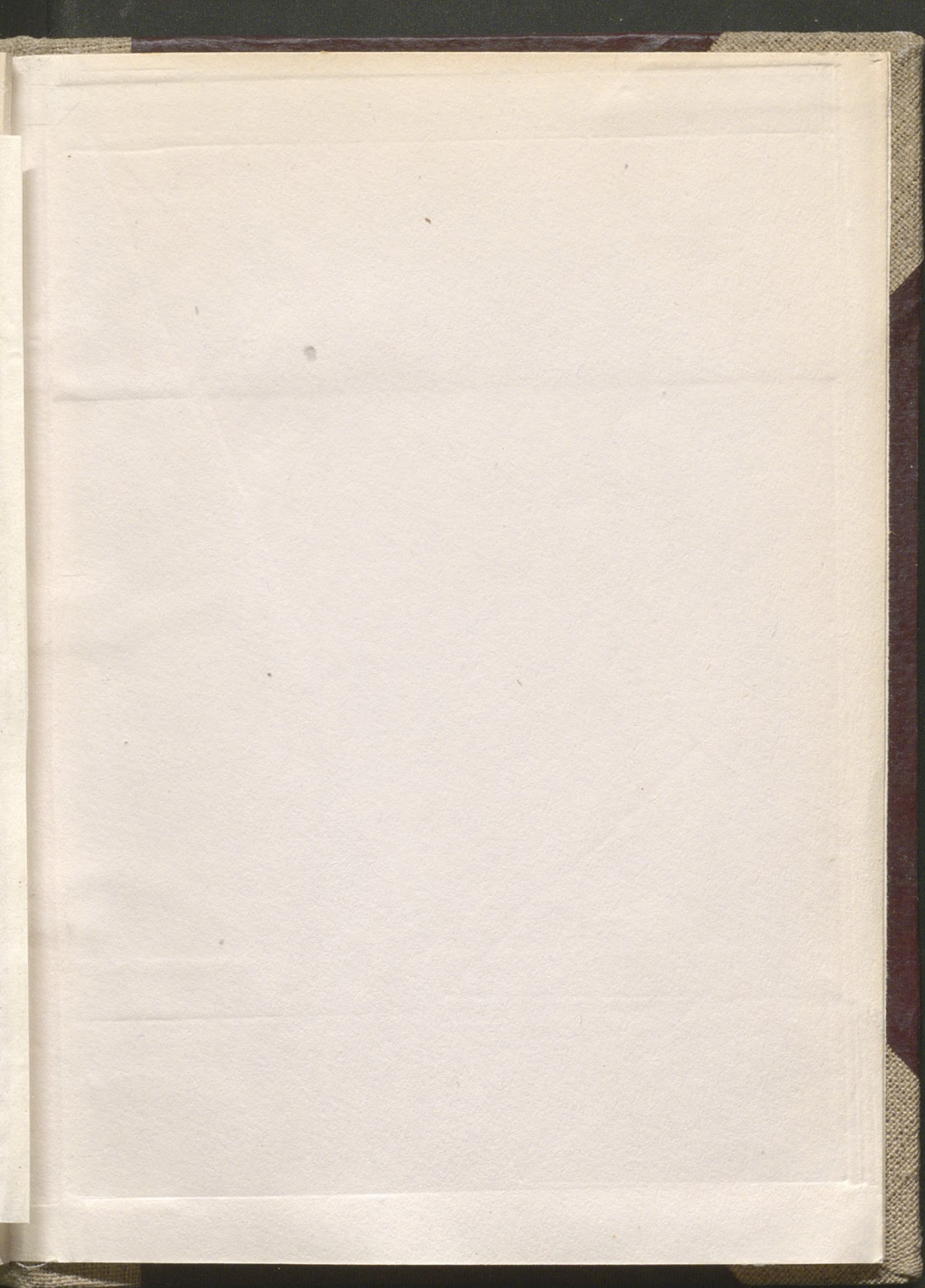


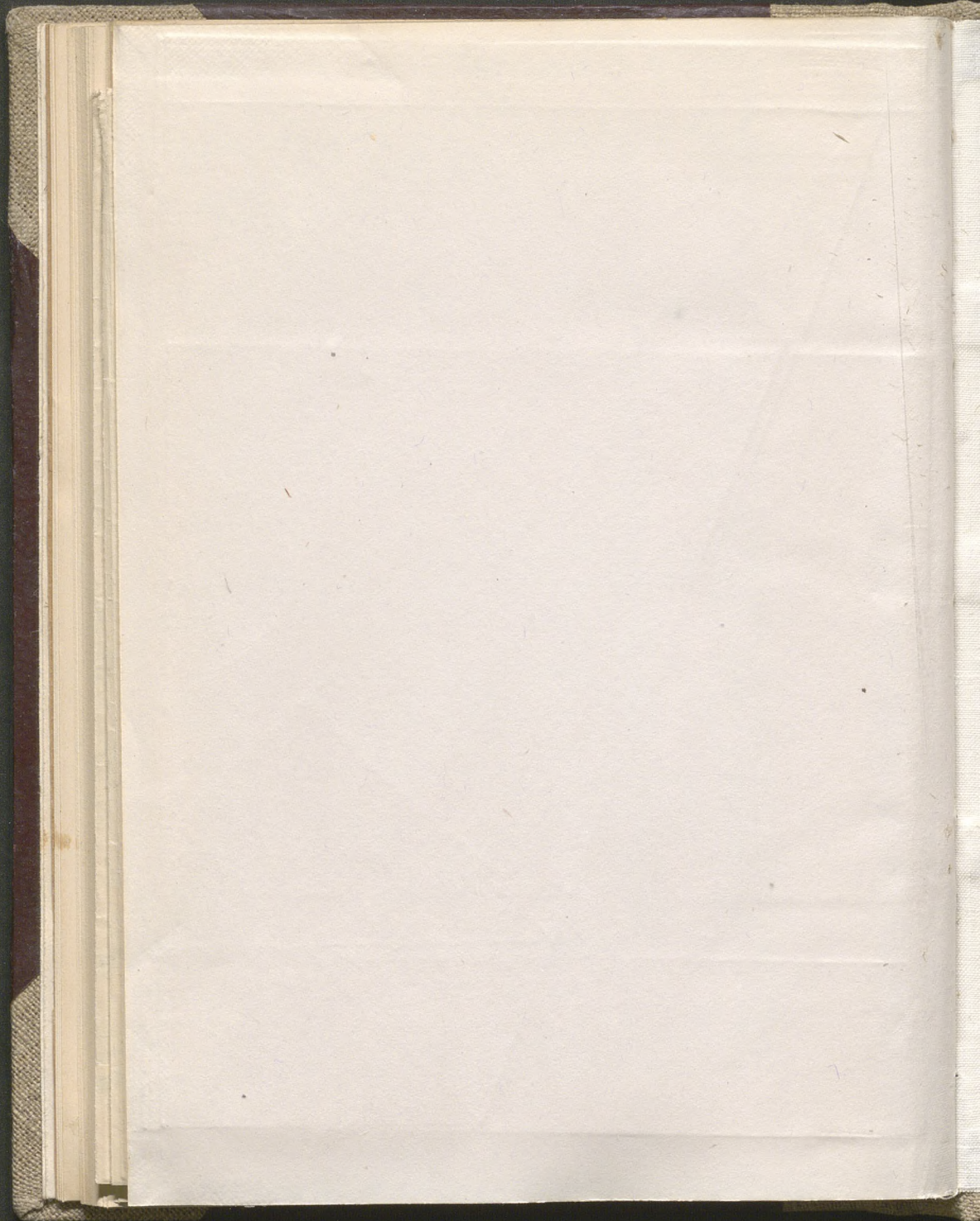
WILKOWSKI PLAN MIASTA RYGIA PRZEDMIĘSIA

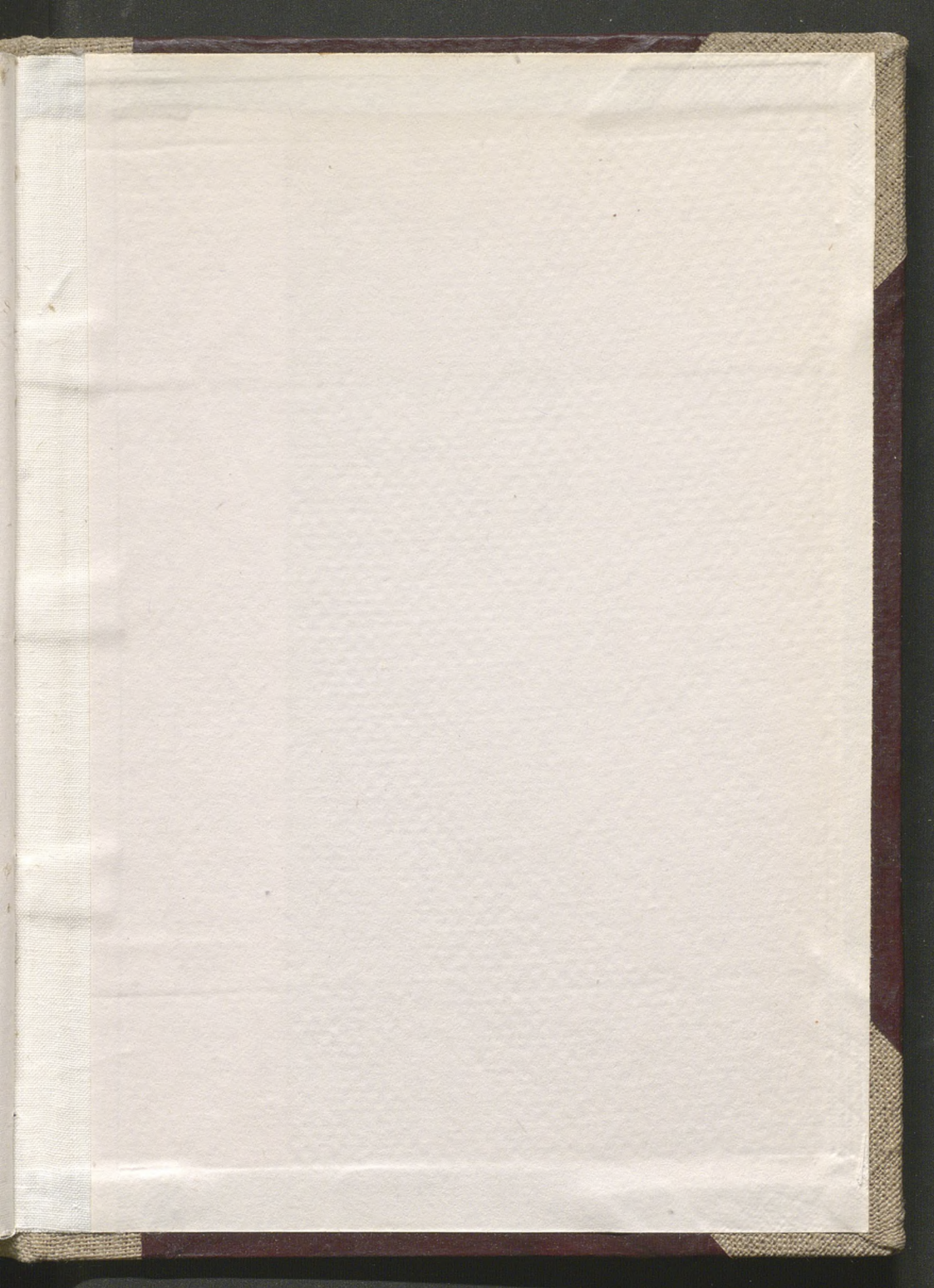




Druck der Kaiserlichen Hofdruckerei in Wien









805097

zdj'

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001011006358